

ROZDZIAŁ 2

POLSKA LEWICA OD ROZWIĄZANIA KPP DO PRZEJĘCIA WŁADZY

2.1 Polski ruch komunistyczny od rozwiązania KPP do utworzenia ZPP

Kiedy 16 sierpnia 1938 r. formalną decyzją Prezydium Komitetu Wykonawczego Kominternu została rozwiązana Komunistyczna Partia Polski (KPP) na terytorium II Rzeczypospolitej zorganizowany ruch komunistyczny przestał praktycznie istnieć. Po represjach NKWD z lat 1936–1937 większość partyjnego aktywu zginęła w ZSRR, wyjechała za granicę bądź rozproszyła się po kraju¹. Po klęsce Polski we wrześniu 1939 r. wielu z nich, zwolnionych z polskich więzień „znalazło się” na terytorium ZSRR, głównie we Lwowie i Białymstoku², a od 1940 roku także w Wilnie³ i Mińsku⁴.

W największym mieście Zachodniej Ukrainy polscy komuniści skupieni byli wokół redakcji „Czerwonego Sztandaru”, Klubu Pisarzy (Mieczysław Jastrun, Jan Kott, Jerzy Kuryluk, Jerzy Putrament, Wanda Wasilewska, Adam Ważyk), lokalnego Oddziału Związku Pisarzy Sowieckich oraz filii Państwowego Wydawnictwa Mniejszości Narodowych⁵ przy Radzie Komisarzy Ludowych Ukraińskiej SRR (m.in. Adam Bromberg)⁶.

W drugim półroczu 1940 r. do Związku Radzieckich Pisarzy Ukrainy przyjęto 58 pisarzy polskich, ukraińskich i żydowskich, m.in. Wandę Wasilewską, Tadeusza Boya-Żeleńskiego, Leona Pasternaka czy Elżbietę Szemplińską⁷.

Czołową postacią lwowskiej lewicy szybko stała się W. Wasilewska, która przybyła do miasta w październiku 1939 r. Jej dotychczasowa twórczość literacka (od 1935 r. większość książek przełożono na język rosyjski), działalność w PPS oraz zaangażowanie w

¹ Więcej: P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941–1944)*, wyd. trzecie poprawione i uzupełnione, Warszawa brw, s. 26–61; M. Malinowski, *Geneza PPR*, Warszawa 1975, s. 20–24; W. Serczyk., *Historia Ukrainy*, Wrocław 2001, s. 331.

² W Białymstoku działali m.in. Alfred Lampe, Paweł Finder, Marceli Nowotko, Feliks Papliński i Stefan Wierbłowski.

³ W Wilnie działali m.in., Stefan Jędrychowski, Jerzy Sztachelski, Jan Druto, Maria Żeromska i Michał Szulkin. Od 1940 roku skupieni byli oni wokół polskojęzycznej gazety „*Prawda Wileńska*” (wydawanej od lipca 1940 r.)

⁴ W Mińsku działali m.in. Teofil Głowacki, Józef Kowalczyk, Janina Broniewska, Jakub Berman i Konstanty Anzelm. Skupieni oni byli wokół gazety „*Sztandar Wolności*” (wydawanej od 1 października 1940 r.)

⁵ M. Ingot, *Polska kultura literacka Lwowa lat 1939–1941. Ze Lwowa i o Lwowie. Antologia*, Wrocław 1995, s. 54–57; O polskich literatach w ciekawy sposób pisze ukraiński pisarz Ostap Tarnawski; O. Tarnawski, *Literacki Lwów 1939–1944. Wspomnienia ukraińskiego pisarza*, Poznań 2004, s. 62–80.

⁶ T. Rutkowski, *Adam Bromberg i „encyklopedyści”*. Karta z dziejów inteligencji w PRL, Warszawa 2010, s. 20

⁷ R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy: sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993, s. 89.

walce przeciwko faszyzmowi sprawiło, że „była podówczas właściwie jedyną szerzej znaną w ZSRR przedstawicielką tejże lewicy”, która została „umiejętnie wykorzystana w politycznej grze Stalina”⁸. Głoszone przez nią hasła innego niż dotychczas uregulowania stosunków polsko–radzieckich, oceniane przez wielu Polaków jako zdradę, dały jej wyjątkową pozycję na scenie politycznej (nie tylko lwowskiej, bowiem Wasilewska utrzymywała stałe kontakty z komunistami mieszkającymi w innych miastach).

* * *

Od stycznia do czerwca 1941 r. we Lwowie wydawane były „Nowe Widnokreği” (drukowano je w Moskwie) – miesięcznik społeczno–literacki, będący oficjalnym organem prasowym Związku Pisarzy Sowieckich. Do wybuchu wojny niemiecko–radzieckiej zdołano opublikować sześć numerów. W maju 1942 r., po przerwie spowodowanej agresją III Rzeszy na ZSRR, wznowiono wydawanie pisma (jako dwutygodnik polityczno–społeczny) w Kujbyszewie, pod kierunkiem komunisty Alfreda Lampego. W kwietniu 1943 r. redakcję przeniesiono do Moskwy, powierzając ją m.in. Wandzie Wasilewskiej, Alfredowi Lampe, Jerzemu Putramentowi, Stefanowi Jędrychowskiemu, Janinie Broniewskiej i Helenie Usijewicz⁹.

Po reaktywacji „Nowe Widnokreği” diametralnie zmieniły swoją koncepcję, w porównaniu do poprzedniego okresu. W skomplikowanej sytuacji politycznej ciągłego zaostrzania się stosunków polsko–radzieckich miały upowszechniać „nowe spojrzenie” Moskwy na sprawy polskie. Pismo było przeznaczone więc dla ogółu Polaków wysiedlonych w głąb ZSRR, stając się jednocześnie „trybuną lewicowej myśli politycznej, ośrodkiem, który torował drogę do utworzenia Związku Patriotów Polskich”¹⁰.

W czasopiśmie, tęskniący za ojczyzną Polacy mogli znaleźć coś dla siebie. „Nowe Widnokreği” drukowały poezję, prozę i dramat oraz prowadziły działy: krytyka i bibliografia, teatr, z dziejów ruchu robotniczego czy kronika. O zainteresowaniu Polaków mógł świadczyć fakt, że redakcja otrzymywała listy z terenu całego ZSRR.

Szerokim echem odbił się opublikowany w drugim numerze czasopisma (20 stycznia 1943 r.) list Tadeusza Wiślickiego, w którym zauważył on, że „trzeba, żeby znalazł się ktoś,

⁸ A. Głowacki, *Ocalić i repatriować. Opieka nad ludnością polską w głębi terytorium ZSRR (1943–1946)*, Łódź 1994, s. 41.

⁹ Ponadto w latach 1939–1946 wśród współpracowników „Nowych Widnokreğów” znajdowali się poza wymienionymi m.in. J. Borejsza, Z. Ginczanka, H. Górską, M. Jastrun, K. Kuryluk, S.J. Lec, T. Peiper, J. Przyboś, A. Rudnicki, A. Ważyk, Tadeusz Wiślicki i Tadeusz Boy-Żeleński. Redaktorem naczelnym gazety została Helena Usajewicz, córka Feliksa Kona, bliska współpracowniczka W. Lenina; M. Berlingowa, *Bliżej prawdy*, Warszawa 1990, s. 66–67; R. Torzecki, *op. cit.*, s. 89–90; J. Jarowiecki, *Dzieje prasy polskiej we Lwowie do 1945 r.*, Kraków–Wrocław 2008, s. 354–355; M. Ingot, *op. cit.*, s. 56–70.

¹⁰ A. Głowacki, *op. cit.*, s. 42–43.

kto sformuje oddziały tej Armii Polskiej, którąby najprostszą drogą (...) wnieść do kraju sztandar polski z hasłem <<Za Waszą wolność i naszą>>”¹¹. Z tezami zawartymi w artykule solidaryzowało się bowiem szerokie grono polskich przesiedleńców.

* * *

Przełomowym momentem dla polskiego ruchu komunistycznego była agresja III Rzeszy na ZSRR. W wyniku ewakuacji z terenów przyfrontowych na wschód wielu komunistów trafiło do Moskwy, otrzymując latem 1941 r. pracę w agendach III Międzynarodówki, Radiokomitecie, czy polskiej redakcji Wydawnictwa Literatury w Językach Obcych. W stolicy ZSRR znajdowali się już natomiast komuniści z zachodnich obwodów (m.in. Marceli Nowotko, Roman Śliwa, Lucjan Partyński, Anastazy Kowalczyk), wezwani tutaj przez Międzynarodówkę Komunistyczną jesienią 1940 r. i skierowani do szkoły partyjnej.

Wiązało się to z decyzją Kominternu o reaktywowaniu na okupowanych ziemiach polskich „partii klasy robotniczej”. W podmoskiewskim Puszkino pod auspicjami sekretarza generalnego Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki sformowano Grupę Inicjatywną (Marceli Nowotko, Bolesław Mołojec, Paweł Finder, Pinkus Kartin, Czesław Skoniecki, Maria Rutkiewiczowa), która pod koniec 1941 r. została przerzucona w okolice Warszawy. Zaowocowało to powstaniem Polskiej Partii Robotniczej (5 stycznia 1942 r.). Dzień później do kraju przybyli kolejni działacze (Jakub Aleksandrowicz, Anastazy Kowalczyk, Augustyn Micała, Feliks Papliński, Roman Śliwa)¹².

W ciągu kilku pierwszych miesięcy PPR skupiła powstałe w latach 1939–1941 organizacje i grupy lewicowe. Struktura organizacyjna partii oparta była na zasadach centralizmu. Organem kierowniczym był Komitet Centralny, któremu podlegały komitety obwodowe, tym zaś komitety okręgowe partii. Ostatecznie ukształtowało się siedem obwodów (warszawski, lubelski, radomsko–kielecki, krakowski, śląsko–zagłębiowski, łódzki i lwowski). Interesujący nas Obwód Lwowski funkcjonował od jesieni 1942 r. Pod koniec października na posiedzeniu w mieszkaniu doc. Zdzisława Bielińskiego został wyłoniony obwodowy lwowski komitet PPR (I sekretarzem wybrano Jakuba Śliwkę, pseudonimy „Roman”, „Kulikowski”, Tomasz”) oraz dowództwo obwodowe Gwardii Ludowej PPR (komendantem Okręgu został Leon Smoleński, dowódcą Aleksander Leszczyński). Obwód

¹¹ A. Głowacki, *op. cit.*, s. 43.

¹² Więcej o genezie PPR: P. Gontarczyk, *op. cit.*, s. 26–61; M. Malinowski, *op. cit.*, s. 20–24; R. Halaba, W. Ważniewski, *Polska Partia Robotnicza 1942–1948*, Warszawa 1971, s. 23–30.

Lwowski, funkcjonujący do jesieni 1943 r.¹³, podzielony był na cztery okręgi (lwowski, drohobycki, stanisławowski i tarnopolski). Poza Jakubem Śliwką ważnymi działaczem byli Karol Kurylak i Antoni Połubiak (pseudonim „Józef”)¹⁴.

We Lwowie PPR wydawała powielane pisma w języku polskim i ukraińskim: „Głos Wolności”¹⁵ oraz „Przegląd Tygodnia” (od lutego 1943 r. przemianowane na „Przegląd Dnia”). Ponadto dowództwo Lwowskiego Obwodu Gwardii Ludowej wydawało „Nowiny Dnia” (w języku polskim) oraz „Borot’bę” (w języku ukraińskim). Gazety redagował komitet w składzie: Janina Bier, Karol Kuryluk, Jakub Śliwka, Andrzej Weber i Stanisław Ziaja. Współpracowali z nimi m.in.: Zofia Bielińska (żona Zdzisława Bielińskiego), Lidia Geppert, Maria Kuryluk, Wiktor Nagórski, Danuta Wierzbicka, Marceli Stauber i Anna Gruszyna¹⁶.

W kolejnych latach wojny PPR głosiła hasła walki z okupantem niemieckim przez wszystkich Polaków, likwidacji „wyzysku” i oddania ziemi chłopom, łącząc tym samym wyzwolenie Polski z „odrodzeniem” społecznym¹⁷. W listopadzie 1943 r. PPR przedstawiła deklarację ideową „O co walczymy?”¹⁸, gdzie zawarła swoją koncepcję „frontu demokratycznego”, która później stanie się podstawą założeń zawartych w „Deklaracji

¹³ 1 lipca 1943 r. na podstawie decyzji KC PPR władze Obwodu Lwowskiego GL PPR postanowiły przekształcić się w Organizację Ruchu Partyzanckiego Zachodnich Obwodów Ukrainy (ORPZOU). Decyzja taka wynikać miała ze sprzeciwu władz sowieckich wobec istnienia PPR we Lwowie, które traktowały miasto jak ukraińskie. Według informacji R. Nazarewicza, pierwsze informacje o Obwodzie Lwowskim GL PPR pojawiły się dopiero w 1959 roku. W ZSRR negowano fakt jego istnienia, nadając mu nieprawdziwą nazwę „Narodna Gwardia im. Iwana Franko” i fałszywie przedstawiano jako samodzielną organizację. Przewodniczącym Rady Wojskowej ORPZOU był początkowo Antoni Leszczyński, a od marca 1944 r. Ołeksa Put’ko. Kolejna decyzja KC PPR z 26 sierpnia 1943 r. przekazywała kierownictwo organizacji komunistycznych w dystrykcie Galicja KC KP(b)U i Ukraińskiemu Sztabowi Partyzanckiemu. Według Z. Juchniewicza przemianowano wówczas obwód GL PPR na GL Zachodnich Obwodów Ukrainy; R. Nazarewicz, *Armii Ludowej dylematy i dramaty*, Warszawa 1998, s. 84–85; M. Juchniewicz, *Z działalności organizacyjno-bojowej Gwardii Ludowej w obwodzie lwowskim PPR–GL*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1968, nr 4, s. 126, 149; Idem, *Polacy w radzieckim ruchu podziemnym i partyzanckim 1941–1944*, Warszawa 1973, s. 339.

¹⁴ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), zespół akt: Polska Partia Robotnicza 1942–1945 (dalej: PPR), Inwentarz akt, oprac. K. Marczevska, Warszawa 1994, s. 7–11; sygn. 190/1–13, Informacja o konieczności przekazania lwowskiej organizacji PPR kierownictwu KP(b)U podpisana przez Findera, k. 122; Więcej: M. Juchniewicz, *Z działalności...*, s. 112–161.

¹⁵ W numerze pierwszym „Głosu wolności” zapisano: „Oddając czytelnikom pierwszy numer (...) poczuwamy się do obowiązku wytknięcia choćby w ogólnych zarys naszego programu działania. Nie będzie to oczywiście, całkowity program naszego ruchu: jako ruch robotniczy stawiamy sobie daleko idące cele przebudowy społecznej. Pragniemy się tu ograniczyć do tego, co w obecnej rzeczywistości jest dla nas wszystkich rzeczą pierwszą, główną i najistotniejszą: do zagadnienia walki o wolną i niepodległą Polskę”; P. Gontarczyk, *op. cit.*, s. 117.

¹⁶ M. Juchniewicz, *Polacy...*, s. 105; J. Jarowiecki, *op. cit.*, s. 364, 368, 397–398.

¹⁷ AAN, PPR, sygn. 190/1–1, Odezwa do robotników, chłopów i inteligencji, do wszystkich patriotów polskich, k. 1; *Ibidem*, zespół akt: Główny Pełnomocnik Rządu RP do Spraw Ewakuacji Ludności Polskiej z USRR w Łucku 1944–1946 (dalej Główny Pełnomocnik), sygn.32, Odezwa SL, PPR, PPS, SD do chłopów i robotników rolnych z 15 X 1944 r., k. 3.

¹⁸ AAN, PPR, sygn. 190/1–1, O co walczymy? [Deklaracja Polskiej Partii Robotniczej], 1 III 1943, k. 11; O co walczymy? [Deklaracja Polskiej Partii Robotniczej], Listopad 1943, k. 16–27a; *O co walczymy? Deklaracja programowa Polskiej Partii Robotniczej*, [w:] *Wizja programowa Polski Ludowej. Dokumenty i materiały 1942–1948*, Warszawa 1979, s. 104–133; R. Halaba, W. Ważniewski, *op. cit.*, s. 58–60.

Programowej KRN”¹⁹. Istotnym elementem działalności PPR było również utworzenie Gwardii Ludowej, będącą „konkurencją” dla Armii Krajowej. Polscy komuniści, mający wsparcie WKP(b) i Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki, mieli w przyszłości „zwalczyć” partie demokratyczne i przejąć władzę w kraju²⁰.

Pod koniec listopada 1942 r. w „Biuletynie Ziemi Czerwińskiej” ukazało się ostrzeżenie przed PPR, „prowadzącym robotę komunistyczną na rozkaz Moskwy”²¹. Według danych z połowy czerwca 1943 r. we Lwowie zorganizowano komendy okręgowe i miejską, trzy dzielnice i trzy grupy uderzeniowe. Do pracy zaangażowano ogółem 60 osób, których jednym z sukcesów było wysadzenie pociągu na stacji Lwów–Podzamcze²².

Na początku sierpnia 1944 r. ukształtowało się nowe (w porównaniu z okresem konspiracji) kierownictwo PPR, w składzie którego znalazło się dwóch członków kierowniczej trójki PPR (Władysław Gomułka, Bolesław Bierut) oraz trzech byłych członków Centralnego Biura Komunistów Polski (Jakub Berman, Hilary Minc, Aleksander Zawadzki). Sekretarzem KC pozostał Władysław Gomułka, aparatem partyjnym kierował były działacz KPP i Związku Patriotów Polskich Roman Zambrowski (od kwietnia 1945 r. kierownik Sekretariatu KC, w skład którego wchodził kierownicy czterech najważniejszych wydziałów PPR – personalnego, organizacyjnego, propagandy i rolnego)²³.

* * *

Przystąpienie Stalina do kolacji antyhitlerowskiej wymusiło na nim konieczność podjęcia rozmów z rządem na uchodźctwie. Ich ukoronowaniem było podpisanie 30 lipca 1941 r., w siedzibie Foreign Office w Londynie, „Układu między rządem ZSRR a Rządem Polskim” (tzw. układ Sikorski–Majski, od nazwisk osób które go parafowały – premiera Władysława Sikorskiego i ambasadora Iwana Majskiego)²⁴.

Potwierdzał on suwerenność Rzeczypospolitej, stwierdzając „*że traktaty radziecko–niemieckie z roku 1939, dotyczące zmian terytorialnych w Polsce, utraciły swą moc*”.

¹⁹ W grudniu 1943 r. po rozmowach PPR z mało znaczącymi lewicowymi organizacjami polskiego podziemia przyjęto „Manifest Demokracji Organizacji Społeczno–Politycznych i Wojskowych”, w którym zapowiedziano powołanie Krajowej Rady Narodowej – podziemnej reprezentacji politycznej narodu w okupowanej Ojczyźnie.

²⁰ P. Gontarczyk, *op. cit.*, s. 77–90; *Tajne oblicze GL–AL i PPR, dokumenty*, oprac. M. J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, t. 2, Warszawa 1997, s. 85–87; K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990, s. 19.

²¹ G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000, s. 398.

²² Z. Juchniewicz, *Z działalności...*, s. 138–141.

²³ A. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011, s. 30–31.

²⁴ *Układ Sikorski–Majski*, [w:] *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko–radzieckich*, t. VII, Warszawa 1973, s. 232–244; W. Materski, *Na widenie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005, s. 605–615; D. Boćkowski, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Warszawa 1999, s. 179–182; J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, wyd. II, Gdańsk 1990, s. 74–82; P. Żaroń, *Kierunek wschodni w strategii wojskowo–politycznej gen. Władysława Sikorskiego 1940–1943*, Warszawa 1988, s. 22–49.

Zabrakło jednak jakiegokolwiek stwierdzenia na temat aktualności przyłączenia tzw. Zachodniej Ukrainy, Zachodniej Białorusi i Litwy do ZSRR czy nadania ludności zamieszkujących te tereny radzieckiego obywatelstwa. Układ przywracał stosunki dyplomatyczne pomiędzy obu rządami i oficjalnie nie pozwalał Sowiетom na działania polityczne i militarne na terenie ziem polskich bez zgody jej władz. Do porozumienia dołączono protokół w sprawie amnestii obywateli polskich (nie wyjaśniono jednak kto się kryje pod tym pojęciem) więzionych na terytorium ZSRR²⁵.

Został on przyjęty, przez jeszcze nie do końca zorganizowaną polską lewicę w ZSRR, z aprobatą, zwłaszcza że na jego podstawie przystąpiono do tworzenia w ZSRR Armii Polskiej pod dowództwem, zwolnionego z więzienia NKWD, gen. Władysława Andersa²⁶. W jej składzie mieli znaleźć się, objęci amnestią²⁷ Prezydium Rady Najwyższej ZSRR (ogłoszoną 12 sierpnia 1941 r.), obywatele polscy, którzy po wrześniu 1939 r. znajdowali się w sowieckich więzieniach, łagrach i obozach NKWD. Początkowe miejsca tworzenia polskich dywizji (Tatiszczewo koło Saratowa i Tockoje koło Buzułuku) przeniesiono na początku 1942 r. do Środkowej Azji (w Jangi-Jul koło Taszkentu ulokowano sztab), co nie było dobrym rozwiązaniem – w ciepłym klimacie w wyniku epidemii tyfusu doszło do masowych zgonów Polaków. To jednakże nie koniec problemów – w marcu 1942 r. zmniejszono armii liczbę racji żywnościowych (z 70 do 26 tysięcy), w kwietniu zlikwidowano sieć polskich oficerów łącznikowych i rekrutacyjnych, a latem zamknięto delegatury Ambasady RP. Coraz bardziej zaostrzający się konflikt polsko-radziecki związany ze sprawą obywatelstwa i granicy wschodniej spowodował ewakuację Armii Polskiej na Bliski Wschód, która stanowiła dla Polaków szansę na przeżycie²⁸.

Na przełomie 1942/1943 roku, w toku dyskusji spowodowanych ewakuacją²⁹ armii gen. Andersa, powstała w środowiskach lewicy polskiej w Moskwie, Ufie (wokół Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej i redakcji rozgłośni im. T. Kościuszki), Saratowie (przy polskiej redakcji ukraińskiej rozgłośni im. T. Szewczenki i Wydawnictwie

²⁵ W. Materski, *op. cit.*, s. 605–635; A. Głowacki, *Sytuacja prawna obywateli polskich na terytorium ZSRR w latach 1939–1945*, [w:] *Położenie ludności polskiej na terytorium ZSRR i wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej*, pod red. A. Marszałka, Toruń 1990, s. 36–37.

²⁶ Więcej na temat postaci gen. W. Andersa oraz kulis zawarcia umowy polsko-sowieckiej i umowy wojskowej (14 VIII 1941 r.); Z. S. Siemaszko, *General Anders w latach 1892–1942*, Londyn–Warszawa 2012, s. 169–270.

²⁷ Więcej o amnestii: J. Siedlecki, *op. cit.*, s. 84–94; *Dywizja Lwów. Wspomnienia żołnierskie z ZSRR i Iraku. Lata 1941–1943*, Warszawa 1991 (reprint), s. 10–11.

²⁸ P. Żaroń, *Armia Andersa*, Toruń 1996, s. 33–151; Idem, *Kierunek wschodni...*, s. 124–173. W. Materski, *op. cit.*, s. 655–662; *Armia Polska w ZSRR 1941–1942*, oprac. W. Materski, Warszawa 1992, s. 90–94; D. Boćkowski, *op. cit.*, s. 182–188; E. K. Hoffman–Jędruch, *Ślady na piasku. Z Tarnopola do Argentyny. Kresowa rodzina w wojennej zawierusze*, Warszawa 2012, s. 155–169; *Dywizja Lwów...*, s. IV.

²⁹ Pierwsza ewakuacja miała miejsce w marcu i kwietniu 1942 r., druga w sierpniu 1942 r. Więcej: Z. S. Siemaszko, *op. cit.*, s. 417–518; J. Siedlecki, *op. cit.*, s. 126, 134–135; W. Materski, *op. cit.*, s. 655–684.

Literatury w Językach Obcych) i Kujbyszewie (przy redakcji Wszechzwiązkowego Komitetu Radiowego i Radzieckim Biurze Informacyjnym) koncepcja stworzenia centralnej organizacji jednoczącej Polaków w ZSRR na płaszczyźnie „szeroko pojętego frontu narodowego i braterstwa broni z ZSRR”³⁰.

25 października 1942 r. doszło w Moskwie do rozmowy W. Wasilewskiej z Bolesławem Drobnerem, w obecności O. Korniejczuka³¹, W. Grosza i H. Minca. Jej pokłosiem, według T. Kisielewskiego³², było wystosowanie 5 stycznia 1943 r. w imieniu lewicy polskiej listu do zastępcy przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Wiaczesława Mołotowa przez W. Wasilewską i A. Lampego³³. Uzasadniali w nim konieczność „zorganizowania przeciwwagi dla sił reakcyjnych na emigracji (...), organizacyjnego ujęcia lewicy polskiej w ZSRR oraz kompleksowego rozwiązania całokształtu spraw polskich”³⁴.

List chociaż pozostawał bez formalnej odpowiedzi, został, jak zauważył Z. Kumoś „wysłany w dogodnej chwili”. Pozytywnie odniosły się do niego radziecki rząd, partia oraz Komintern³⁵. W połowie stycznia 1943 r. Wasilewskiej została odwołana z frontu stalingradzkiego i powierzono jej „sprawy środowiska polskiego”³⁶.

³⁰ J. Siedlecki, *op. cit.*, s. 133.

³¹ Pod koniec 1942 r. Stalin zapytał O. Korniejczuka „czy Wanda zechce nam pomóc na całego w sprawie polskiej (...) bo sytuacja wygląda tak, że chyba dojdzie do decydującego konfliktu między emigracyjnym rządem a Związkiem Radzieckim”. W takiej sytuacji Wasilewska „mogłaby dużo zrobić”; *Wojsko Polskie w ZSRR w 1943 r. wobec powstającego systemu władzy. Udział 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w bitwie pod Lenino*, pod red. S. Zwolińskiego, Warszawa 2003, s. 32.

³² T. Kisielewski, *Janczarzy Berlinga. 1. Armia Wojska Polskiego 1943–1945*, Poznań 2014, s. 84.

³³ W 1964 r. W. Wasilewska przyznała, że autorem listu był A. Lampe, a ona ufając mu, podpisała się pod nim in blanco, nie interesując się jego treścią. Obecnie wielu historyków uznaje to za dość naiwne tłumaczenie. Wasilewska przebywająca od kilku miesięcy na froncie w randze pułkownika Armii Czerwonej, choć była „oderwana” od spraw polskich żywo się nimi interesowała. Dlatego musiała dobrze znać treść listu, lub wręcz samodzielnie poprosić Lampego, uważanego za głównego ideologa spraw polskich, cenionego przez Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych o jego zredagowanie i mieć przekonanie, że Mołotow przekaże go Stalinowi; *Wojsko Polskie...*, s. 32.

³⁴ AAN, zespół akt: Związek Patriotów Polskich w ZSRR 1943–1946 (dalej: ZPP w ZSRR), sygn. 1, List W. Wasilewskiej i A. Lampego do zastępcy przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych W. M. Mołotowa z 5 I 1943 r. w kwestii polskiej, k. 1–7; *List W. Wasilewskiej i A. Lampego do zastępcy przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych W. M. Mołotowa z 5 I 1943 r. w sprawie utworzenia w ZSRR centralnego ośrodka ds. polskich*, [w:] *Prawdziwa historia Polaków. Ilustrowane wypisy źródłowe 1939–1945*, t. 2, 1943–1944, oprac. D. Baliszewski, A. K. Kunert, Warszawa 1999, s. 834–835; *List do W. Mołotowa w sprawie utworzenia centralnego ośrodka do spraw polskich z 5 I 1943 r.*, [w:] W. Wasilewska, *O wolną i demokratyczną. Wybór artykułów, przemówień i listów*, wybór i oprac. Z. Kumoś, T. Siergiejczyk, E. Syzdek, Warszawa 1985, s. 52–53; W. Sokorski, *Polacy pod Lenino*, Warszawa 1971, s. 8; S. Koper, *Kobiety władzy PRL*, Warszawa 2012, s. 62–63.

³⁵ Z. Kumoś, *Związek Patriotów Polskich. Założenia programowo-ideowe*, Wrocław 1983, s. 51–52.

³⁶ Wanda Wasilewska, chociaż przebywała w wojsku stacjonującym pod Stalingradem, często przebywała w Moskwie. Odwiedzała wówczas małżeństwo Groszów. Podczas jednej z takich wizyt obecni byli również Maria i Zygmunt Berlingowie. Żona polskiego generała w swoich wspomnieniach tak zapamiętała Wasilewską: „Była w mundurze pułkownika. Krótko ostrzyżone włosy, ciężka budowa, niemalże męska sylwetka. Nerwowe zachowanie. Paliła bardzo dużo, nieustannie obracała w palcach papierosa. Ogólnie zrobiła na mnie wrażenie

Był to bardzo „gorący” politycznie czas³⁷. 16 stycznia Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych wystosował notę do Ambasady RP w ZSRR, stwierdzającą, że wszyscy mieszkańcy zachodnich okręgów USRR „uzyskali na początku listopada 1939 r. obywatelstwo sowieckie”. Przypominał jednocześnie o „suwerennych prawach ZSRR do ziem opanowanych w 1939 roku”³⁸.

W lutym 1943 r. Wasilewska odbyła rozmowy ze Stalinem i Mołotowem, które zaowocowały pozytywną decyzją o wydawaniu nowego pisma „Wolnej Polski” – organu Związku Patriotów Polskich, którego pierwszy numer ukazał się 1 marca 1943 r.³⁹ Zawierał on m.in. artykuł redakcyjny który precyzował podstawowe tezy programowe⁴⁰.

Według Wasilewskiej gazeta miała dać „początek wielkiej koncentracji sił polskich na terenie Związku Radzieckiego”. Chociaż organizacja „praktycznie nie istniała (...), miała już swoją nazwę, miała swój organ”⁴¹.

Autorem nazwy był sam Stalin. We wspomnieniach Z. Berlinga możemy znaleźć informację, że w pierwszej chwili nazwa ta „została przyjęta z pewnymi zastrzeżeniami”. Tłumaczono, że słowo „patriota” było w Polsce „trochę skompromitowane, (...) nadużywali go endecy, (...) Ozon”, a słowo „patriotyzm (...) wyświechtane”. Stalin miał odpowiedzieć: „Oni to słowo zdyskredytowali, ale wy je podniesiecie z błota i nadacie mu prawdziwy sens. Prawdziwy patriotyzm jest rzeczą wielką, nie pozwalajcie wstecznikom, reakcjonistom

człowieka świadomego swej uprzywilejowanej pozycji. (...) Mundur, który miała na sobie, był co najmniej nieświeży. Ale, jak się później okazało, Wanda w cywilu, poza służbą była nie tylko schludna, ale bardzo zadbana”. Podczas kolacji gen. Berling zadał Wasilewskiej pytanie, czy widzi możliwość zrobienia czegoś dla polskiej społeczności deportowanych i uchodźców. Wasilewska bez zastanowienia odpowiedziała: „Ja jestem obywatelką radziecką, członkiem WKP(b), od spraw polskich odeszłam i nic mnie to nie obchodzi”. W komentarzach po wizycie Wasilewskiej dominowało oburzenie na jej postawę, że „zbyt lekko zrzuciła z siebie odpowiedzialność wobec państwa i narodu”. W opinii Kondratiuka jej słowa jednak nie miały większego znaczenia, bowiem „Wanda Lwowna, robi to, co jej każą, jeżeli zajdzie taka potrzeba”; M. Berlingowa, *op. cit.*, s. 70–71; E. Raczyński E., T. Żenczykowski, *Od Genewy do Jałty. Rozmowy radiowe*, Lublin–Londyn 1991, s. 65–68.

³⁷ Więcej: K. Kersten, *op. cit.*, Warszawa 1987, s. 17–20.

³⁸ *Nota Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych ZSRR do Ambasady RP, uznająca za obywateli sowieckich wszystkich, którzy 1–2 XI 1939 r. przebywali na terytorium RP okupowanym przez ZSRR*, [w:] *Prawdziwa historia...*, s. 849–850; P. Eberhard, *Polska granica wschodnia 1939–1945*, b.m.w, s. 100; E. Duraczyński, *Miedzy Londynem a Warszawą lipiec 1943–lipiec 1944*, Warszawa 1986, s. 22; G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa 1 IX 1939–5 II 1946*, Katowice 2007, s. 314.

³⁹ 1 marca 1943 r. kiedy ukazał się pierwszy numer „Wolnej Polski” uznawany jest za datę powstania Związku Patriotów Polskich, chociaż nie potwierdza tego żaden oficjalny dokument. Z. Kumoś za datę powstania ZPP przyjmuje „koniec lutego 1943 r.” kiedy to doszło do decydujących spotkań Wasilewskiej ze Stalinem; Z. Kumoś, *op. cit.*, s. 53; T. Kisielewski, *op. cit.*, s. 85.

⁴⁰ *Od redakcji, „Wolna Polska” 1943, nr 1, s. 1; Publicystyka Związku Patriotów Polskich 1943–1944. Wybór*, Warszawa 1967, s. 17–20; *Artykuł Wandy Wasilewskiej „O cześć narodu” w pierwszym numerze „Wolnej Polski” (fragmenty)*, [w:] *Prawdziwa historia...*, s. 904–905.

⁴¹ Por. *Komentarz Próba dywersji urzędowego „Dziennika Polskiego” o rozpoczęciu w Moskwie wydawania organu Związku Patriotów Polskich „Wolna Polska”*, [w:] *Prawdziwa historia...*, s. 947–948.

wyrwać sobie z rąk takich hasel jak patriotyzm. Nie bójcie się, postawcie sprawę tak, żeby tę nazwę wszyscy szanowali”⁴².

Ukazanie się pierwszego numeru „Wolnej Polski” (ilustracja 1) nałożyło się na wzrost napięcia w relacjach polsko–radzieckich. Było to bardzo złożone zagadnienie, związane z odmiennymi stanowiskami władz obu krajów w kwestii granicy wschodniej czy obywatelstwa osób mieszkających do 17 września 1939 r. na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej. Na początku 1943 r. rządy Polski i ZSRR wymieniły polemiczne noty w tej sprawie, które nie przyniosły rozwiązania. Stały się jednak również pretekstem, po ujawnieniu „sprawy katyńskiej”⁴³, do zerwania 25 kwietnia 1943 r. przez Moskwę stosunków polsko–radzieckich⁴⁴.

28 kwietnia Wasilewska przed mikrofonem moskiewskiego radia wygłosiła przemówienie, mające zarazem charakter oświadczenia i apelu⁴⁵. Zwracając się do Polaków, poinformowała, że ZPP „od dłuższego czasu czyni starania o utworzenie na terytorium Związku Radzieckiego polskich oddziałów”. Stwierdziła, że „w najbliższym czasie będziemy mogli ramię przy ramieniu z Armią Czerwoną, pod polskim sztandarem polskich oddziałów, zadokumentować z bronią w ręku naszą miłość do Polski i nasze prawo do Polski”. Nawiązała również do zerwanych stosunków dyplomatycznych, mówiąc, że niezależnie od tego „Związek Radziecki (...) był i pozostanie sojusznikiem narodu walczącego za swoją wolność”⁴⁶.

⁴² Z. Berling, *Wspomnienia. Przeciwni 17 Republice*, Warszawa 1991, s. 46.

⁴³ 15 kwietnia 1943 r. w „Gazecie Lwowskiej” opublikowano niemiecki komunikat o odkryciu „wielkiego cmentarzyska pomordowanych polskich oficerów”; G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 334; G. Hryciuk, „Gazeta Lwowska” 1941–1944, Wrocław 1992, s. 88–89; T. Kisielewski, *Zatajony Katyń 1941. Nieznana tragedia polskich wojskowych*, Poznań 2011, s. 27–34; T. Kaczorowska, *Dzieci Katynia*, Warszawa 2010, s. 18; A. Gołaś–Furgalska, *Dzieje jednej rodziny. Lwów 1939–1945*, Kraków 1998, s. 69; Prawie rok później o sprawie katyńskiej znów zrobiło się głośno dzięki szeregu artykułów opublikowanych w „Wolnej Polsce”, które zrzucały winę za morderstwo na Niemców: *Mord w Katyniu. Śladami zbrodni*, „Wolna Polska” 1944, nr 4 (45), s. 1; *Komunikat Komisji Specjalnej do ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez niemieckich najeźdźców faszystowskich w lesie katyńskim jeńców wojennych – oficerów polskich*, „Wolna Polska” 1944, nr 4 (45), s. 2–3; *Nad mogiłą w Lesie Katyńskim*, „Wolna Polska”, 1944, nr 5 (46), s. 2; *Akademia żałobna ku czci ofiar Katynia*, „Wolna Polska” 1944, nr 6 (47), s. 4; *Byłem jeńcem w Lesie Katyńskim*, „Wolna Polska” nr 7 (48), s. 2. Ponadto w serii Biblioteczki Związku Patriotów Polskich wydano broszurkę „Prawda o Katyniu”, w której swoje artykuły napisali m.in. W. Wasilewska „Mord w Katyniu”, J. Borejsza „Śladami zbrodni”, płk. Leon Bukojemski – Nałęcz „Katyń”, Gustaw Butlow „Nad mogiłą w lesie katyńskim” oraz Jerome Davis „Korespondencja pism zagranicznych o Katyniu”; *Prawda o Katyniu*, Moskwa 1944.

⁴⁴ E. Duraczyński, *op. cit.*, s. 28; E. Raczyński E., T. Żenczykowski, *op. cit.*, s. 68–70; A. Przewoźnik, J. Adamska, *Katyń. Zbrodnia, prawda, pamięć*, Warszawa 2010, s. 87–165.

⁴⁵ E. Syzdek, *Działalność Wandy Wasilewskiej w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1981, s. 144; A. Głowacki, *Ocalić...*, s. 44; Z. Kumoś, *op. cit.*, s. 56; K. Kaczmarek, *Polskie wojsko na wschodzie 1943–1945 od Mierei do Łaby i Wełtawy*, Lublin 2005, s. 19.

⁴⁶ *Przemówienie radiowe Wandy Wasilewskiej do Polaków w Związku Radzieckim*, [w:] *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1965, s. 366.

W końcu kwietnia 1943 r. Wasilewska skierowała do Stalina list w sprawie utworzenia polskiej jednostki wojskowej na terenie ZSRR. Postulowała również powołanie Komisji Organizacyjnej ZPP w „składzie nieco szerszym” niż zespół redakcyjny „Wolnej Polski”, zwołanie w przyszłości konferencji, w której udział wziąć miało ok. 50–60 osób z peryferii oraz wysyłanie „ludzi do skupisk ludności polskiej dla doboru propagandystów”⁴⁷.

Jej postulaty były bardzo zbliżone do formułowanych od jesieni 1942 r. przez ppłk. Zygmunta Berlinga. Ten przedwojenny oficer, wzięty w 1939 r. do niewoli radzieckiej opowiadający się „za odbudową Polski jako demokratycznej republiki parlamentarnej, związanej trwałym sojuszem i przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim” skierował 8 kwietnia 1943 r. list do władz radzieckich w sprawie sformowania polskich jednostek⁴⁸.

Obie inicjatywy na początku maja 1943 r. doprowadziły do sformowania w Sielcach nad Oką polskiej Dywizji im. T. Kościuszki, której dowódcą został Z. Berling⁴⁹.

Komunikat o zgodzie rządu sowieckiego na powstanie polskiej dywizji w ZSRR opublikowano na łamach „Wolnej Polski” (8 maja), „Izwestji” (9 maja) oraz „Nowych Widnokręgów” (20 maja)⁵⁰. Ponadto w połowie maja opublikowano w „Wolnej Polsce” (ilustracja 2) projekt „Statutu ZPP”⁵¹. Jednocześnie dobierano osoby, które zamierzano zaprosić do pracy w Zarządzie Głównym. Podsumowanie pracy organizacyjnej nastąpić miało na I Zejeździe ZPP.

Do tego czasu większość spotkań działaczy odbywała się w moskiewskim mieszkaniu Wasilewskiej. Podczas nich obecny był zawsze Kornijczuk, który oficjalnie sprawował tylko honory pana domu (niewiele się odzywał, robił kanapki i rozlewał wódkę). W praktyce cały czas słuchał, pełniąc rolę politycznego kuratora żony i jej przyjaciół⁵². Zebrania odbywały się według jednego, ustalonego schematu. Wasilewska wygłaszała zasadniczy referat, który po

⁴⁷ Pismo W. Wasilewskiej do przewodniczącego rady Komisarzy Ludowych J. Stalina w sprawie utworzenia Armii Polskiej w ZSRR oraz rozwinęcia działalności Związku Patriotów Polskich w ZSRR, [w:] *Dokumenty i materiały...*, Warszawa 1973, s. 408–409; J. Siedlecki, *op. cit.*, s. 133; *Wojsko Polskie...*, s. 36–37.

⁴⁸ E. Syzdek, *op. cit.*, s. 152; A. Głowacki, *Ocalić...*, s. 45; K. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 19. Więcej o postaci gen. Berlinga: D. Bargielowski, *Konterfekt renegata*, Warszawa 2013, *passim*; S. Jaczyński, *Zygmunt Berling. Między sławą a potępieniem*, Warszawa 1993, *passim*.

⁴⁹ AAN, PPR, sygn. 190/1–13, *Wypowiedzi prasy WRN w związku z utworzeniem w ZSRR armii polskiej pod dowództwem gen. Zygmunta Berlinga*, k. 123–124; *Komunikat o utworzeniu polskiej dywizji im. T. Kościuszki*, „Wolna Polska” 1943, nr 10, s. 1; F. Zbiniewicz, *Rola komunistów polskich w organizowaniu u działalności Związku Patriotów Polskich oraz polskich sił zbrojnych w ZSRR (maj 1942 – lipiec 1944)*, „Z Pola Walki”, 1961, nr 4, s. 85–94; *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. Ludowe Wojsko Polskie 1943–1945*, red. W. Jurgielewicz, Warszawa 1973, s. 33.

⁵⁰ K. Sacewicz, *Centralna prasa Polski Podziemnej wobec komunistów polskich 1939–1945*, Warszawa 2009, s. 280; W. Sokorski, *op. cit.*, Warszawa 1971, s. 10; Idem, *Tamte lata*, Warszawa 1979, s. 41.

⁵¹ *Statut Związku Patriotów Polskich w ZSRR*, „Wolna Polska” 1943, nr 11, s. 2; *Statut Związku Patriotów Polskich w ZSRR*, „Nowe Widnokreśli” 1943, nr 10, s. 1; *Statut Związku Patriotów Polskich w ZSRR*, [w:] *Publicystyka...*, s. 397–398.

⁵² A. Koper, *op. cit.*, s. 67.

krótkich wyjaśnieniach przyjmowany był jako wniosek całej grupy. Redakcję i wykonanie wszelkich decyzji brała na siebie. Ze spotkań nie sporządzano żadnych protokołów, które Wasilewska uważała za zbędne.

Moskiewski zjazd ZPP poprzedzony został dwoma roboczymi zebraniem delegatów (5, 6 czerwca 1943 r.), podczas których omówiono m.in. sprawy opieki społecznej.

Zjazd odbył się w Moskwie w dniach 9–10 czerwca 1943 r. Uczestniczyło w nim 66 delegatów reprezentujących różne poglądy polityczne (komunistów, socjalistów, demokratów, ludowców, niezależnych narodowców) i środowiska społeczne (naukowcy, robotnicy, artyści i literaci, oficerowie i żołnierze Dywizji im. T. Kościuszki)⁵³.

Porządek obrad Zjazdu obejmował m.in. sprawozdanie Komitetu Organizacyjnego, dyskusję nad celami i zadaniami ZPP, raporty dywizji, kwestie organizacji opieki społecznej, kultury i oświaty. Przemówienia wygłosili m.in.: Wanda Wasilewska (geneza powstania ZPP), Zygmunt Berling (stan organizacji Wojska Polskiego) oraz Włodzimierz Sokorski (cele i zadania Związku)⁵⁴.

Zjazd uchwalił „Deklarację ideową” oraz zatwierdził określający Statut ZPP. Głosił on m.in. pomoc „narodowi polskiemu w wyzwoleniu Polski spod niemieckiego jarzma”, zbrojną walkę „wraz z Armią Czerwoną przeciwko najeźdźcom hitlerowskim”, walkę o „przywrócenie suwerennych praw i niepodległości państwa polskiego”, walkę o „odbudowę parlamentarno–demokratycznego ustroju w wolnej Polsce”, zaspokajanie „materialnych, kulturalnych i innych potrzeb Polaków w ZSRR” oraz umocnienie „więzów przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego”⁵⁵.

Przyjęto również uchwały w sprawie opieki społecznej (zreferował je Andrzej Witos) oraz kultury i oświaty (Stanisław Skrzyszewski).

Obrady zakończył wybór władz Związku. Naczelną był zjazd ZPP, a w okresie między zjazdami – Zarząd Główny, który wyłaniał jako organ kierowniczy Prezydium Zarządu Głównego. W Zarządzie Głównym znalazło się początkowo 20 osób (Zygmunt Berling, Julia Bristigerowa, Bolesław Drobner, Stefan Jędrzychowski, Ignacy Kowaleski, Władysław Krasnowiecki, ks. Franciszek Kubsz, Antoni Michalak, Tadeusz Peiper, Mieczysław Popiel, Edmund Pszczółkowski, Władysław Putrament, Stanisław Skrzyszewski, Władysław

⁵³ Lista delegatów na I Zjazd ZPP w ZSRR została opracowana przez Zbigniewa Kumosia na podstawie materiałów znajdujących się w AAN; Z. Kumoś, *op. cit.*, s. 253–256.

⁵⁴ Zjazd ZPP odbył się w Moskwie w dniach 9 i 10 czerwca, „Wolna Polska” 1943, nr 15, s. 2–3.

⁵⁵ AAN, ZPP w ZSRR, sygn. 2, Deklaracja ideowa Związku Patriotów Polskich w ZSRR, k. 1–8; *Statut Związku Patriotów Polskich w ZSRR*, „Wolna Polska” 1943, nr 11, s. 2; *Deklaracja ideowa Związku Patriotów Polskich w ZSRR*, „Wolna Polska” 1943, nr 15, s. 1; *Deklaracja ideowa Związku Patriotów Polskich*, oprac. E. Syzdek, Lublin 1983, s. 49–54; *I zjazd Związku Patriotów Polskich – fragmenty deklaracji ideowej*, [w:] *Prawdziwa historia...*, s. 1167–1170.

Sokołowski, Włodzimierz Sokorski, Wanda Wasilewska, Zenon Wasilewski, Kazimierz Witaszewski, Andrzej Witos, Halina Zawadzka). Prezydium tworzyło pięć osób – przewodnicząca W. Wasilewska oraz Z. Berling, S. Jędrychowski, W. Sokorski oraz S. Skrzyszewski⁵⁶.

W składzie obu organów następowały zmiany. Od września 1944 r., kiedy to szereg działaczy przeszło do pracy w Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego (PKWN) do Zarządu Głównego dokooptowano m.in. działaczy organizacji terenowych: prof. Stanisława Mazura z Lwowa, Władysława Janiszewskiego z Wilna, Jana Dembowskiego, Leona Finkelsztajna i Antoniego Musiała.

W ciągu całego okresu istnienia ZPP odbył tylko jeden zjazd i kilka posiedzeń Zarządu Głównego⁵⁷. Pracą organizacji kierowało właściwie Prezydium, w którym W. Wasilewska często nie mogła uczestniczyć ze względu na zły stan zdrowia. Według M. Berlingowej *„Wanda bywała w ZPP niemal codziennie, lecz na krótko. Zazwyczaj ograniczało się to do pół godziny, najwyżej godziny. Czasem przyjmowała petentów, podpisywała pisma i ulatniała się”*⁵⁸. Faktycznie na miejscu kierowała i zarządzała wszystkim Julia Brystigerowa, która odpowiadała za Wydział Kadr.

Formalnie spowodowało to wzrost roli wiceprzewodniczącego (którym do lipca 1944 był Andrzej Witosa, następnie Stefan Jędrychowski). Według M. Berlingowej chociaż *„urzędującym na miejscu prezesem był Witos”*, trudno było powiedzieć, *„co on robił przez tych kilka godzin w swoim biurze”*⁵⁹.

Na czele centralnego aparatu wykonawczego w Moskwie (Zarząd Główny) stał sekretarz generalny, który kierował pracą poszczególnych wydziałów i biur. Obsada i kompetencje sekretarza w okresie istnienia ZPP ulegały zmianom.

* * *

Zjazd ZPP został dostrzeżony przez agendy Polski Podziemnej i redakcje konspiracyjnych pism. Zauważyły one, że „celem tego zjazdu było stworzenie pozorów, że za dywersyjną akcją tworzenia przez Stalina polskich oddziałów zbrojnych stoi jakaś część

⁵⁶ AAN, ZPP w ZSRR, sygn. 2274, Protokół nr 1 Prezydium ZG ZPP z 10 VI 1943 r., k. 1; Protokół nr 2 Prezydium ZG ZPP z 12 VI 1943 r., k. 2; sygn. 2271, Protokół Prezydium ZG ZPP w Moskwie z 13 IV 1944 r. (maszynopis), k. 1–9; Protokół Prezydium ZG ZPP w Moskwie z 13 IV 1944 r. (rękopis), k. 10–27; *Protokoły Prezydium Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich w ZSRR (czerwiec 1943–lipiec 1944)*, oprac. M. Wilusz, „Archiwum Ruchu Robotniczego” 1975, t. 2, s. 68; W. Sokorski, *Tamte lata...*, s. 48.

⁵⁷ Od czerwca 1943 r. do grudnia 1944 r. odbyły się cztery posiedzenia ZG. Poświęcone były głównie sprawom personalnym, politycznym oraz ocenie pracy ZPP. W latach 1945–1946 ZG ZPP nie zbierał się już na zebraniach plenarnych, a najważniejsze decyzje podejmowało właściwie Prezydium ZG ZPP; A. Głowacki, *Ocalić...*, s. 49.

⁵⁸ M. Berlingowa, *op. cit.*, s. 113.

⁵⁹ *Ibidem*.

społeczeństwa polskiego”. Ową „jakąś część” miały tworzyć zupełnie nieznane społeczeństwu osoby – „jakiś pułkownik Berling, mianujący się dowódcą dywizjonu imienia Kościuszki, jakiś pułkownik Sokolski [Sokorski – R.K.N.], o którym też nikt nie słyszał, jakiś również nikomu nieznany nauczyciel Parnas, no i dr Drobner”⁶⁰. Niepodległościowa konspiracja podkreślała jednoznacznie, że Związek jest w rzeczywistości „patriotami sowieckimi, pozostającymi w dyspozycji i na usługach Rosji bolszewickiej, zdradzającymi sprawę polską”.

W publikacjach poświęconych ZPP, jak zauważył Karol Sacewicz, prasa Polski Podziemnej skoncentrowała się głównie na odnotowaniu próby uzurpowania sobie praw do reprezentowania interesów narodu polskiego, a przede wszystkim kwestii utworzenia polskiej formacji wojskowej u boku Armii Czerwonej. Natomiast bezpośrednio nie skupiano się na analizie treści „Deklaracji ideowej”, czy składzie ZG ZPP⁶¹.

* * *

Wraz z zakończeniem Zjazdu ZPP i wyłonieniem władz, Prezydium ZG ZPP zostało zobligowane do utworzenia wydziałów (Kultury i Oświaty, Opieki Społecznej, Wojskowego, Prasy i Informacji) oraz Sekretariatu ogólnego. Ponadto przystąpiono do budowy organizacji w terenie⁶². Pracę tę, od połowy 1943 r., wykonywali instruktorzy, wyjeżdżający do różnych skupisk ludności polskiej. Obok spraw związanych z tworzeniem zarządów na szczeblu obwodów, instruktorzy kontrolowali także stan realizacji uchwał i zarządzeń władz naczelnych ZPP. Jednocześnie organizowali akcje polityczno-propagandowe, udzielali pomocy w ułożeniu dobrych stosunków i współpracy pomiędzy miejscowymi władzami radzieckimi i odpowiednimi agendami ZPP.

Najniższą jednostką Związku w terenie było koło, które musiało liczyć minimum 5 członków. Zarząd koła składał się z przewodniczącego, sekretarza i skarbnika. Koło podlegało Zarządowi Rejonowemu, który organizowany był w rejonach skupiających co najmniej 100 członków ZPP. Wyższym szczeblem był Zarząd Obwodowy (na obszarze jego działalności musiało być co najmniej 300 członków), który przeważnie stanowił podstawą strukturę organizacyjną w terenie.

Organizacja terenowych placówek ZPP nie zawsze pokrywała się z podziałem terytorialnym administracji radzieckiej. Czasami kilka rejonów radzieckich tworzyło jeden rejon ZPP. Podział zależał w głównej mierze od liczby znajdujących się tam Polaków. W

⁶⁰ K. Sacewicz, *op. cit.*, s. 278–279.

⁶¹ *Ibidem*, s. 279–280.

⁶² Więcej na ten temat: *Praca ZPP w terenie*, „Wolna Polska” 1944, nr 23 (64), s. 4.

większych miastach tworzone zarządy miejskie ZPP oraz podległe mu koła dzielnicowe, zwane także potocznie zarządami lub kołami rejonowymi.

Pierwsze zarządy obwodowe utworzone zostały w sierpniu 1943 r. W marcu 1944 r. ich liczbę wynosiła 41. Ogółem do 1946 r. powstało 108 zarządów obwodowych i kilkaset lokalnych kół⁶³.

Pomimo szybkiego rozwoju ogniw, informacje o ZPP w głębi ZSRR początkowo nie były zbyt dokładne. Zofia Helwing wspominała, że gdy tylko zesłańcy polscy usłyszeli o organizacji na czele której stała Wanda Wasilewska, pojawiły im się liczne pytania – *Jaki związek? Kogo skupia we władzach? Czy jednak z Rządem Polskim na Uchodźctwie? Mimo podobno zerwanych stosunków? Pewnych wiadomości wciąż nie mieliśmy*⁶⁴.

* * *

W 1943 r. w ramach Wydziału Prasy i Informacji ZG ZPP powołano Dział Wydawniczy, którym kierowali kolejno: Tadeusz Daniszewski, Zygmunt Modzelewski, Salomon Natanson i Helena Frenkiel. Ta komórka wydawnicza ZPP opublikowała serię „Biblioteczka ZPP”, na którą składały się dwa działy: literatura piękna (klasyka literatury polskiej oraz tomiki autorów współczesnych) i broszury polityczne (dotyczące sytuacji w okupowanej Polsce). Ogółem w warunkach wojennych wydano 25 pozycji⁶⁵.

2.2 Wydział Wojskowy ZPP i Wojsko Polskie w ZSRR

Wydział Wojskowy ZPP powstał jako jeden z pierwszych (w maju 1943 r.), przed zjazdem i formalnym ukonstytuowaniem się organizacji. Wynikało to z faktu utworzenia Dywizji Piechoty, która wymagała powołania dodatkowej komórki zajmującej się sprawami wojska⁶⁶. W tym czasie Wydziałem kierowała W. Wasilewska.

Pobór Polaków, „stałych mieszkańców i obywateli ZSRR” oraz werbunek ochotników spośród „byłych polskich obywateli niepolskiej narodowości”⁶⁷ ogłoszono 7 maja 1943 r. Zaciąg w terenie trwał od 15 maja, a na miejsce formowania Dywizji Piechoty, jak już wspomniano, wybrano obóz wojskowy w Sielcach nad Oką, ok. 40 km na północ od

⁶³ Więcej: A. Głowacki, *Struktura, zakres działania i liczebność terenowych ogniw Związku Patriotów Polskich w ZSRR*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 1991, t. 43, s. 111–113.

⁶⁴ Ośrodek Pamięć i Przyszłość we Wrocławiu (dalej: OPiP), Archiwum Sybiraków (dalej: AS), AS–31, Relacja Zofii Helwing, s. 8.

⁶⁵ A. Głowacki, *Polskojęzyczne wydawnictwa książkowe w ZSRR*, [w:] *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, pod red. H. Kubiaka, T. Palecznego, J. Rokickiego, M. Wawrykiewicz, Kraków 1992, s. 231.

⁶⁶ Więcej: Idem, *Uwagi o Wydziale Wojskowym Zarządu Głównego ZPP w ZSRR*, [w:] *W służbie narodu i państwa. Ludowe Wojsko Polskie 1943–1983*, Lublin 1984, s. 185–196.

⁶⁷ Chodzi o Ukraińców, Białorusinów i Żydów do września 1939 r. byli obywatelami Polski, a po włączeniu Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi do ZSRR dostali obywatelstwo sowieckie.

Riazania⁶⁸. Ze względu na brak wykwalifikowanej kadry, zorganizowano tam nieetatowy kurs dla oficerów oświatowych, w którym uczestniczyło 134 żołnierzy. Kierownikiem kursu (trwał od 22 czerwca do końca lipca 1943 r.) był Jakub Prawin, a wśród uczestników znaleźli się m.in.: Adolf Bromberg, Juliusz Hübner, Leonard Borkowicz, Edward Ochab, Jakub Wachtel, Marian Naszkowski oraz Marian Muszkat⁶⁹.

Do końca czerwca Dywizja liczyła 13 273 ludzi, w tym 746 oficerów, 1 648 podoficerów i 10 879 szeregowców. Mimo że jej liczebność wynosiła już wtedy 113,9% zaplanowanego stanu etatowego, Prezydium ZG ZPP i dowództwo jednostki, interweniując u naczelnego dowództwa Armii Czerwonej, zapewniły kontynuowanie ochotniczego zaciągu Polaków do wojska⁷⁰.

15 lipca 1943 r. (w 533. rocznicę bitwy pod Grunwaldem) żołnierze Dywizji złożyli uroczystą przysięgę, której rotę napisała Wanda Wasilewska⁷¹. Uroczystość ślubowania poprzedziła msza polowa odprawiona przez księdza mjr. Franciszka Kubsza. Po niej przewodnicząca ZPP wygłosiła przemówienie, w którym zauważyła, że żołnierze do tej pory byli „gromadą bezdomną”, a teraz stali się „wojskiem gotowym do walki”. Dodała również: „Patrzymy na tę sosnę i wodę, a myśli moje razem z waszymi biegną ku zielonym lasom i rzekom hen, w naszym kraju. Kraj jęczy pod jarzmem i czeka wyzwolenia”⁷². Głos zabrali również Z. Berling i W. Sokorski⁷³.

10 sierpnia uchwałą Rady Komisarzy Ludowych ZSRR przyznano dowódcy jednostki, płk. Zygmuntowi Berlingowi, stopień generała-majora⁷⁴. Tego dnia Państwowy Komitet Obrony ZSRR wyraził w oficjalnym komunikacie zgodę na sformowanie polskiego korpusu ogólnowojskowego, o co zabiegał ZPP. Na czele nowej jednostki wojskowej, która wkrótce otrzymała nazwę 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, stanął gen. Berling, którego zastępcą został płk. W. Sokorski. W założeniach organizacyjnych przewidziano, że korpus

⁶⁸ Więcej o formowaniu dywizji: *Polski czyn zbrojny...*, s. 33.

⁶⁹ T. Rutkowski, *op. cit.*, s. 21, 23; C. Grzelak, *Wojenna edukacja kadr Wojska Polskiego na froncie wschodnim 1943–1945*, Warszawa 2004, s. 40; S. Cenckiewicz, *Długie ramie Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011, s. 44; T. Kisielewski, *Janczarzy...*, s. 109.

⁷⁰ Od maja 1943 r. do lipca 1944 r. w polskich formacjach wojskowych służyło około 7 tys. czerwonarmistów, którzy stanowili blisko 65% kadry oficerskiej. Polska prasa konspiracyjna i władze na emigracji uznawały wprost Dywizję im. Kościuszki za „Dywizję Armii Czerwonej” pozostającą pod rozkazami władz sowieckich; C. Grzelak, H. Stańczak, S. Zwoliński, *Armia Berlina i Żymierskiego*, Warszawa 2002, s. 115; *Polski czyn zbrojny...*, s. 87; S. Cenckiewicz, *op. cit.*, s. 45.

⁷¹ *Uroczysta przysięga żołnierzy 1 Dywizji Piechoty LWP im. T. Kościuszki – rota przysięgi Wandy Wasilewskiej*, [w:] *Prawdziwa historia...*, s. 1228; *Tekst przysięgi żołnierzy 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki*, [w:] *Wojsko polskie*, s. 85; *Rota przysięgi 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki*, [w:] *Publicystyka...*, s. 405.

⁷² A. Sroga, *Początek drogi – Lenino*, Warszawa 1978, s. 109.

⁷³ K. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 21–22; T. Kisielewski, *Janczarzy...*, s. 101; W. Sokorski, *Tamte lata...*, s. 55.

⁷⁴ *Uchwała rady komisarzy Ludowych ZSRR o nadaniu dowódcy 1. Dywizji Piechoty LWP im. T. Kościuszki płk Zygmuntowi Berlingowi stopnia generała-majora*, [w:] *Prawdziwa historia...*, s. 1252.

armijny liczyć będzie 40 tys. żołnierzy skupionych w dwóch dywizjach piechoty (1. Dywizji im. T. Kościuszki i 2. Dywizji im. H. Dąbrowskiego), brygadzie artylerii, brygadzie pancernej i kilkunastu innych mniejszych samodzielnych oddziałach i pododdziałach⁷⁵.

19 sierpnia wydano rozkaz o częściowej reorganizacji 1. DP, która, jak podkreślają badacze, po niewielkich zmianach przetrwała nie tylko pierwszą bitwę, lecz cały szlak bojowy⁷⁶.

Pierwszym sprawdzianem dywizji była bitwa pod Lenino (niewielka osada położona 30 km na wschód od Orszy). Znajdowała się ona w pasie niemieckich umocnień przed górnym Dnieprem, niezwykle ważnym strategicznie regionie na kierunku mińsko–orszańskim.

1 DP wykonała swoje zadanie bojowe forsując po ciężkich bojach Miereję (12 października 1943 r.) oraz jej bagnistą dolinę, narażając się jednak na ogromne niebezpieczeństwo ze strony Niemiec. W walkach ucierpiało ogółem 2859 żołnierzy (z których 614 poległo, 786 zaginęło bez wieści, a 1333 zostało rannych)⁷⁷.

* * *

W dywizji prowadzona była regularna praca polityczno–wychowawcza, za którą odpowiedzialni byli oficerowie oświatowi, wyznaczani przez ZG ZPP na wniosek dowództwa jednostki. Ich zadania nakreślono w tezach Komitetu Organizacyjnego ZPP oraz „Tymczasowym statucie pracy oświatowo–wychowawczej 1 Dywizji Piechoty”⁷⁸.

Jak się szybko okazało, pomiędzy dowództwem dywizji a ZG ZPP doszło do konfliktu, którego główną osią był program ideowy jednostki. W opracowanym przez płk. Sokorskiego i J. Prawina (przy pomocy Z. Berlinga) dokumencie „O co walczymy?” zakładano istnienie w Polsce jednego obozu politycznego, opartego na armii, oraz przeprowadzenie reform społecznych w oparciu o taki system. Spotkało się to ze zdecydowanym sprzeciwem ZG ZPP oraz doprowadziło do dymisji W. Sokorskiego i zwiększenia roli ZPP w kształtowaniu oblicza politycznego Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR⁷⁹.

⁷⁵ *Polski czyn zbrojny...*, s. 73–74; K. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 41.

⁷⁶ *Polski czyn zbrojny...*, s. 36; K. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 26.

⁷⁷ Więcej o bitwie pod Lenino: W. Sokorski, *Polacy...*, s. 49–96; A. Sroga, *op. cit.*, s. 213–423; S. Kisielewski, *Janczarzy...*, s. 137–182; *Polski czyn zbrojny...*, s. 46–73; K. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 30–41; S. Koper, *op. cit.*, s. 72–73.

⁷⁸ *Polski czyn zbrojny...*, s. 45.

⁷⁹ Berling i Sokorski nie byli skłonni do tolerowania ideologicznego nadzoru ZG ZPP nad wojskiem uznając program Związku (pod którym wcześniej się podpisywali) za celowo pozbawiony treści ideologicznej. Więcej: C. Grzelak, H. Stańczak, S. Zwoliński, *op. cit.*, s. 35–36; *Polski czyn zbrojny...*, s. 97; *Wojsko Polskie...*, s. 74–75.

Konflikt na linii 1. Dywizja⁸⁰ – ZPP wynikał również z interpersonalnych relacji między poszczególnymi osobami. Kiedy sąd Dywizji skazał służącego niej sowieckiego oficera na karę śmierci za kradzież, a pełniący funkcję prokuratora mjr Hilary Minc ostentacyjnie odmówił wykonania wyroku, został przez Berlinga usunięty ze stanowiska i zdegradowany do stopnia plutonowego podchorążego. W odpowiedzi W. Wasilewska zawiadomiła władze sowieckie, że Berling jest „wrogiem ZSRR”⁸¹. Stalin, który nie dopatrzył się tutaj żadnego problemu, dał sygnał, że w jakimś stopniu toleruje sprzeczne z linią ZPP poglądy Berlinga, „drażniąc” jednocześnie ambicje W. Wasilewskiej i czołowych działaczy komunistycznych.

Rezultatem tych kontrowersji było utworzenie w początkach lutego 1944 r., na mocy decyzji KC WKP(b), Centralnego Biura Komunistów Polski (CBKP), organu współpracującego w kraju z PPR oraz nadzorującego w głębi ZSRR działalność ZPP, wojska oraz radiostacji im. T. Kościuszki. W skład CBKP weszli: Aleksander Zawadzki (przewodniczący), Wanda Wasilewska, Stanisław Radkiewicz, Karol Świerczewski oraz Jakub Berman. W lipcu 1944 r. dołączyli Hilary Minc oraz Marian Spychalski.

2.3 Armia Czerwona na przedwojennych ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej

Po zwycięskiej bitwie na łuku kurskim (1943 r.), dowództwo Armii Czerwonej trwale przejęło inicjatywę na froncie wschodnim. Zdobycie terenów o znaczeniu operacyjnym i strategicznym na prawym brzegu Dniepru, Półwyspie Kerczeńskim i południowym brzegu Zatoki Siwasz postawiło Sowietów w bardzo dogodnej sytuacji⁸².

Na początku 1944 r. do walki na froncie z Niemcami stanęło w sumie 6 mln. 268 tys. żołnierzy, 101 400 dział i moździerzy, 2167 wyrzutni artylerii raketowej, 5800 czołgów i dział samobieżnych oraz 13 400 samolotów bojowych⁸³. Przebieg wydarzeń wskazywał nieuchronność wkroczenia Armii Czerwonej na przedwojenne ziemie polskie, co nastąpiło w nocy z 3 na 4 stycznia 1944 r. na Wołyniu w rejonie Rokitna⁸⁴.

⁸⁰ W dokumentach programowych ZPP nie używa się nazwy „1. Dywizja piechoty” czy „Siły Zbrojne w ZSRR” lecz enigmatycznego pojęcia „Polska jednostka wojskowa”. Rola wojska była celowo deprecjonowana, sprowadzana do część składowej Armii Czerwonej, narzędzia służącego przejęciu i utrwaleniu władzy a nie ważnej instytucji państwa strzegącej jego bezpieczeństwa i suwerenności; *Wojsko Polskie...*, s. 72.

⁸¹ T. Kisielewski, *Janczarzy...*, s. 94.

⁸² W. Bieszanow, *Rok 1944. Dziesięć uderzeń Stalina*, Warszawa 2009, s. 11.

⁸³ *Wojna totalna. Wehrmacht przeciwko Armii Czerwonej 1941–1945. Suplement*. Kraków 2010, s. 255–260; I. Baxter, *Od odwrotu do klęski. Ostatnie lata Wehrmachtu na froncie wschodnim 1943–1945*, Warszawa 2009, s. 15–23; S. J. Zaloga, *Operacja „Bagration” 1944. Klęska Grupy Armii „Środek”*, Poznań 2011, s. 42–44; P. Zychowicz, *Oblęd’44. Czyli jak Polacy zrobili prezent Stalinowi wywołując Powstanie Warszawskie*, Poznań 2013, s. 151.

⁸⁴ *Przekroczenie granicy RP przez oddziały Armii Czerwonej – komunikat Agencji Reutera z Moskwy, informacja na łamach urzędowego „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” w Londynie oraz dwa plakaty sowieckie,*

5 stycznia emigracyjny rząd polski wystosował oświadczenie, w którym podkreślał chęć współpracy wojskowej z Armią Czerwoną „na wyzwanych obszarach”. Dyplomatycznie stwierdzono także, że przywrócenie władzy rządowi polskiemu nad oswobodzonym terytorium Rzeczypospolitej będzie wyrazem sprawiedliwości wobec kraju, który od ponad czterech lat walczy z niemieckim okupantem⁸⁵.

Meldunki o wkroczeniu Sowietów na ziemie polskie bardzo szybko dotarły do Lwowa z placówki AK w okolicach Sarn⁸⁶. Wieczorem 6 stycznia Armia Czerwona zajęła Rokitno. Tegoż dnia dotarły do miejscowej ludności informacje o wystąpieniu premiera Stanisława Mikołajczyka, który „przemawiał do Polaków o zbliżającej się chwili wyzwolenia”⁸⁷.

8 stycznia na pierwszej stronie „Wolnej Polski” ukazał się obszerny artykuł „Co przyniesiemy ze sobą?”, uświadamiający czytelnikom jedynie pozytywne strony wkroczenia Armii Czerwonej na przedwojenne ziemie polskie. Tekst kończyły słowa: „Hej, kto Polak na bagnety! Żyj swobodo! Polsko żyj!”⁸⁸. Jednocześnie 11 stycznia agencja TASS opublikowała komunikat, w którym stwierdzono, że granica polsko-radziecka powinna przebiegać na tzw. linii Curzona, a zachodnie granice Polski powinny zostać przesunięte przez przyłączenie „odwiecznie polskich ziem dawniej zagarniętych przez Niemcy”⁸⁹.

12 stycznia 1944 r. Sowieci zajęli pierwsze większe miasto – Sarny⁹⁰. Dwa dni później zorganizowano w nim „wiec pracujących” mieszkańców (niestety, brak danych o liczbie jego uczestników), podczas którego uchwalono obszerną rezolucję „Do Naczelnego Wodza, Marszałka Związku Sowieckiego, Towarzysza J. Stalina”. Wyrażono w niej wdzięczność za wyzwolenie miasta spod „przekłętego niemieckiego zwierza”. Autorzy depeszy jednoznacznie stwierdzili, że „nie ma słów na wyrażenie uczuć, które przeżywa każdy (...)

[w:] *Prawdziwa historia...*, s. 1430–1431; C. Brzoza, A. L. Sowa, *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006, s. 541.

⁸⁵ *Deklaracja rządu RP na emigracji w związku z oświadczeniem rządu ZSRR z 11 stycznia 1944 r. o stosunkach polsko-radzieckich*, [w:] *Dokumenty i materiały...*, s. 16 – 17; P. Gotowiecki, *O Polskę z Wilnem i Lwowem. Związek Ziem Północno – Wschodnich RP (1942–1955)*, Warszawa 2012, s. 69; J. Wieliczka-Szarkowa, *Czarna księga Kresów*, Kraków 2011, s. 263–264.

⁸⁶ R. J. Czarnecki, *Lwów. Legenda zawsze wierna*, Łódź 2010, s. 186.

⁸⁷ B. Polakowski, *Dziennik z lasu*, „Karta” 2012, nr 72, s. 25.

⁸⁸ *Co przyniesiemy ze sobą?* „Wolna Polska” 1944, nr 1 (42), s. 1.

⁸⁹ *Oświadczenie rządu ZSRR w sprawie stosunków polsko-radzieckich*, [w:] *Dokumenty i materiały...*, s. 14–15; *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1965, s. 455–456; T. Rutkowski, *op. cit.*, s. 25; P. Gotowiecki, *op. cit.*, s. 71.

⁹⁰ Na wschód i południe od Sarn, w latach 1936–1939, na odcinku 80 km terenów zalewowych rzeki Słuczy wybudowano linię obronną składającą się z ponad 200 schronów bojowych i innych fortyfikacji. 17 IX 1939 r. fortyfikacje nie były jeszcze ukończone i przygotowane do obrony; M. i M. Osip-Pokrywka, *Polskie ślady na Ukrainie. Przewodnik*, Olszanica 2013, s. 17–18; Więcej o działaniach Armii Czerwonej w okolicach Sarn: *W „pułapce” ukraińskiej*, „Wolna Polska” 1944, nr 2 (43), s. 2.

stając się znów obywatelem Wielkiego Związku Radzieckiego”⁹¹. Oznaczało to, że Sowieci nie zamierzali rezygnować ze zdobyczy terytorialnych z 1939 r.

Pierwsze sukcesy Armii Czerwonej na przedwojennych ziemiach polskich spowodowały wzrost sowieckiej propagandy. Wyrazem tego może być obszerny artykuł w „Wolnej Polsce”, omawiający „Linie Curzona” (z mapką przedstawiającą jej przebieg – ilustracja 5)⁹². Dla odmiany – w kontrolowanej przez Niemców „Gazecie Lwowskiej” opublikowano tekst, że w styczniu 1944 r. Wanda Wasilewska utworzyła w Moskwie „Komitet Polski” (?!), określany mianem kolejnej „machinacji radzieckiej”⁹³.

27 stycznia 1. Front Ukraiński rozpoczął na swym prawym skrzydle operację rowieńsko-łucką, której celem było zdobycie okolic miast Równe, Łuck, Szepetówka (duży węzeł kolejowy, ważny niemiecki punkt obrony) oraz zajęcie dogodnych pozycji przed planowanym uderzeniem od północy na tyły Grupy Armii „Południe”. Była ona prowadzona w niezwykle trudnym, lesistym i bagnistym terenie – wiele odcinków było niemożliwych do przejścia przez wojska. Niekorzystne ukształtowanie terenu powodowało, że Niemcy pomiędzy miejscowościami Sarny i Szepetówka nie posiadali ścisłego frontu obrony.

Pod koniec stycznia 1944 r. przecięto szosę i linię kolejową łączące Równe z Łuckiem i Kowlem, rozdzielając operujące w regionie wojska nieprzyjaciela. W nocy z 1 na 2 lutego od strony miejscowości Kiwerce do Łucka wdarły się oddziały 1. Gwardyjskiego Korpusu Kawaleryjskiego pod dowództwem gen. porucznika W. K. Baranowa, które do rana wyzwoliły całe miasto. Tegoż dnia 6. Gwardyjski Korpus Kawaleryjski gen. porucznika S. W. Sokołowa zdobył Równe, będące centrum administracyjnym Komisariatu Rzeszy Ukraina.

Wyzwolenie „dwóch dawnych polskich miast” wywołało poruszenie wśród zachodnich polityków. Winston Churchill podczas spotkania ze swoimi doradcami wojskowymi oświadczył: „Teraz, gdy Rosjanie wdzierają się do Polski, leży w naszym interesie, aby Polska była silna i miała poparcie. Jeśli będzie słaba i zostanie zalana przez nacierające armie radzieckie, konsekwencje mogą okazać się bardzo niebezpieczne dla narodów anglojęzycznych”⁹⁴. Premier Wielkiej Brytanii opowiedział się także za „poszerzeniem obowiązków” brytyjskiego lotnictwa o pomoc dla polskiego ruchu oporu⁹⁵.

Tymczasem do Równego, Łucka i Sarn zaczęli napływać Sowieci. Na początku lutego 1944 r. na Zachodnią Ukrainę wyjechała delegacja I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w

⁹¹ T. Żenczykowski, *Polska Lubelska 1944*, Warszawa 1990, s. 10.

⁹² *Linia Curzona*, „Wolna Polska” 1944, nr 2 (43), s. 2–3.

⁹³ G. Hryciuk, *Gazeta...*, s. 87.

⁹⁴ M. Gilbert, *Druza Wojna Światowa*, Poznań 2011, s. 597.

⁹⁵ Por. „*Tribune*” o stosunkach polsko-sowieckich, „Wolna Polska” 1944, nr 3 (44), s. 2.

ZSRR, „by nawiązać kontakt z rodakami tych terenów i poinformować ich o naszym korpusie”. Jej członkiem była m.in. Stefania Coben („oficer polityczno–wychowawczy, wykładowca IV p.p.”), która opowiedziała swoje wrażenia na „odprawie delegacji korpusowej w Moskwie”, w której udział brali również działacze ZPP⁹⁶.

W wyzwolonym Równem widać było „ślady niemieckich potworów. Ludzi w mieście na ogół mało. Twarze przechodniów przygnębione, wystraszone (...). Na placu koło cerkwi pozostały ślady usuniętej przez Niemców w ostatniej chwili przed ustąpieniem szubienicy”. Swoje sprawozdanie S. Coben zakończyła stwierdzeniem, że to co wydarzyło się na Wołyniu, było „bezsprzecznie maleńkim odsłonięciem kurtyny, za którą odbywa się gehenna Polaków w kraju (...). Znękani rodacy z ulgą witają posuwanie się na zachód Armii Czerwonej. Spieszcie się – mówili Polacy w Równem – spieszcie się, aby Niemcy nie zdążyli zrobić w Warszawie tego, co zrobili na wsi wołyńskiej”⁹⁷.

Armia Czerwona spełniała te oczekiwania. Od 9 lutego trwały zacięte walki o Dubno, 10 lutego oddziały sowieckie zajęły Szepetówkę. Utrata kolejnych ważnych strategicznie miast doprowadziła do wysunięcia przez Adolfa Hitlera oskarżeń pod adresem armii niemieckiej oraz gróźb wyroków śmierci w stosunku do niedostatecznie walecznych oficerów⁹⁸.

Sukcesy Armii Czerwonej spowodowały liczniejsze komunistyczne akcje propagandowe na terenie Małopolski, Wołynia i Polesia. W lutym 1944 r. ZG ZPP przygotował tajną notatką „Działalność Organizacji Sikorskiego na terenie Zachodniej Ukrainy i Polesia”, w której omówił liczne przypadki konfliktów polsko–niemiecko–ukraińsko–radzieckich, zwłaszcza w Łucku, Równem, Sarnach, Szepetówce i Kowlu. Moskiewscy autorzy podkreślali, że na ww. terenach „sieje się wrogą propagandę” przeciwko ZPP oraz I Korpusowi („z Berlinga robi się Żyda”)⁹⁹.

Jednocześnie na początku marca 1944 r. I sekretarz Komitetu Centralnego KP(b)U – Nikita Chruszczow – wygłosił przemówienie na sesji Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR, w którym kategorycznie stwierdził, że „naród ukraiński nie dopuści do tego, aby rdzennie ukraińskie ziemie, ponownie zjednoczone w jedynym ukraińskim państwie radzieckim, zgodnie wolą samej ludności zachodnich obwodów Ukrainy, zostały oderwane od Ukrainy Radzieckiej (...). Naród ukraiński będzie się domagał włączenia do ukraińskiego państwa

⁹⁶ AAN, ZPP w ZSRR, sygn. 716, Relacja Stefanii Coben z pobytu w Równem przedstawiona na odprawie w Moskwie w marcu 1944 r., k. 24–34.

⁹⁷ *Ibidem*.

⁹⁸ A. Seaton, *Wojna totalna. Wehrmacht przeciwko Armii Czerwonej 1941–1945*, Kraków 2010, s. 545.

⁹⁹ AAN, ZPP w ZSRR, sygn. 2315, Działalność Organizacji Sikorskiego na terenie Zachodniej Ukrainy i Polesia, k. 1–14.

radzieckiego rdzennie ukraińskich ziem, jakimi są Chełmszczyzna, Hrubieszów, Zamość, Tomaszów, Jarosław”¹⁰⁰. Miesiąc później, w odpowiedzi na łamach „Wolnej Polski”, opublikowano artykuł „O trwałą podstawę polsko–ukraińskiej przyjaźni”, w którym stwierdzono: „Stojąc twardo na gruncie linii Curzona, uważamy za niesłuszne żądanie wysunięte z kół ukraińskich w stosunku do Chełmszczyzny, Hrubieszowszczyzny, Jarosławia i Tomaszowa Lubelskiego”¹⁰¹.

Początek marca przyniósł również większe zainteresowanie aktywistów ZPP sytuacją na froncie. Świadczą o tym kolejne artykuły publikowane w „Wolnej Polsce”, które tydzień po tygodniu analizowały przebieg wojny z Niemcami¹⁰². Spowodował również strach we Lwowie, który od przełomu marca i kwietnia 1944 r. opuszczało coraz więcej osób¹⁰³.

W dniach 7–10 marca Armia Czerwona dotarła do rubieży Tarnopol–Proskurow, przecinając tym samym ważną dla wojsk niemieckich linię kolejową łączącą Lwów z Odessą¹⁰⁴. Obawiając się dalszych, szybkich sukcesów Sowietów, Adolf Hitler osobiście wytypował miasto Tarnopol na Miejski Rejon Umocniony (Fester Platz). Jego koncepcja strategiczna, znana pod nazwą Führerbefehl (nr 11 z 8 marca 1944 r.), wprowadzała pojęcie miasta umocnionego, które powinno „spełniać te same zadania co dawniejsze twierdze”. Jego istotą miało być uniemożliwienie wrogom przejścia miejscowości „posiadających decydujące znaczenie operacyjne. Pozwalając się okrążyć, powinny w ten sposób z wiązać możliwie znaczne siły nieprzyjacielskie. W ten sposób będą uczestniczyć w tworzeniu warunków dla skutecznych przeciwoperacji”¹⁰⁵.

Tymczasem 10 marca 1944 r. oddziały 2. Armii Pancерnej z marszu wdarły się do Humania¹⁰⁶. Sukcesy Sowietów spowodowały zmiany w ruchach wojsk – znaczne zwiększenie głębokości zadań operacyjnych. 1 Front Ukraiński według zaleceń sztabowców miał „nie ograniczać się do wyjścia nad rzekę Dniestr, a sforsować ją z marszu, rozwijając natarcie na Czerniowce w celu zajęcia tego punktu i wyjścia na naszą granicę państwową”¹⁰⁷. Początek ofensywy z rubieży Tarnopol–Proskurow zaplanowano na 20–21 marca. Do tego

¹⁰⁰ *Przemówienie I sekretarza Komitetu Centralnego KP(b)U Nikity Chruszczowa na sesji Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR (fragmenty)*, [w:] *Prawdziwa historia...*, s. 1536; M. Koprowski, *Lwów. Historia–Ludzie–Tradycje*, Warszawa 2013, s. 86.

¹⁰¹ *O trwałą podstawę polsko–ukraińskiej współpracy*, „Wolna Polska” 1944, nr 12 (53), s. 1.

¹⁰² *Przed decydującym uderzeniem*, „Wolna Polska” 1944, nr 8 (49), s. 1; *Wyłom tarnopolski*, „Wolna Polska” 1944, nr 9 (50), s. 1; *Kłeska armii Mannsteina*, „Wolna Polska” 1944, nr 10 (51), s. 1; *Krach południowego skrzydła „Ostfrontu”*, „Wolna Polska” 1944, nr 11 (52), s. 3.

¹⁰³ J. Augustyn–Puziewicz, *Lwów. Wspomnienia lat szczęśliwych*, tom I, Wrocław 1994, s. 7.

¹⁰⁴ W. Bieszanow, *op. cit.*, s. 168; I. Baxter, *op. cit.*, s. 51.

¹⁰⁵ R. Korab–Żebryk, *Operacja wileńska AK*, Warszawa 1988, s. 117; I. Baxter, *op. cit.*, s. 51; P. M. Lisiewicz, *Plan Burza. Wysiłek zbrojny Armii Krajowej 1944–1945*, Warszawa 1990, s. 197–200.

¹⁰⁶ K. Moskalenko, *Uderzenie za uderzeniem 1943–1945*, Warszawa 1974, s. 353.

¹⁰⁷ W. Bieszanow, *op. cit.*, s. 175.

czasu, odpierając kontruderzenia niemieckie, Armia Czerwona prowadziła aktywne działania skrzydłami, forsując z marszu południowy odcinek Bugu i zdobywając miasta Chmielnik i Winnicę. Wznowiona ofensywa w kierunku Czerniowiec już 21 marca przełamała obronę niemiecką. Rano 23 marca, przesunawszy się o 120 kilometrów na południe, Armia Czerwona zajęła, po dwudniowym bombardowaniu Czortków¹⁰⁸. Miasto, w którym znajdował się niezwykle ważny węzeł kolejowy, stanie się rok później siedzibą Zarządu Obwodowego Związku Patriotów Polskich.

Dzień później, 24 marca, oddziały 8. Gwardyjskiego Korpusu Zmechanizowanego gen. Dremowa sforsowały międzyrzecze Dniestr i Prutu, wychodząc na przedpola Czerniowiec. W tym czasie oddziały 1. Armii Pancernej ominęły miasto od zachodu, blokując wrogim wojskom drogę odwrotu. Wyzwolenie Czerniowiec z rąk Niemców (29 marca) było niezwykle ważne z punktu strategicznego: Wehrmacht został pozbawiony „ostatniego ogniwa wiążącego jego wojska operujące od strony Karpat na północ i południe”¹⁰⁹.

Pod koniec marca Armia Czerwona wyzwoliła także dwa ważne ośrodki Pokucia – Kołomyję i Horodenkę. Do opuszczonych przez hitlerowców miast czołgi sowieckiej 1. Armii Pancernej wjechały 25 marca¹¹⁰. *„Strzelanina bezładna, często zupełnie nie uzasadniona budziła strach przed wyjściem z domu. Na czołgach, jak to mieli sowietci w zwyczaju, stali na zewnątrz żołnierze obserwujący okolicę z bronią gotową do strzału, co potęgowało lęk ludności cywilnej”* - wspominał wydarzenia w Horodence ks. Stanisław Turkowski¹¹¹.

Zdobycie Czerniowiec i Kołomyi pozwoliło wojskom gen. Michaiła Katukowa¹¹² kontynuować działania zbrojne w kierunku Stanisławowa i Nadwórnej. Na tym odcinku znajdowały się jedynie małe oddziały miejscowych komend, formacje policyjne i ochronne. Przed nadciągającą Armią Czerwoną, południowy brzegu Dniestr opuściły oddziały węgierskiego VII Korpusu, wchodzącego w skład 4. Armii Pancernej. Obawiając się wycofania Węgier z wojny, niemieckie Naczelne Dowództwo wydało 19 marca rozkaz

¹⁰⁸ Walki o miasto opisują ojcowie Dominikanie z Czortkowa – „21–22 III 1944 bombardowanie Czortkowa. Dużo pożarów. Przez całe dni przemarsz niedobitków niemieckich i węgierskich. Ludzi brano do naprawy drogi przy cegielni”; *Fragmenty kroniki klasztoru OO. Dominkanów w Czortkowie na temat mordów ukraińskich nacjonalistów w pow. Czortków podczas II wojny światowej*, bmr, [w:] J. Wołczański, *Eksterminacja narodu polskiego i kościoła rzymskokatolickiego przez ukraińskich nacjonalistów w Małopolsce Wschodniej w latach 1939–1945. Materiały źródłowe*, cz. 2, Kraków 2006, dok. 2, s. 24.

¹⁰⁹ W. Bieszanow, *op. cit.*, s. 178.

¹¹⁰ K. Moskalenko, *op. cit.*, s. 358.

¹¹¹ S. Turkowski, *Horodenka. Wspomnienia z lat II wojny Światowej*, [w:] *Polacy na Wschodzie mówią o sobie*, pod. red. R. Guza, Lublin 2000, s. 129; W. Urban, *Droga Krzyżowa Archidiecezji Lwowskiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Wrocław 1983, s. 82–83.

¹¹² Michaił Katukow (1900 – 1976) generał pułkownik wojsk pancernych (od 10 IV 1944), marszałek wojsk pancernych (od 9 X 1959); B. Potyrała, W. Szlufik, *Who is who? Trzygwiazdkowi generałowie i admirałowie radzieckich sił zbrojnych z lat 1940–1991*, Częstochowa 2001, s. 113.

rozpoczęcia okupacji terytorium tego kraju. Jednocześnie węgierski Sztab Generalny miał sformować dodatkowo osiem dywizji i skierować je do dyspozycji dowódcy Grupy Armii „Południe”¹¹³.

2 kwietnia 1944 r. dowództwo Wehrmachtu wydało rozkaz operacyjny nr 7, nakazujący wojskom niemieckim ustabilizowanie frontu: utrzymanie Krymu oraz umocnienie się na linii Dniestr–Kiszyniów–Jassy–wschodnie przedgórze Karpat–Tarnopol–Kowel. Dodatkowo, w celu zamknięcia wyrwy powstałej w wyniku uderzenia 1. Frontu Ukraińskiego, w ostatnich dniach marca i pierwszych kwietnia w rejon działań przerzucono kilka dywizji piechoty z Francji, Jugosławii, Rumunii i Węgier, a także II Korpus Pancerny SS pod dowództwem Paula Haussera. Wojska te zostały wykorzystane do utworzenia frontu obrony między Ozierną a Stanisławowem¹¹⁴.

Przegrupowanie i koncentracja wojsk niemieckich na południowy wschód od Lwowa nie zostały właściwie rozpoznane przez dowództwo 1. Frontu Ukraińskiego. Sowieci nie podjęli tym samym działań wzmacniających swoje wojska na kierunkach uderzeń przygotowanych przez nieprzyjaciela.

Jak stwierdził Adolf Hitler, „ze względów psychologicznych” Grupy Armii A oraz „Południe” zostały przemianowane na Grupy Armii „Południowa Ukraina” i „Północna Ukraina”.

Tymczasem gen. Hube otrzymał rozkaz przebijania się wraz ze swoją 1. Armią Pancerną w stronę Czortkowa i Buczacza¹¹⁵. 4 kwietnia przekroczył, przez dwa przechwycone niespodziewanym atakiem mosty, rzekę Seret, przecinając szosę i linię kolejową łączącą Czortków z Zaleszczykami, odcinając tym samym szlak komunikacyjny armii pancernej gen. Katukowa. Odzyskanie go stało się priorytetem dla Armii Czerwonej. Jednak oddziały „rzucane do walki z marszu na szerokim froncie, prawie bez artylerii, były odrzucane przez pancerny klin”. Od 7 kwietnia trwały zacięte, dziesięciodniowe, nierozstrzygnięte walki w rejonie Buczacza. Armia Czerwona umocniła swoje pozycje na rubieży Złotniki–Buczacz–ujście rzeki Strypy.

W pierwszej połowie kwietnia najważniejszym punktem niemieckiej obrony stał się wspomniany już Tarnopol¹¹⁶. Okrążony w mieście garnizon (12 tys. żołnierzy, 145 dział) stworzył sieć obronnych budowli – większość murowanych budynków została przekształcona

¹¹³ *Rubikon przekroczony*, „Wolna Polska” 1944, nr 12 (53), s. 3.

¹¹⁴ W. Bieszanow, *op. cit.*, s. 185.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 187.

¹¹⁶ Więcej o sytuacji na froncie: K. Moskalenko, *op. cit.*, s. 353.

w punkty oporu. W rozkazach dla obrońców tarnopolskiej „twierdzy” podkreślono, że wojska niemieckie bronią „granic Niemiec”.

Miasto zostało okrążone po raz pierwszy już 24 marca przez 60. Armię siłami 15. Korpusu Piechoty. Jednocześnie 15–20 kilometrów na zachód od miasta pojawiły się oddziały 23. 28. i 106. Korpusów, tworząc pierścień okrążenia. Kiedy obrońcy odrzucili ultimatum przedstawione przez stronę sowiecką, do szturm na miasto ruszyły 4. Gwardyjski Korpus Pancerny i 94. Korpus Piechoty. Rozpoczęły się długotrwałe walki o zdobycie miasta.

W połowie kwietnia niemieckie dowództwo zdecydowało o udzieleniu Tarnopolowi niezbędnej pomocy w sile trzech dywizji piechoty oraz 9. Dywizji Pancernej SS „Hohenstaufen”. Początkowe sukcesy Niemców zostały zaprzepaszczone w momencie przerzucenia z rezerw nowych oddziałów przez marszałka Georgija Żukowa. Zdążyły one na czas zorganizować umiejętną obronę (okopanie ciężkich czołgów IS–2, zorganizowanie zasadzek artyleryjskich, ułożenie pola minowego) od strony szosy i linii kolejowej prowadzącej do Tarnopola. Nie spodziewający się napotkania większego oporu Niemcy rozpoczęli 15 kwietnia atak na pozycje Armii Czerwonej. W bitwie trwającej dobę Sowieci odparli wszystkie ataki nieprzyjaciela, w czym ogromny udział miał 6. Gwardyjski Korpus Pancerny generała porucznika A. P. Panfilowa. 16 kwietnia decydujący szturm wyzwolił Tarnopol. Jedynie niewielkiej części niemieckich oddziałów udało się uciec¹¹⁷.

W „twierdzę” zamieniono również Kowel, ważny punkt strategiczny na kierunku warszawskim. Miasto, bronione przez 130., 131. i 253. dywizje piechoty opierało się prawie cztery miesiące – zostało wyzwolone w nocy z 4 na 5 lipca 1944 r. przez 260., 76. i 60. dywizje sowieckie¹¹⁸.

Kolejnym dużym miastem na linii 1. Frontu Ukraińskiego był Stanisławów. Pierwsze oddziały armii gen. Katukowa wyszły na przedpola miasta i w rejon miejscowości Nadwórna na początku kwietnia. Do połowy miesiąca trwało przerzucanie wojsk na południowy brzeg Dniestru, gdzie przenieśli się dowództwo 38. Armii. Dowódcą operacji – „starszym komendantem na kierunku stanisławowskim” – został mianowany generał pułkownik Kirył Siemionowicz Moskalenko¹¹⁹, któremu podlegała również 1. Armia Pancerna (jako tzw. „armia wzmocnienia”). Operacja Armii Czerwonej miała się rozpocząć po 21–22 kwietnia¹²⁰. Sowieci zostali jednak uprzedzeni przez Niemców, którzy 17 kwietnia uderzyli w rejonie

¹¹⁷ W. Bieszanow, *op. cit.*, s. 191.

¹¹⁸ E. Rachwański, *Kowel. Przewodnik historyczny*, Wrocław 2004, s. 98–99.

¹¹⁹ Kirył Siemionowicz Moskalenko (1902–1985) w okresie II wojny światowej dowódca 38. Armii; generał pułkownik od 19 września 1943 roku; po wojnie generał armii (od sierpnia 1953 r.) i marszałek Związku Radzieckiego (od marca 1955 r.); B. Potyrała, W. Szlufik, *op. cit.*, s. 165.

¹²⁰ K. Moskalenko, *op. cit.*, s. 389.

Niżnego. Dodatkowo VII Korpus węgierski, wspomagany przez 2. węgierską Dywizję Pancerną prowadził działania na południe od Stanisławowa. Zacięte walki trwały do początku maja. Gdy oddziały Armii Czerwonej zostały wyparte o 30–40 kilometrów na południe i południowy wschód, Niemcy wygasili swoją ofensywę. Na występie stanisławowskim zapanowała „cisza”. Sowieci utrzymali tereny od ujścia rzeki Strypy do Kołomyi i Kut¹²¹.

Sukcesy Sowieckie coraz bardziej martwiły Hitlera, bowiem znajdujące się w Galicji Wschodniej pola naftowe zaspokajały 5% niemieckiego zapotrzebowania na ropę¹²².

Wzbudzały również zainteresowanie ludności we Lwowie. Alma Heczko pod datą 19 kwietnia 1944 r. zanotowała: *„Nad miastem znów pojawiły się sowieckie samoloty. Od tygodnia panuje ciężka atmosfera wyczekiwania i niepewności. Podobno Sowieci są niedaleko”*. 26 kwietnia dodała: *„Wyjechać czy zostać? Lada dzień nastąpi uderzenie aliantów i Moskali. Dzieją się okropne rzeczy. Ukraińcy w zastraszający sposób nas niszczą. Wieczorem nie można pokazać się na ulicy (...). Nie ma dnia, żeby nie było nalotu. Człowiek żyje stale w naprężeniu. Za Lwowem Moskale bombardują jakieś obiekty. Mówi się, że Niemcy przed wycofaniem każą ludności opuścić miasto, aby potem wszystkich wymordować. Uciekać? Dokąd? Tylu ludzi, bez żywności, dachu nad głową... Przed śmiercią się nie ucieknie. Miasto jest chyba najpewniejsze. Ale gdzie właściwie jest pewność? Wyjechać, by gdzieś na tulaczce zginąć... Nie, lepiej zostać we własnym domu, w swoim mieście. Wszystkich czeka ten sam los”*¹²³.

Zbliżające się do Lwowa wojska radzieckie wymusiły ewakuację archiwaliów. Znaczna część zbiorów, w tym materiały słynnego lwowskiego kolekcjonera i dyrektora Miejskiego Archiwum Akt Dawnych dr. Aleksandra Czołowskiego trafiły, wówczas do Tyńca pod Krakowem¹²⁴.

2.4 Akcja „Burza” w Małopolsce Wschodniej

Armia Krajowa, przekształcona ze Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), była najważniejszą polską organizacją podziemną, ponadpartyjnym „zbrojnym ramieniem” rządu emigracyjnego. ZWZ–AK podzielona była na obszary, okręgi i obwody. Objęła swym zasięgiem terytorium całej przedwojennej Polski. Na interesującym nas terenie struktury

¹²¹ W. Bieszanow, *op. cit.*, s. 196; K. Moskalenko, *op. cit.*, s. 389–390.

¹²² A. Seaton, *Wojna totalna. Wehrmacht przeciwko Armii Czerwonej 1941–1945*, Kraków 2010, s. 563; Więcej o znaczeniu strategicznym zagłębia borysławskiego: T. K. Kozłowski, *Zagłębie borysławskie*, „Karta” 2008, nr 55, s. 64–65.

¹²³ A. Heczko, *Pożegnanie Lwowa*, „Karta” 1994, nr 13, s. 4–5

¹²⁴ I. Zima, *Aleksander Czołowski 1865–1944. Luminarz lwowskiej kultury*, Gdynia 2011, s. 315; S. Ciara, *Z Katowic do Lwowa, ze Lwowa do Tyńca... Wędrowki archiwaliów i archiwistów w latach 1939–1945*, [w:] *Podróże i migracje w Europie Środkowej*, pod. red. A. Barciaka, Katowice–Zabrze 2012, s. 347.

organizacyjne zostały w latach 1939–1941 niemal całkowicie rozbite przez aresztowania lub objęcie ich kierownictwa przez sowieckich agentów¹²⁵. Udało się je odbudować dopiero po agresji III Rzeszy na ZSRR¹²⁶.

Obszar Lwów („Lutnia”, „Orzech”, „Lux”)¹²⁷, na czele którego stał od 1943 r. płk. Władysław Filipkowski (ps. „Janka”, „Granit”)¹²⁸ obejmował trzy okręgi: Tarnopol („Tarcza”, „Konar”, „Ton”)¹²⁹, Stanisławów („Afryka”, „Kawon”, „Karaś”, „Światło”)¹³⁰ i Lwów („Leszek”, „Dukat”, „Promień”)¹³¹. Okręg Wołyń („Konopie”), początkowo również wchodzący w skład Obszaru Lwów, został 1 listopada 1942 r. bezpośrednio podporządkowany Komendzie Głównej AK. Na ziemiach północno–wschodnich RP powstały trzy okręgi: Wileński, Nowogrodzki i Poleski.

W maju 1942 r., według danych komendanta Obszaru AK gen. Kazimierza Sawickiego „Pruta”, w terenie działało 2524 ludzi w 203 punktach organizacyjnych (w tym 287 oficerów). Z tego w samym Okręgu Lwów było 1317 ludzi w 136 punktach organizacyjnych (w tym 160 oficerów). Komenda Obszaru we Lwowie liczyła 621 ludzi (w tym 67 oficerów).

Praca konspiracyjna na Kresach, jak zauważył Grzegorz Mazur, odbywała się w bardzo trudnych warunkach. Sytuacji nie ułatwiały konflikty narodowościowe, społeczne i

¹²⁵ Sowieckim służbom bezpieczeństwa w Obszarze Lwów udało się pozyskać do współpracy m.in. ówczesnego komendanta Obszaru ppłk. Emila Macielińskiego „Kornela”. Więcej: G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939-1945*, Warszawa 1987, s. 245–246; P. M. Lisiewicz, *Ósma ekspozytura. Z tajemnic wywiadu Komendy Głównej Armii Krajowej na Lwów 1941-1945*, Warszawa 2000, s. 10; J. Kurtyka, *Z dziejów agonii i podboju. Prace zebrane z zakresu najnowszej historii Polski*, Kraków 2014, s. 539–545.

¹²⁶ Pod koniec czerwca 1941 r. gen. S. Rowecki wysłał do Lwowa z Warszawy grupę ludzi kierowaną przez gen. Kazimierza Sawickiego „Pruta”, która szybko i energicznie zorganizowała Obszar ZWZ-AK; G. Mazur, *op. cit.*, s. 246; S. Pempel, *Pod znakiem Lwa i Syreny*, Warszawa 1988, s. 252–255; E. Jaworski, *Lwów. Losy mieszkańców i żołnierzy Armii Krajowej w latach 1939-1956*, Pruszków 1999, s. 75–121; S. Jankowski, *Kwadrans na Zamarstynowie*, Kraków 1995, s. 29–46.

¹²⁷ 30 czerwca 1944 r. został on przemianowany na Okręg Lwów z trzema podokręgami.

¹²⁸ Więcej o postaci płk. Władysława Filipkowskiego: G. Mazur, J. Węgiński, *Konspiracja lwowska 1939-1944. Słownik biograficzny*, Katowice 1997, s. 65–66; *Słownik biograficzny historii Polski*, t. 1 A–K, pod red. J. Chodery i F. Kiryka, Wrocław 2005, s. 400.

¹²⁹ Okręg Tarnopol składał się z inspektoratów rejonowych: Tarnopol (obwody: Tarnopol, Zbaraż, Skalat, Trembowla), Złoczów (obwody: Złoczów, Zborów, Brody, Krasne–Busk), Brzeżany (obwody: Brzeżany, Podhajce, Buczaczy) i Czortków (obwody: Czortków, Kopyczyńce, Barszczów, Zaleszczyki).

¹³⁰ Okręg Stanisławów składał się z inspektoratów rejonowych: Stanisławów (obwody: Stanisławów, Tłumacz, Kałusz, Dolina), Chodorów (obwody: Chodorów, Żydaczów, Rochatyń) i Kołomyja (obwody: Kołomyja, Horodenka, Nadwórna). Więcej o ZWZ-AK w Stanisławowie: G. Mazur, *Pokucie w latach drugiej wojny światowej. Położenie ludności, polityka okupantów, działalność podziemia*, Kraków 1994, s. 97–123; J. Węgiński, *Armia Krajowa w Okręgach Stanisławów i Tarnopol*, Kraków 1996, *passim*.

¹³¹ Początkowo składał się Inspektoratu Rejonowego Lwów – Miasto (obwody: Śródmieście, Północ, Wschód, Południe, Zachód, Zimna Woda), Inspektoratu Rejonowego Północnego (obwody: Sokal, Kamionka Strumiłowa, Radziechów), Inspektoratu Rejonowego Południowego (obwody: Mikołajów, Przemyślany, Bobrków), Inspektoratu Rejonowego Północno–Zachodniego (obwody: Żółkiew, Rawa Ruska, Lubaczów), Inspektoratu Rejonowego Zachodniego (obwody: Gródek Jagielloński, Mościska, Jaworów, Rudki), Inspektoratu Rejonowego Południowo–Zachodniego (Drohobycz, Sambor, Stryj, Skole, Turka); M. Juchniewicz, *Polacy...*, s. 39; P. Rozwadowski, *Warszawa 1944-1945*, Warszawa 2006, s. 65.

polityczne. Dodatkowo w terenie bardzo aktywnie działały radzieckie oddziały partyzanckie, których stosunek do polskiego podziemia był często wrogi, a nieuregulowanym problemem pozostawała kwestia polskiej granicy wschodniej¹³².

Na początku listopada 1942 r. nieznani sprawcy rozrzućili we Lwowie prowokacyjne ulotki w języku polskim, wzywające do powstania w dniu 11 listopada. Tego dnia Niemcy, przewencyjnie, w godzinach 5:00–12:00 aresztowali około 70 Polaków, w tym m.in. 15 lekarzy (m.in. Zygmunta Alberta, Eugeniusza Artwińskiego, Bolesława Jałowego, Franciszka Gröera)¹³³. Trzy dni później zostali oni zwolnieni, gdy okazało się że ulotki były ukraińską prowokacją.

* * *

27 października 1943 r. przesłano do kraju instrukcję Rządu i Naczelnego Wodza – gen. Kazimierza Sosnkowskiego, w której nakazano Komendzie Głównej AK poprzedzenie wejścia Armii Czerwonej na ziemie polskie wzmoczoną akcją sabotażowo-dywersyjną przeciwko Niemcom, ale wyłącznie o charakterze demonstracji i ochrony. Jednocześnie zakazywano współpracy z Sowietami i zobowiązano władze podziemne i AK do pozostania w konspiracji¹³⁴.

Instrukcja Rządu nie spotkała się z dobrym przyjęciem w okupowanej Polsce, gdzie spodziewano się bardziej realnych i konkretnych wytycznych. Kierownictwo Polskiego Państwa Podziemnego uważało za istotne podkreślenie funkcjonowania na ziemiach polskich konspiracyjnych władz, podlegających legalnemu rządowi w Londynie. W listopadzie 1943 r. Delegat Rządu wydał odezwę do ludności ziem wschodnich oraz nakazał tamtejszej tajnej administracji występowanie wobec Armii Czerwonej w charakterze gospodarzy terenu – przedstawiciela rządu polskiego. W tym samym czasie dowódca AK wydał rozkaz rozpoczęcia akcji zbrojnej „Burza” w „momencie ogólnego odwrotu wojsk niemieckich”¹³⁵.

W istocie „Burza” miała składać się z szeregu lokalnych powstań i wystąpień. Zadaniem miejscowych formacji AK było przede wszystkim zapewnienie ochrony

¹³² KC KP(b) Białorusi w wydanej 22 VI 1943 r. uchwale wzywała aby wszystkimi sposobami zwalczać AK. Na terenie Ukrainy przykładami współpracy z Sowietami mogą być działania 27 DP AK na Wołyniu czy rozkaz komendanta Okręgu Stanisławów kpt. Hermana z 3 IV 1944 nakazujący nawiązywanie współpracy z „partyzantami czerwonymi”; M. Juchniewicz, *Polacy...*, s. 259.

¹³³ Z. Albert, *Lwowski wydział lekarski w czasie okupacji hitlerowskiej 1941–1944*, Wrocław 1975, s. 57; G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 305.

¹³⁴ Dokładna analiza instrukcji Rządu Naczelnego Wodza z 27 X 1943 r.: J. M. Ciechanowski, *Powstanie Warszawskie, Zarys podłoża politycznego i dyplomatycznego*, Pułtusk–Warszawa 2009, s. 228–237.

¹³⁵ Instrukcja nr 1300 Dowódcy Armii Krajowej gen. bryg. Tadeusza Komorowskiego „Znicza” do komendantów okręgów AK w sprawie akcji „Burza”, [w:] *Prawdziwa historia...*, s. 1372–1374; Armia Krajowa, [A. Chmielarz, K. Komorowski, A. K. Kunert, G. Mazur, M. Ney–Krwawicz, A. Przewoźnik, J. A. Radomski, S. Salmonowicz, M. Starczewski, A. Żak], *bmw*, s. 252–254; P. Gotowiecki, *op. cit.*, Warszawa 2012, s. 69. Według niektórych rozkaz gen. Komorowskiego był „zdradą własnych żołnierzy”, P. Zychowicz, *op. cit.*, s. 186.

miejscowej ludności polskiej, nawiązanie współpracy z Sowietami oraz utworzenie dwóch przyczółków na zachodnim brzegu Bugu¹³⁶.

15 stycznia 1944 r. dowódca Okręgu Wołyń płk Kazimierz Bąbiński¹³⁷ (ps. „Luboń”) – zarządził mobilizację inspektoratów Łuck i Kowel, z których 28 stycznia utworzono 27. Wołyńską Dywizję AK¹³⁸. Jednostka została, jak na warunki partyzanckie, bardzo dobrze zaopatrzona w broń¹³⁹. Do czerwca 1944 r. na Wołyniu i Polesiu prowadziła nieprzerwane walki z niemieckimi jednostkami frontowymi oraz oddziałami Ukraińskiej Powstańczej Armii¹⁴⁰.

Wkraczającym na przedwojenne ziemie polskie oddziałom frontowym Armii Czerwonej towarzyszyły formacje sił bezpieczeństwa, które od dłuższego czasu przygotowywały się do rozpracowania i likwidacji polskiej konspiracji niepodległościowej. 25 stycznia 1944 r. gen. Bogdan Kobułow, zastępca Ławrentija Berii, przekazał wytyczne do operacji „Sejm”¹⁴¹, której głównym zadaniem było agenturalne rozpracowanie struktur Polskiego Państwa Podziemnego, a w konsekwencji i Armii Krajowej.

7 marca 1944 r. komendant Okręgu Tarnopol, płk Franciszek Studziński wydał rozkaz rozpoczęcia „Burzy” w inspektoratach Tarnopol, Czortków i Złoczów. Do końca miesiąca rozwinięto dywersję na szosach oraz wykonano 11 uszkodzeń torów kolejowych¹⁴². Dodatkowo 16 marca w obwodzie Brody wykolejono dwa transporty wojskowe¹⁴³.

20 marca 1944 r. kilka batalionów dywizji, pod dowództwem por. Twardego „Trzaski” oraz por. Krokaya „Siwego”, przy wsparciu ogniowym radzieckiej artylerii i grupki czerwonoarmistów z Samodzielnej Grupy Osłonowej 1. Frontu Białoruskiego po ciężkim

¹³⁶ W. Filar, *Wołyń 1939–1944. Historia, pamięć, pojednanie*, Warszawa 2009, s. 103; D. Markowski, *Płonące Kresy. Operacja „Burza” na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2011, s. 59; J. M., Ciechanowski, *op. cit.*, s. 238–243.

¹³⁷ Więcej o 27. Wołyńskiej Dywizji AK, stoczonych przez nią walkach oraz postaci płk. Kazimierza Bąbińskiego; M. Fijałka, *27. Wołyńska Dywizja Piechoty AK*, Warszawa 1986, s. 61–158; *Polska–Ukraina. Trudne pytania*, t. 3, *Materiały III międzynarodowego seminarium historycznego „Stosunki polsko–ukraińskie w latach II wojny światowej”*, Łuck 20–22 maja 1998, Warszawa 1999, s. 121–202.

¹³⁸ W. Filar, *„Burza” na Wołyniu. Dzieje 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Studium historyczno–wojskowe*, Warszawa 2010, s. 90; J. M. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 268; *Armia Krajowa...*, s. 254; J. Wieliczka–Szarkowa, *Wołyń we krwi 1943*, Kraków 2013, s. 310–317; *Polska–Ukraina. Trudne pytania*, t. 1–2, *Materiały II międzynarodowego seminarium historycznego „Stosunki polsko–ukraińskie w latach 1918–1947”*, Warszawa, 22–24 maja 1997, Warszawa 1998, s. 164–165.

¹³⁹ W 27. Dywizji działały również harcerki, które specjalizowały się w pracy konspiracyjnej i zaopatrywaniu oddziałów w żywność, broń i amunicję; *Harcerki 1939–1945*, wyd. II, Warszawa 1983, s. 95; P. Zychowicz, *op. cit.*, s. 99; W. Filar, *Wołyń...*, s. 212–246; Idem, *Burza na Wołyniu...*, s. 126–134.

¹⁴⁰ Więcej: W. Filar, *Wołyń–Lublin–Warszawa 1939–1989. Wspomnienia żołnierza 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej*, Warszawa 2013, s. 41–47; A. Arkusz, *Obywatele Polscy w obozie NKWD–MWD ZSRR nr 178–454 w Riazaniu w latach 1944–1947*, Kraków 2010, s. 42–43.

¹⁴¹ Więcej: *Polska i Ukraina w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku*, Nieznane dokumenty z archiwum służb specjalnych, t. 6, *Operacja „Sejm” 1944–1946*, Warszawa–Kijów 2007, *passim*.

¹⁴² *Armia Krajowa...*, s. 266.

¹⁴³ *Czas Burzy. W 50 rocznicę operacji „Burza”*, opr. red. T. Przyłuski, Warszawa 1994, s. 24

boju zdobyły Turzysk, przerywając niezwykle ważną dla Niemców linię kolejową Włodzimierz Wołyński – Kowel.

* * *

Dla Obszaru Lwowskiego rozkazy operacyjne „Burzy” zostały wydane w grudniu 1943 r. i styczniu 1944 r. Płk Władysław Filipkowski podpisał ostateczne wytyczne 7 lipca 1944 r. Główne siły Okręgu zostały przeznaczone do zdobycia i zajęcia Lwowa¹⁴⁴.

Tymczasem od 6 do 13 lipca 1944 r. oddziały Wileńskiego i Nowogródzkiego Okręgów AK (ok. 15 tys. ludzi) realizując operację „Ostra Brama”, wyzwoliły Wilno. W walkach o miasto brały również oddziały Armii Czerwonej¹⁴⁵.

17 lipca został aresztowany, pod pretekstem nawiązania współpracy, komendant Okręgu Wileńskiego – płk Aleksander Krzyżanowski „Wilk”. To samo spotkało wkrótce Okręgowego Delegata Rządu – Zygmunta Fedorowicza. „Rozbrajanie polskich oficerów” było częścią przewrotnego planu rozbrojenia wszystkich formacji AK w strefie działań frontu, opracowanego przez Iwana Sierowa i gen. Iwana Czerniachowskiego¹⁴⁶.

W reakcji na politykę sowiecką Komenda Główna AK wysłała zaszyfrowaną depeszę do Komendanta Obszaru Lwów, w której ostrzegano: „Sztaby Okręgu Wilno i Nowogródek zostały podstępnie aresztowane. Własne oddziały przeszły do Puszczy Rudnickiej. Prawdopodobnym jest, że (w) podobny sposób może być zastosowany również do was. Zadanie wasze pozostaje bez zmiany. Musicie jednak tak nastawić wasze działania, by się nie dać zaskoczyć czy podejść. W razie zastosowania gwałtu przez Sowiety, wycofać się na zachodni brzeg Sanu”¹⁴⁷.

Gen. Filipkowski znalazł się w trudnej sytuacji. Wycofanie się poza San, zgodne z logiką, było nie do końca możliwe w sytuacji, kiedy Sowietci planowali okrążyć miasto od północy i południa. Ponadto odejście spod Lwowa przekreśliłoby pięć lat pracy konspiracyjnej w mieście.

¹⁴⁴ M. Ney-Krwawicz, *Armia Krajowa. Siły zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego*, wyd II, Warszawa 2009, s. 115; Trwa debata historyków, czy decyzja o „Burzy” w Galicji Wschodniej po klęsce akcji na Wileńszczyźnie nie była błędem; P. Zychowicz, *op. cit.*, s. 184.

¹⁴⁵ Więcej o „Burzy” w okręgach Wilno i Nowogródek: *Rozpoczęcie operacji „Ostra Brama” – Biuletyn Nadzwyczajny nr 2 komendanta okręgu Wilno – Nowogródek Armii Krajowej ppl. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka” z 8 VIII 1944*, [w:] *Prawdziwa historia...*, s. 1758; R. Korab-Żebryk, *op. cit.*, passim; L. Kania, *Wilno 1944*, Warszawa 2013, passim; P. Niwiński P., *Okręg wileński AK w latach 1944 – 1948*, wyd. II, Warszawa–Kraków 2014, passim; J. M. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 283–290; P. M. Lisiewicz, *Plan Burza...*, s. 162–187; J. Wieliczka – Szarkowa, *Czarna księga...*, s. 268–275; G. Motyka, *Na białych Polaków oblawa. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014, s. 91–102.

¹⁴⁶ N. Pietrow, *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow*, Warszawa 2013, s. 43.

¹⁴⁷ L. M. Bartelski, *Czas bitew. Opowieść o AK od lipca 1943 po styczeń 1944*, bmnw., s. 147.

W Podokręgu Lwów jako pierwszy „Burzę” 18 lipca 1944 r. rozpoczął 40 pp AK dowodzony przez kpt. Fryderyka Stauba („Proch”, „Janka”)¹⁴⁸, atakując wycofujące się na Świrz oddziały niemieckie¹⁴⁹. Zajmując miasteczko zdobył sprzęt, broń i amunicję. Chociaż dzień później wjechały tam sowieckie czołgi, walki o miasto trwały do 27 lipca. Wówczas oddział „Procha” (250 żołnierzy) został skierowany do Podhorodyszcz, gdzie Sowieci najpierw podziękowali mu za współpracę, a następnie kazali złożyć broń. Żołnierzy przetransportowano do Przemyślan, gdzie zostali zarejestrowani w *Wojenkomacie*¹⁵⁰.

2.5 Wyzwolenie tzw. Zachodniej Ukrainy przez Armię Czerwoną

W czerwcu 1944 r. front zatrzymał się wzdłuż linii Kowel–Tarnopol–Kołomyja. W okresie od kwietnia do czerwca Sowieci na swoim zapleczu remontowali drogi i linie kolejowe, budowali mosty, podciągali zaopatrzenie, uzupełniali braki w ludziach i sprzęcie, szykując się do wznowienia ofensywy. Ruszyła ona 22 czerwca, w trzecią rocznicę wybuchu wojny sowiecko–radzieckiej i dwa tygodnie po lądowaniu sił amerykańsko – brytyjskich w Normandii. Przebiegać miała według tradycyjnego sowieckiego wzorca, „z rozpoznaniem elementów zwiadowczych poszczególnych frontów i armii”¹⁵¹.

Dzień później, 23 czerwca 1944 r. marszałek Iwan Koniew¹⁵² wyszedł z inicjatywą zadania dwóch uderzeń – w kierunku Lwowa oraz Rawy Ruskiej, których celem było rozbicie Grupy Armii „Północna Ukraina” dowodzonej przez Josefa Harpego. W jej skład wchodziły niemieckie 1. i 4. Armie Pancerne, a także 1. Armia Węgierska (łącznie 34 dywizje piechoty, 5 dywizji pancernych, brygada zmotoryzowana, dwie brygady piechoty, liczące ponad 600 tys. żołnierzy, 6300 dział i moździerzy, 900 czołgów i dział szturmowych, 700 samolotów)¹⁵³.

Rozproszenie sił w dwóch kierunkach nie spodobało się Stalinowi, który zaproponował wykonanie jednego uderzenia z wykorzystaniem wszystkich sił na Lwów. Wiązało się to

¹⁴⁸ Więcej o Fryderyku Staubie: G. Mazur, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 188–189.

¹⁴⁹ Na temat „Burzy” we Lwowie i w rejonie powstało wiele szczegółowych prac: J. Węgierski, *We lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989, s. 189–243; Idem, *Armia Krajowa na południowych i wschodnich przedpolach Lwowa*, Kryspinów 1994, s. 235–305; Idem, *Armia Krajowa na zachód od Lwowa*, Kraków 1993, s. 146–163; Idem, *Komendy Lwowskiego Obszaru i Okręgu Armii Krajowej 1941–1944*, Kraków 1997, s. 265–267.

¹⁵⁰ S. Pempel, *op. cit.*, s. 206; *Czas Burzy...*, s. 26–27; *Armia Krajowa...*, s. 270–271.

¹⁵¹ A. Seaton, *op. cit.*, s. 569; C. Bellamy, *Wojna absolutna. Związek Sowiecki w II wojnie światowej*, Warszawa 2010, s. 700.

¹⁵² W maju 1944 r. marszałek Iwan Koniew przejął dowództwo nad 1. Frontem Ukraińskim. Funkcje członków Rady Wojennej objęli wówczas N. Chruszczow i gen. lejtnant K. Krajniukow.

¹⁵³ S. Crawford, *Front wschodni dzień po dniu 1941–1945*, Ożarów Mazowiecki 2009, s. 156; I. Baxter, *Operacja „Bagration”. Rozbicie grupy Armii „Środek”*, Warszawa brw, s. 138–145; C. Ailsby, *Trzecia Rzesza dzień po dniu*, b.m.w. 2008, s. 171.

jednak z wieloma niebezpieczeństwami – Niemcy zyskiwali możliwość szerokiego manewrowania rezerwami oraz skoncentrowania w jednym miejscu całego lotnictwa¹⁵⁴.

Argumenty sztabu zostały przez Stalina przyjęte. 24 czerwca zatwierdził on plan operacji, stwierdzając jednak: „*Miejcie na względzie Koniew, że operacja powinna odbyć się bez zarzutu i przynieść oczekiwany rezultat*”¹⁵⁵.

Sukcesy Armii Czerwonej zostały zauważone przez ZPP. Podczas posiedzenia Plenum ZG ZPP 16 lipca 1944 r. odczytano referat o sukcesach sowieckich w wyzwaniu Ukrainy, Białorusi i Litwy, co wywołało zachwyt zebranych¹⁵⁶.

Na początku lipca przygotowanie całości operacji nabrało rozpędu. Stalin wydał wówczas marszałkowi G. Żukowowi wytyczne, aby „*przede wszystkim wyzwolić obwód lwowski i wschodnią część Polski*”¹⁵⁷. Wieczorem 12 lipca wojska 1. Frontu Ukraińskiego rozpoczęły rozpoznawanie walką do operacji lwowskiej. Dzień później, od godziny 5:15, po półgodzinnym przygotowaniu artyleryjskim rozpoczęło się właściwe natarcie 60. i 38. Armii na pozycje niemieckie¹⁵⁸. W ciągu trzech dni na kierunku północnym udało się przesunąć linię frontu o 20 km. 17 lipca dwa sowieckie korpusy 3. Armii Pancernej sforsowały rzekę Pełtew, trzeci wyzwolił miasto Złoczów. Na kierunku południowym przełamano linię obrony niemieckiej w okolicy rzeki Strypy, wyzwalaając Zborów oraz rozpoczynając natarcie na Przemyślany¹⁵⁹.

18 lipca ze Lwowa ewakuowano niemieckie władze administracyjne oraz ukraińską policję¹⁶⁰. Dzień później miasto opuściły formacje Wehrmachtu, w których miejsce ściągnięto z rejonu Stanisławowa trzy dywizje, obsadzając nimi pobliskie Winniki, Winniczki, Czyszki i Biłkę¹⁶¹. We Lwowie pozostały tylko „resztki tyłów 365. Wyższej Komendantury Polowej gen. Beutela z żandarmerią polową, kompania policji ochronnej SS Polizei Regiment oraz grupa policji bezpieczeństwa”¹⁶². Na ulicach rozklejono odezwę „Do mieszkańców miasta

¹⁵⁴ W. Bieszanow, *op. cit.*, s. 372.

¹⁵⁵ *Ibidem*.

¹⁵⁶ AAN, ZPP w ZSRR, sygn. 2272, Referat wygłoszony podczas plenum ZG ZPP w ZSRR 16 VII 1944 r., k. 16–27; Protokół plenum ZG ZPP w ZSRR z 16 VII 1944 r., k. 1–4.

¹⁵⁷ G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 464; G. Roberts, *General Stalina. Życie Georgija Żukowa*, Kraków 2014, s. 233.

¹⁵⁸ W. Iwanowski, *Lwowsko–sandomierska operacja strategiczna Armii Radzieckiej 13.7–29.8.1944*, część II, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1971, nr 1, s. 28; G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 465; D. Leluszenko, *Pancernym szlakiem. Wspomnienia dowódcy armii*, Warszawa 1983, s. 354–355.

¹⁵⁹ *Historia Drugiej Wojny Światowej 1939–1945*, t. 9, *Wyzwolenie terytorium ZSRR i państw europejskich. Wojna na oceanie spokojnym i w Azji*, Warszawa 1982, s. 100; J. Węgierski, *We lwowskiej...*, s. 201.

¹⁶⁰ BAM, rkps. 3906295, *Z. Michna – Wspomnienia z czasów okupacji niemieckiej*, k. 6; P. M. Lisiecki, *op. cit.*, s. 207; G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 468; R. Butler, *Tarcza i miecz Stalina. Wojska NKWD na froncie wschodnim*, Warszawa 2011, s. 130; P. M. Lisiewicz, *Plan Burza...*, s. 207.

¹⁶¹ W. Bieszanow, *op. cit.*, s. 384; S. Crawford, *op. cit.*, s. 158

¹⁶² P. M. Lisiecki, *op. cit.*, s. 207; D. Markowski, *op. cit.*, s. 232.

Lemberg”, podpisaną przez gen. Kittela i Stadthauptmanna dr. Höllera, w której dziękowano „za zachowanie spokoju w dniach krytycznych”, oraz przestrzegano przed kradzieżą mienia państwowego, co miało być surowo karane¹⁶³.

W czasie odwrotu wojsk niemieckich powstała we Lwowie anegdota: „*Jaka jest różnica pomiędzy zegarkiem a armią niemiecką? - ??? – zegarek mówi <<tik-tak>> i stale idzie do przodu, a armia niemiecka mówi <<tik-tak>> i stale się cofa*”¹⁶⁴.

18 lipca płk Filipkowski zarządził również natychmiastowe pogotowie do „Burzy” w nakazanych miejscach skupień, ale ostatecznie nie zdecydował się na wydanie rozkazu pozwalającego uderzyć na Lwów¹⁶⁵.

Do ataku na miasto różnie podchodzili również Sowieci. 19 lipca gen. Dmytryj Leluszenko otrzymał rozkaz zdobycia miasta. Dwa dni później – dyrektywę niewdawania się w przewlekłe walki i szybkiego wychodzenia na Gródek, a 22 lipca – polecenie uderzenia głównymi siłami na Sambor i zdobycie go w ciągu trzech dni¹⁶⁶.

Tymczasem Polacy we Lwowie czekali w niepewności na rozwój sytuacji. Alma Heczko zanotowała: „*Bolszewicy są dwanaście kilometrów od miasta. Drugi dzień słyszymy artylerię. Nie wiadomo, jak długo będzie to trwało. Niemcy mogą oddać Lwów bez walk i równie dobrze mogą stawić zaciekły opór*”¹⁶⁷.

Wieczorem 21 lipca 1944 r. wojska 1. Frontu Ukraińskiego rozwinęły ofensywę w czterystukilometrowym pasie od Hrubieszowa po rzekę Dniestr. Związki taktyczne 1. Gwardyjskiej Armii Pancernej gen. Katukowa, 13. Armii oraz grupy konno-zmechanizowanej Baranowa przesunięto w stronę Sanu, obchodząc Lwów od północnego zachodu. Radziecka 3. Armia Pancerna gen. Pawła Rybalki prowadziła wówczas bezowocne walki na północ od miasta, nie mogąc przebić się przez lesisty, pagórkowaty teren i torfowiska. W rejonie Brodów broniło się okrążone zgrupowanie niemieckie. Wieczorem w pobliżu Lwowa pojawili się pierwsi zwiadowcy Armii Czerwonej, którzy stwierdzili, że obecna sytuacja nie pozwala zdobyć miasta z marszu tylko przez armie pancerne¹⁶⁸.

¹⁶³ G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 469; D. Markowski, *op. cit.*, s. 232.

¹⁶⁴ J. Augustyn-Puziewicz, *Lwów. Wspomnienia lat wojennych*, tom II, Wrocław 1999, s. 152.

¹⁶⁵ G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 469.

¹⁶⁶ Dyrektywa dowódcy 1. Frontu Ukraińskiego wydany w nocy z 19 na 20 lipca 1944 r. rozkazywała dowódcom 3. gwardyjskiej i 4. armii pancernej zdobyć miasto manewrem z północy i południa nie później niż rano 20 lipca. Było to niemożliwe do zrealizowania, ponieważ wojska sowieckie, atakowane przez Niemców walczyły jeszcze o Przemyślan; D. Leluszenko, *op. cit.*, s. 358–362; J. Węgierski, *W lwowskiej....*, s. 202–203; W. Bieszanow, *op. cit.*, s. 385–386; G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 470; A. Seaton, *op. cit.*, s. 584.

¹⁶⁷ A. Heczko, *op. cit.*, s. 4.

¹⁶⁸ W. Bieszanow, *op. cit.*, s. 384; D. Leluszenko, *op. cit.*, s. 363–364; S. Crawford, *op. cit.*, s. 158.

Tymczasem o świcie 22 lipca 1944 r., z pozbawionego obrony kierunku południowego-wschodu, ulicą Zieloną, rozpoczęła natarcie na miasto 29. brygada zmotoryzowana z 10. korpusu 4. Armii Pancernej dowodzonej przez gen. D. Leluszenkę. Wobec braku piechoty niezbędnej do prowadzenia walk na terenie miasta, dowództwo sowieckie skorzystało z pomocy udzielonej przez oddziały Armii Krajowej¹⁶⁹.

Wczesnym rankiem w rejonie ul. Zielonej rozpoczęły się walki uliczne z udziałem czołgów i artylerii. Niemiecka piechota przesunęła się z peryferii do centrum Lwowa. W ślad za wycofującymi się oddziałami podążyły sowieckie patrole, atakowane bezskutecznie z powietrza przez Luftwaffe. Do wieczora wyzwolono Łyczaków, w czym swój udział miał 14. pułk ułanów AK, który jako pierwszy wszedł do walki, ostrzeliwując wycofujących się Niemców wzdłuż ul. Zielonej i Łyczakowskiej¹⁷⁰.

Kiedy wieść o wejściu Sowietów do miasta, wbrew rozkazom, dotarła do Koniewa ten zrobił z Leluszenki „kompletnego durnia”, który „*mając za zadanie nacierać na Sambor, aby nie dopuścić do wycofania się nieprzyjaciela na południowy wschód, zdecydował się <<po drodze>> częścią sił wdrzeć się do Lwowa*”¹⁷¹.

23 lipca do natarcia na miasto ruszyły wszystkie brygady 10. Korpusu Pancernego. Czołgi sowieckie weszły do miasta trzema klinami. Kiedy jeden zajmował już opuszczoną i nie bronioną przez Niemców południową część miasta, docierając wzdłuż torów kolejowych z Persenkówki do ul. Stryjskiej, dwa pozostałe kliny skierowane były ku Śródmieściu: jeden posuwał się od strony Łyczakowa ulicami Pijarów i Piekarską do ul. Czarnieckiego, drugi uderzył ul. Zieloną, Piłsudskiego i przez pl. Halicki dotarł po południu do Rynku¹⁷². Niemcy zostali wyparci z całego górnego Łyczakowa. Wieczorem w rejonie Pasiek żołnierze 3 szwadronu 14. pułku ułanów AK Osy, wspierani przez sowieckie samochody pancerne zaatakowali pozycje niemieckie¹⁷³. Tego dnia na ratuszu obok flag ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii zawisła także flaga Polska¹⁷⁴.

Od rana 24 lipca oddziały sowieckie, nadchodzące od Starego Sioła, rozpoczęły koncentryczne natarcie na Lwów. Posuwały się przez południową część miasta, zajmując do

¹⁶⁹ R. J. Czarnecki, *Lwów. Legenda zawsze wierna*, Łódź 2010, s. 193; M. Matwijów (podał do druku), *Ostatnie dni okupacji niemieckiej i zajęcie Lwowa przez Rosjan w dziennikach Karola Badeckiego (15–28 lipca 1944 r.)*, [w:] „Rocznik Lwowski” 1999, Warszawa 1999, 36–37.

¹⁷⁰ M. Ney-Krwawicz, *op. cit.*, s. 116; L. Podhorodecki, *Dzieje Lwowa*, Warszawa 1993, s. 243.

¹⁷¹ W. Bieszanow, *op. cit.*, s. 386.

¹⁷² S. Pempel, *op. cit.*, s. 116; D. Markowski, *op. cit.*, s. 238.

¹⁷³ Więcej: *Rozpoczęcie walk oddziałów Armii Krajowej o wyzwolenie Lwowa – artykuł ppor. Andrzeja Pomiana (Bohdana Sałacińskiego) „Historia nieszyfrowanej depezy” na łamach londyńskiego „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”*, [w:] *Prawdziwa historia...*, s. 1801.

¹⁷⁴ M. E. Sołtys, *Tylko we Lwowie. Dzieje życia i działalności Mieczysława i Adama Sołtysów*, Wrocław 2008, s. 157.

wieczora cytadelę i okolice ulicy Gródeckiej z Dworcem Głównym. W Śródmieściu opanowano place Bernardyński i Cłowy oraz ulicę Podwale. Siły niemieckie dominowały nadal w północnej i zachodniej części miasta. W ich rękach były m.in. gmachy Urzędu Wojewódzkiego, kościół Karmelitów, Wysoki Zamek, góra Stracenia, Zamarstynów, Kleparów, rejon Teatru, Dyrekcja Kolei oraz stacja Lwów–Podzamcze. Tego dnia został wyzwolony z rąk niemieckich Halicz¹⁷⁵.

W nocy z 24 na 25 lipca trwały zacięte walki w Śródmieściu Lwowa. Wojska sowieckie, początkowo odcięte od dowozu, po silnym kontrataku niemieckim straciły pozycje w okolicach placów: Mickiewicza, Halickiego i Bernardyńskiego. Sytuacja zmieniła się wieczorem, gdy od strony Winniczek zbliżyła się do miasta sowiecka piechota. Wieczorem Niemcy zostali wyparci z centrum Lwowa, tracąc hotel George oraz kościół Karmelitów¹⁷⁶.

Tegoż dnia doszło również do spotkania dowództwa lwowskiego AK z przedstawicielami sztabu 1. Frontu Ukraińskiego na czele z generałem Iwanowem¹⁷⁷. Płk Filipkowski zapewnił, że Polacy są w stanie w ciągu tygodnia sformować dywizję piechoty zdolną do walki u boku Armii Czerwonej. Sowietom najbardziej zależało na ujawnieniu wszystkich oficerów AK przewidzianych na oficerskie stanowiska dywizji.

Po południu płk Filipkowski został zaproszony przez gen. Gruszko do siedziby NKWD. W czasie rozmowy, kiedy dowódca AK wyraził pogląd, że „Lwów jest polskim miastem”, miał usłyszeć pytanie: „*Co jest ważniejsze – wyspa czy ocean?*”. Polak odparł, że oczywiście ocean. W ripostę usłyszał, że Lwów jest taką „*polską wyspą na ukraińskim oceanie*”¹⁷⁸.

26 lipca walki przeniosły się w północno-zachodnią część miasta. Napływające oddziały sowieckie, wzmacniające 10. Korpus Pancerny, we współpracy z oddziałami Armii Krajowej opanowały okolice cerkwi św. Jura oraz Dworca Głównego, park Kościuszki,

¹⁷⁵ R. J. Czarnecki, *op. cit.*, s. 194; J. Węgierski, *We lwowskiej...*, s. 227; M. Matwijów (podał do druku), *Ostatnie...*, s. 38–39; S. J. Zaloga, *op. cit.*, s. 88.

¹⁷⁶ J. Węgierski, *Armia Krajowa na południowych...*, s. 294; S. Bizuń, *Historia krzyżem znaczone. Wspomnienia z życia Kościoła Katolickiego na Ziemi Lwowskiej 1939–1945*, Lublin 1994, s. 215.

¹⁷⁷ Iwan Aleksandrowicz Sierow (vel Iwanow) – ukończył Szkołę Wojskową w Leningradzie oraz Akademię Wojskową im. Frunzego. Od lat 30 XX w. pracował w organach bezpieczeństwa, od 1939 r. Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych Ukrainy. Po 17 IX 1939 r. zaczął specjalizować się w sprawach polskich (m.in. deportacją polskich obywateli). W 1944 r. awansował na stopień generała–porucznika; Więcej: N. Pietrow, *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow*, Warszawa 2013, *passim*; E. Duraczyński, *Generał Iwanow zaprasza. Przywódcy podziemnego państwa polskiego przed sądem moskiewskim*, Warszawa 1989, s. 11.

¹⁷⁸ D. Markowski, *op. cit.*, s. 240; C. Bellamy, *op. cit.*, s. 708; S. Pempel, *op. cit.*, s. 205; G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko–ukraiński 1943–1947*, Kraków 2011, s. 332; *Idem*, *Na białych Polaków oblawa...*, s. 88.

gmach posejmowy, klasztor oo. Bernardynów, Wysoki Zamek, Uniwersytet, Starostwo Grodzkie, Dyрекcję Kolei, cmentarz oraz wzgórze Janowskie¹⁷⁹.

Tegoż dnia o godzinie 11:00 odbyło się spotkanie płk. Filipkowskiego i 150 oficerów AK z generałem Iwanowem, który ustnie zgodził się na formowanie 5. DP. Zaządał jednak wycofania z walki oddziałów AK, które miały ponosić duże straty przez swoje złe uzbrojenie¹⁸⁰. Niepokój Polaków wzbudziło fotografowanie spotkania przez oficerów radzieckich, zdejmowanie z budynków polskich i sojuszniczych flag oraz neutrudnianie przez cenzurę akcji rozklejania na murach odezwy płk. Filipkowskiego do żołnierzy AK¹⁸¹.

27 lipca o świcie walki w mieście rozgorzały z nową siłą¹⁸². Do wieczora Lwów został opanowany wspólnym wysiłkiem wojsk 3. i 4. Gwardyjskich Armii Pancernych, 38. i 60 Armii przy wsparciu lotnictwa frontowego oraz lotnictwa dalekiego zasięgu, jednak już bez większego udziału żołnierzy AK¹⁸³. Pozostałości jednostek niemieckich (68. i 168. Dywizja Piechoty oraz 101. Dywizja Górską), aby uniknąć całkowitego okrążenia, odeszły z Lewandówki i Bogdanówki w stronę Sambora. Straty niemieckie we Lwowie zostały ocenione na ok. osiem tysięcy zabitych, 2700 wziętych do niewoli. Zniszczono 35 czołgów i 20 dział¹⁸⁴. Tego dnia sowiecki „naczelnik garnizonu miasta Lwów” wydał pierwszy rozkaz, w którym pozdrawiał mieszkańców miasta „z oswobodzeniem spod ucisku niemieckich okupantów i powrotem w ojczystą rodzinę sowieckich narodów”¹⁸⁵.

28 lipca przedstawiciel marszałka I. Koniewa oświadczył Polakom, że obszar Lwowa i Małopolski Wschodniej „należy do państwa sowieckiego. Toteż należy złożyć broń w terminie dwóch godzin i rozwiązać wszystkie oddziały. Zostanie przeprowadzona mobilizacja przez organy państwowe sowieckie. Polacy będą mieli możliwość wyboru między Berlingiem a wojskiem sowieckim. Oficerowie AK, którzy nie podlegają mobilizacji, mogą zachować broń i ochotniczo zgłosić się do Berlinga”¹⁸⁶.

¹⁷⁹ S. Pempel, *ZWZ-AK we Lwowie 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 119.

¹⁸⁰ J. M. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 290.

¹⁸¹ D. Markowski, *op. cit.*, s. 241; W. Chwastowska-Bystram, *W czepku urodzona. AK Lwów, więzienie, łagry Uralu*, Warszawa 2002, s. 16-17.

¹⁸² M. P. Lisiewicz, *Ósma ekspozytura...*, s. 42.

¹⁸³ Tego dnia płk. Filipkowski w depeszy do Dowódcy AK informował: „Walki we Lwowie zostały zakończone. Na terenie okręgu brało udział w walkach około 7000 uzbrojonych żołnierzy”; J. M. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 290; G. Roberts, *op. cit.*, s. 237; L. M. Bartelski, *op. cit.*, s. 152.

¹⁸⁴ *Historia Drugiej Wojny Światowej 1939-1945...* s. 102; D. Leluszko, *op. cit.*, s. 376-377; W. Bieszanow, *op. cit.*, s. 386; L. Podhorodecki, *op. cit.*, s. 243; M. Matwijów (podał do druku), *Ostatnie...*, s. 40-42.

¹⁸⁵ *Pierwszy rozkaz sowieckiego „naczelnika garnizonu miasta Lwowa”*, [w:] *Prawdziwa historia...*, s. 1818.

¹⁸⁶ L. Podhorodecki, *op. cit.*, s. 244; Więcej: D. Markowski, *op. cit.*, s. 242; J. M. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 290; C. Bellamy, *op. cit.*, s. 708; M. Matwijów (podał do druku), *Ostatni dzień okupacji...*, s. 42-43; J. Majka, *Ostatni dzień Lwowa*, Kraków 2004, s. 100; K. Żygulski, *Jestem z lwowskiego etapu...*, Warszawa 1994, s. 196-197.

Dzień później oddziały AK, nie mając żadnego wyjścia, złożyły broń i ujawniły się w wyznaczonych przez władze sowieckie punktach miasta¹⁸⁷. W tym dniu Stalin przyznał również drugi tytuł Bohatera Związku Radzieckiego marszałkowi G. Żukowowi za wybitny wkład w „wyzwolenie Zachodniej Białorusi oraz Ukrainy”¹⁸⁸.

30 lipca 1944 r. przed Teatrem Wielkim odbył się wiec, w którym udział wzięli m.in.: I sekretarz KC KP(b)U – Nikita Chruszczow, dowódca 1. Frontu Ukraińskiego – marszałek Iwan Koniew oraz oficerowie Wojska Polskiego¹⁸⁹. Po pierwszych przemówieniach zwarta grupa ludzi zaczęła śpiewać „Jeszcze Polska nie zginęła”. Następnie z tłumu padały okrzyki: „Niech żyje polski Lwów! Lwów do Polski! Polski Lwów!”¹⁹⁰.

Dzień później płk Filipkowski wraz z towarzyszącymi mu oficerami AK i komunistą – ppłk. Wiktorem Groszem odlecieli samolotem do Żytomierza na spotkanie z gen. Michałem Żymierskim. Delegacja została w całości aresztowana w nocy z 2 na 3 sierpnia¹⁹¹.

Pozostali we Lwowie oficerowie Sztabu Okręgu, komendanci dzielnic i ich zastępcy, oraz dowódcy zgrupowań i kompanii AK zostali zaproszeni na godzinę 21:00 przez gen. Iwanowa na odprawę. Dwadzieścia osób, wśród których był m.in. szef Sztabu mjr Stasiewicz, które skorzystały z zaproszenia, zostały internowane.

1 sierpnia 1944 r. nieujawniony szef sztabu Komendy Obszaru AK ppłk Feliks Janson (ps. „Carmen”, „Rajgras”), wydał ostatni rozkaz lwowskiego dowództwa, w którym nakazywał likwidację oddziałów Sztabu Komendy Obszaru nr 3 AK¹⁹².

Wraz z początkiem sierpnia 1944 r. lwowska AK przekształciła się w siatkę organizacji „NIE”, ale większość szeregowych żołnierzy nie została poinformowana o zmianie nazwy. Była przekonana, że dalej służy w dawnych strukturach. Udało się ukryć przed wpadką część magazynów broni, pieniądze i radiostacje. Ponadto planowano

¹⁸⁷ E. Jaworski, *op. cit.*, s. 140.

¹⁸⁸ G. Roberts, *op. cit.*, s. 237; B. Potyrała, W. Szlufik, *op. cit.*, s. 278

¹⁸⁹ J. Węgierski, *W lwowskiej...*, s. 242; J. Jackowska, J. M. Jackowski, *Znad Dniepru nad Odrę. Wspomnienia matki i syna*, Warszawa 2008, s. 216.

¹⁹⁰ A. Michalak, *Z przebytej drogi*, Warszawa 1986, s. 172; G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 515.

¹⁹¹ J. M., Ciechanowski, *op. cit.*, s. 291; *Armia Krajowa...*, s. 270; L. M. Bartelski, *op. cit.*, s. 153; J. Wieliczka-Szarkowa, *Czarna księga...*, s. 276–277; A. Kępiński, *Ukraina. Po obu stronach Dniestru*, Poznań 2014, s. 115–116; G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej...*, s. 335; Idem, *Na białych Polaków oblawa...*, s. 89; P. Kołakowski, *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2010, s. 314–315; S. Jankowski, *op. cit.*, s. 220–221.

¹⁹² J. Węgierski, *W lwowskiej...*, s. 242; *Armia Krajowa...*, s. 271. Więcej o Okręgu Lwowskim NOW po akcji „Burza” od sierpnia 1944 do czerwca 1946 r.: J. Węgierski, *Lwowska konspiracja narodowa i katolicka 1939–1946*, Kraków 1994, s. 180–210.

utworzenie oddziałów partyzanckich (po jednym na każdy powiat) i przygotowanie się do antysowieckiego powstania¹⁹³.

O sytuacji we Lwowie w sierpniu 1944 r. Ł. Beria przedstawił raport Stalinowi. Zapisano w nim: „Przewaga ludności polskiej w mieście, a także nacjonalistyczne nastroje Polaków ujawniły się przy wkroczeniu Armii Czerwonej do Lwowa. Na ulicach i na domach zostały wywieszone polskie flagi narodowe. Istniejące pod Niemcami podziemne polskie nacjonalistyczne organizacje wyszły z podziemia i miały zamiar przystąpić do organizacji polskiej administracji, milicji i samorządu. W obecnej chwili najbardziej aktywna nacjonalistyczna część Polaków zeszła do podziemia i kontynuuje swoją antysowiecką działalność”¹⁹⁴.

6 września 1944 r. z Lwowa do Charkowa wyruszył pierwszy transport osób internowanych. Składał się z 12 oficerów AK (m.in. gen. W. Filipkowskiego, płk. Stefana Czerwińskiego¹⁹⁵, ppłk. Franciszka Studzińskiego¹⁹⁶), którzy do 5 września byli przetrzymywani we wsi Trzebuska pod Rzeszowem¹⁹⁷. Kolejnych siedemnastu żołnierzy AK, przebywających w więzieniach przy ul. Łackiego i Kadeckiej, przetransportowano do Charkowa 21 września 1944 r.¹⁹⁸

We wrześniu 1944 r. emigracyjny rząd polski w Londynie otrzymał raport o sytuacji w okręgu lwowskim. Według niego „pośpiesznie usuwa się ludność polską, którą zastępuje się rosyjskimi nacjonalistami. Polacy do 36. roku życia powołani do wojska są wysyłani do Jarosławia (na zachód od linii Curzona), a stamtąd do Majdanka, gdzie żyją w niewyobrażalnej nędzy, głodując za drutami kolczastymi pod radziecką strażą”¹⁹⁹.

17 września w wyniku działań agenturalnych NKGB zlikwidowało radiostację Obszaru Lwowskiego, aresztując 6 osób. Na początku października w mieście wykryto kolejną nielegalną radiostację w mieszkaniu przy ulicy Wareckiej 8²⁰⁰.

¹⁹³ Więcej o okręgu AK–WiN w okresie od grudnia 1945 r. do kwietnia 1948 r.: T. Balbus, *O Polskę Wolną i Niezawisłą (1945–1948). WiN w południowo-wschodniej Polsce (geneza – struktury – działalność – likwidacja – represje)*, Kraków–Wrocław 2004, s. 475–556; E. Jaworski, *Lwów. Losy mieszkańców i żołnierzy Armii Krajowej w latach 1939–1956*, Pruszków 1999, s. 151–157; G. Ustasz, *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”. Okręg Rzeszów*, Rzeszów 2000, s. 11–20; G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej...*, s. 382–384.

¹⁹⁴ G. Motyka, *Na białych...*, s. 139.

¹⁹⁵ Więcej o Stefanie Czerwińskim: G. Mazur, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 47–48.

¹⁹⁶ Więcej o Franciszku Studzińskim: *Ibidem*, s. 194–194.

¹⁹⁷ I. Caban, *Polacy internowani w ZSRR w latach 1944–1947. Transporty i obozy*, Lublin 1990, s. 13.

¹⁹⁸ Byli to: J. Habela, Z. Kornet, S. Łatkowski, W. Młotek, T. Smenda, S. Sypniewicz, S. Turowicz, T. Gajewski, J. Goj, F. Jednoróg, J. Martyńczuk, W. Martyńczuk, J. Polaczek, A. Szostakiewicz, F. Tarnawski, M. Słowik i jedna osoba o nieustalonym nazwisku; *Ibidem*, s. 14.

¹⁹⁹ S. M. Plokhyy, *Jalta. Cena pokoju*, Poznań 2011, s. 227.

²⁰⁰ P. Kołakowski, *op. cit.*, s. 366.

Wielu nieujawnionych lwowskich żołnierzy AK zostało aresztowanych przez NKWD do końca 1945 r.²⁰¹ Ogółem na terenie całego kraju sowieckie organy bezpieczeństwa zatrzymały ok. 50 tysięcy żołnierzy AK, w tym 25–30 tys. uczestników akcji „Burza”. Na ziemiach zaanektowanych przez ZSRR aresztowanych zostało 25 tys. żołnierzy, a 3–4 tys. zginęło²⁰².

* * *

Równocześnie z wyzwaniem Lwowa Armia Czerwona kontynuowała natarcie na kierunku zachodnim. 22 lipca zajęła Brzeżany. Działające w okolicy oddziały AK (ok. 150 ludzi) ujawniły się i nawiązały kontakt z Sowietami²⁰³. 27 lipca zostało wyzwolone drugie wielkie miasto – oddalony o około 130 km na południowy wschód od Lwowa Stanisławów²⁰⁴. Tego samego dnia Armia Czerwona zajęła Chodorów.

Wycofujące się ze Lwowa niemieckie 168. Dywizja Piechoty i oddziały 8. Dywizji Pancernej za wszelką cenę broniły złóż ropy naftowej w Boryslawiu i Drohobyczu. Sowietom przez trzy dni (od 28 do 30 lipca) udało się przesunąć zaledwie o 15 km na rubież Rozdół – Żurawno. W dniach od 31 lipca do 4 sierpnia trwały jeszcze zacięte walki w okolicy miejscowości Dolina i Wygoda. 5 sierpnia utworzono ponownie 4. Front Ukraiński pod dowództwem gen. I. Pietrowa, w skład którego weszły: 1. Armia Gwardyjska, 18. Armia oraz 8. Armia Lotnicza, a także oddziały pancerne i artyleryjskie. Tegoż dnia zdobyto ważny węzeł drogowy, miasto Stryj, dzień później Drohobycz, a 7 sierpnia Boryslaw i Sambor. Walki o Przełęcz Karpacką zakończyły się niepowodzeniem. Od 15 sierpnia wojska 4. Frontu przeszły do obrony i przygotowań do podjęcia nowej ofensywy²⁰⁵.

²⁰¹ 19 II 1945 r. odszedł transport z Lwowa do Charkowa i Riazania, w którym znalazło się 40 osób. 31 XII 1945 r. odszedł transport z Lwowa do Diagilewa. W jego składzie znalazło się 11 kobiet i 32 mężczyzn; A. Arkusz, *op. cit.*, s. 185–186; M. Wigierski, *Ze Lwowa na Kołymę*, Warszawa 1998, s. 5–30; J. M., Ciechanowski, *op. cit.*, s. 292; I. Caban, *op. cit.*, s. 20–21; E. Jaworski, *Lwów. Kleparów 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 33; Idem, *Lwów. Losy mieszkańców i żołnierzy Armii Krajowej w latach 1939–1956*, Pruszków 1999, s. 140–150; W. Filar, *Wołyń–Lublin–Warszawa...*, s. 55; W. Chwastowska-Bystram, *op. cit.*, s. 24–27; B. Szeremeta, *Powroty do Lwowa*, Wrocław 2003, s. 90–133; B. Krawczyński, *Przez tundrę i tajgę po sowieckich łagrach*, b.m.w. 2010, s. 38–57; K. Żygulski, *op. cit.*, s. 203–221; J. Siedlecki, *op. cit.*, s. 196–210; W. Grabowski, *ZSRR wobec Polskiego Państwa Podziemnego. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Związek Radziecki wobec krajów Europy Środkowej i Wschodniej 1920–1991*, pod. red. J. Dieca, A. Tyszkiewicz, Kraków 2004, s. 59–70; J. Ślaski, *Skrobow. Dzieje obozu NKWD dla żołnierzy AK 1944–1945*, Warszawa 1990, *passim*; *Polska–Ukraina. Trudne pytania*, t. 1–2, *Materiały II międzynarodowego seminarium historycznego „Stosunki polsko–ukraińskie w latach 1918–1947”*, Warszawa, 22–24 maja 1997, Warszawa 1998, s. 200–205

²⁰² P. Kołakowski, *op. cit.*, s. 375. Więcej o losie polskich jeńców wojennych: A. Arkusz, *op. cit.*, s. 144–186.

²⁰³ S. Redlich, *Razem i osobno. Polacy, Żydzi, Ukraińcy w Brzeżanach 1919–1945*, wyd. II, Sejny 2008, s. 180–183.

²⁰⁴ A. Seaton, *op. cit.*, s. 584; *Historia Drugiej Wojny Światowej 1939–1945...* s. 103–104.

²⁰⁵ W. Bieszanow, *op. cit.*, s. 390.

„Burza” w Okręgu Stanisławowskim przybrała niewielkie rozmiary, a lokalne oddziały AK nie były w stanie odegrać znaczącej roli, także ze względu na obecność niezwykle silnych oddziałów UPA²⁰⁶.

Na zajętych terenach wschodnich II Rzeczypospolitej Sowieci wprowadzili swoje porządki. Rozpoczęli masowe aresztowania członków rozpracowanej siatki AK²⁰⁷. 13 lutego 1945 r. we Lwowie aresztowali komendanta okręgu – kpt. Władysława Hermana²⁰⁸. Inni członkowie stanisławowskiej AK: M. Wilczewski i J. Tarnawska popełnili samobójstwo w momencie aresztowania²⁰⁹. Ucierpiała także ludność cywilna. Polacy z Kołomyi zostali wypędzeni, a wielu mieszkańców Stryja przymusowo wcielono do Armii Czerwonej. Jednocześnie coraz więcej kobiet w wieku od 18 do 25 lat kierowano do ciężkich robót²¹⁰.

* * *

Pod koniec lipca 1944 r. dowódca AK, gen. Tadeusz Komorowski (ps. „Bór”) wydał rozkaz dla „wszystkich okręgów na wschód od tzw. linii Curzona”, aby przy „przymusowym poborze przez Sowiety Polacy korzystali z uprawnienia wstępowania do armii Berlinga”²¹¹. Jak zauważył Jan M. Ciechanowski wydanie tego typu rozkazu było najlepszym dowodem, że „Burza” na wschód od linii Curzona, „jako antysowiecka demonstracja zakończyła się całkowitym niepowodzeniem”²¹².

Również Zachód nie zareagował. Okazało się, że rację miał Jan Nowak-Jeziorański, który podczas narady dowódców AK stwierdził, że dla Brytyjczyków „Burza” będzie „literalnie burzą w szklance wody”²¹³.

Tragiczny finał „Burzy” na Kresach Wschodnich nie skłonił gen. Komorowskiego „Bora” do zaniechania lub chociażby zrewidowania jej celów i metod. Niepowodzenia w Wilnie czy Lwowie paradoksalnie przekonały sztabowców, że potrzebny jest jeszcze większy wysiłek i ofiara, „który by wstrząsnął sumieniem świata”. Dokonać tego miała Warszawa.

²⁰⁶ Więcej o Okręgu Stanisławów AK: J. Węgierski, *Armia Krajowa w okręgach Stanisławów i Tarnopol*, Kraków 1996, passim; G. Mazur, *Okręg Stanisławów Armii Krajowej*, [w:] *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, pod red. K. Komorowskiego, Warszawa 1996, s. 237–331; *Armia Krajowa...*, s. 268–269.

²⁰⁷ W Stryju AK nie ujawniła się, widząc w jaki sposób przez Sowieców została potraktowana Komenda Obszaru we Lwowie, D. Markowski, *op. cit.*, s. 200.

²⁰⁸ Więcej o Władysławie Hermanie: G. Mazur, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 77–79.

²⁰⁹ L. Wierzejski, *Stanisławów. Gród Rewery*, Wrocław 2000, s. 24–25; G. Mazur, *Pokucie...*, s. 190.

²¹⁰ R. Butler, *op. cit.*, s. 131.

²¹¹ Więcej o poborze do wojska Berlinga, J. Łopuski, *Losy Armii Krajowej na Rzeszowszczyźnie (sierpień – grudzień 1944). Wspomnienia i dokumenty*, Warszawa 1990, s. 119 – 125.

²¹² J. M. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 292.

²¹³ G. Dallas, *Zatruty pokój. 1945 – wojna, która się nie skończyła*, Wrocław 2012, s. 156.

Według przywódców Polskiego Państwa Podziemnego „była idealną sceną do odegrania ostatniego aktu <<Burzy>>”²¹⁴.

W ocenie historyków decyzja o powstaniu w Warszawie pokrzyżowała plany polskim komunistom²¹⁵. Kierownictwo ZPP i PPR uważało bowiem, że AK po tragicznych doświadczeniach z Wilna i Lwowa nie zdobędzie się na wielkie powstanie, co najwyżej na „żywiolowy zryw”, który da się wykorzystać w propagandzie lub ewentualnie stanąć na jego czele. Według N. Iwanowa nawoływanie do powstania „było tak powszechne w propagandzie ZPP, że temat walczącej stolicy stał się właściwie główną linią polskiej propagandy komunistycznej”²¹⁶.

29 lipca 1944 r. w radiostacji im. T. Kościuszki odczytano odezwę ZPP, która brzmiała: „Dla Warszawy, która nigdy się nie poddała i nigdy nie ustała w walce godzina czynu wybiła! Niemcy zechcą na pewno bronić się w Warszawie, szerząc nowe zniszczenia i mnożąc nowe tysiące ofiar. Nasze domy i gmachy będą zamienione w ośrodki oporu. Miasto Niemcy obrócą w ruiny, ludność wystawią na zagładę. Wywiozą wszelkie cenniejsze dobro i obrócą w perzynę wszystko, co pozostawią za sobą”²¹⁷. Audycje nadawane 30 lipca nawoływały do okazania pomocy Armii Czerwonej w jej walkach o sforsowanie Wisły i wyzwolenie stolicy Polski od Niemców. Ponadto z samolotów radzieckich rozrzucono nad miastem krótką odezwę podpisaną przez gen. Żymierskiego²¹⁸.

²¹⁴ J. M., Ciechanowski, *op. cit.*, s. 293.

²¹⁵ O postawie najwyższych władz w Londynie wobec powstania; J. M. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 375.

²¹⁶ N. Iwanow, *Powstanie warszawskie widziane z Moskwy*, Kraków 2010, s. 121.

²¹⁷ W języku rosyjskim tekst odezwy brzmiał: „Warszawiacy, do walki! Do walki, aby ratować wasze domy, maszyny waszych zakładów, majątek naszej stolicy, nasze życie i wolność! Wy jesteście awangardą naszego kraju, wysuniętą na pierwszą linię, wy jesteście oddziałem naszego wojska”; N. Iwanow, *op. cit.*, s. 123.

²¹⁸ Według N. Iwanowa powołującego się na raport NKWD dla Stalina, intensywne nawoływania do wybuchu powstania, „krzykliwa propaganda” miała ostatecznie zmusić dowództwo AK do wystąpienia przeciwko Niemcom. Argumentem tym w polemice z Moskwą posługiwał się również rząd w Londynie. 3 sierpnia, po rozmowach z premierem S. Mikołajczkiem, Stalin wydał tajne rozporządzenie aby przeprowadzić wewnętrzne śledztwo i zbadać „kto, jak i kiedy zachęcał Warszawę do powstania”. W jego przekonaniu istotne było, czy „powstanie w Warszawie wybuchło w wyniku nawoływań środków masowego przekazu kontrolowanych przez polskich komunistów (...), przede wszystkim radiostacji im. Tadeusza Kościuszki”, ale również ZPP. Okazało się, że propaganda komunistyczna „wyróżniała się agresywnością i niezwykłą zawziętością”. Bez jakichkolwiek wątpliwości stwierdzono, że „wybuch powstania w Warszawie można uznać za odzew na polskie apele”. W trzynastu audycjach radiowych nadawanych pomiędzy 2 a 30 lipca 1944 r. wzywano do „otwartego powstania”. Winnym zaniedbań okazał się kierownik wydziału druku Ministerstwa Spraw Zagranicznych Dmitrij Pietrow, odpowiedzialny za zatwierdzanie tekstów audycji radiowych Radiostacji im. T. Kościuszki oraz odezw ZPP. Ukaranie Pietrowa jedynie naganą, mogło świadczyć, że Stalin w wybuchu powstania dostrzegał również pozytywne strony, możliwość zniszczenia centrum polskiego podziemia niepodległościowego siłami niemieckimi; N. Iwanow, *op. cit.*, s. 121; Według płk. J. Rzepeckiego „apele sowieckie nie wpłynęły na decyzję. Robiły jedynie atmosferę, w której do niej doszło”; J. M. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 643; Rozważania na temat decyzji o wybuchu powstania: T. Borkowski, *Decyzja „W”*, „Karta” 2014, nr 80, s. 5–25; W. Przygoński, *Stalin i powstanie warszawskie*, Warszawa 1994, s. 28; P. Rozwadowski, *op. cit.*, s. 59.

Ciekawostką jest fakt, że już w 1941 r. na łamach „Nowych Widnokręgów” Jerzy Putrament opublikował wiersz poświęcony przyszłemu (komunistycznemu) powstaniu w polskiej stolicy²¹⁹.

Ostateczna decyzja Stalina w sprawie postąpienia z powstaniem w Warszawie nie miała nic wspólnego z logiką strategiczną, nie brała pod uwagę interesów Armii Czerwonej, a jedynie aspekty polityczne. Zniszczenie wpływów londyńskich w Warszawie miało spowodować w konsekwencji objęcie władzy w stolicy przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, dla którego Lublin był tylko siedzibą tymczasową²²⁰.

W październiku 1944 r. członek Rady Wojennej gen. K. Tielegin meldował, że ludność Warszawy „o Związku Patriotów Polskich w Moskwie (...) prawie niczego nie wiedziała, w konsekwencji słabej agitacji drukowanej i ustnej PPR i lewego skrzydła PPS”²²¹.

* * *

Jednym z ostatnich przejawów walki z AK była rozprawa sądowa, w której osądzono, według radzieckich gazet „organizatorów, kierowników i uczestników polskiego ruchu podziemnego na zapleczu Armii Czerwonej na terytorium Polski, Litwy i zachodnich obwodów Białorusi i Ukrainy”²²². Proces aresztowanych (nazwany „procesem szesnastu”) trwał od 18 do 20 czerwca 1945 r. Głównymi oskarżonymi byli m.in. gen. Leopold Okulicki (ps. „Niedźwiadek”, ostatni dowódca AK) – skazany na 10 lat więzienia; Jan Stanisław Jankowski (wicepremier, Delegat Rządu na Kraj) – 8 lat; Adam Bień (pierwszy zastępca Delegata Rządu na Kraj) – 5 lat; Stanisław Jasiukowicz (zastępca Delegata Rządu na Kraj) – 5 lat. Główny postawiony im zarzut (punkt 5) brzmiał: „Przygotowanie wojennego wystąpienia przeciwko ZSRR w bloku z Niemcami”²²³.

Proces moskiewski były również szeroko opisywane w prasie. W opinii śledzących sprawę Polaków artykuły (m.in. zamieszczane w „Czerwonym Sztandarze”) były „napastliwe” i zawierały kłamliwe oskarżenia. Polacy czuli, że „jeszcze przed rozpoczęciem

²¹⁹ Za głód / za niewolę / za ucisk / nasza odpowiedź / krwawa / pomsta / Śmierć Hitlerowi / Warszawo / powstań! / Nad Polską w żelaznym jarzmie / jak piorun niepowstrzymane / niech zagrzmi / twoje powstanie / Słuchaj, Warszawo, na wschodzie / krwawi brunatny rabuś, / czołgi w płomieniu powodzi, / ślepe szkielety sztabów. / Pożar Niemców ogrania, / świata jasność nad krajem, / Warszawo, Czerwona Armia / zbrojną dłoń tobie podaje. / Ty nie zawiedziesz, Warszawo, / ty od walki nie będziesz stronić, / Warszawo, stawaj / w szeregu / do broni; „Nowe Widnokreśli” 1941, nr 7, s. 4; N. Iwanow, *op. cit.*, s. 121–122.

²²⁰ N. Iwanow, *op. cit.*, s. 120; P. Rozwadowski, *op. cit.*, s. 60–61.

²²¹ *Meldunek członka Rady Wojennej 1. Frontu Białoruskiego gen. K. Tielegina dla szefa Głównego Zarządu Politycznego Armii Czerwonej gen. A. Szerbakowa (10 października 1944 r.)*, [w:] *Z archiwów sowieckich*, tom IV, Stalin a Powstanie Warszawskie, oprac. T. Strzembosz, s. 171.

²²² *Rozprawa sądowa w sprawie organizatorów, kierowników i uczestników polskiego ruchu podziemnego na zapleczu Armii Czerwonej na terytorium Polski, Litwy i zachodnich obwodów Białorusi i Ukrainy*, „Czerwony Sztandar” 1945, nr 122 (759), s. 2–4.

²²³ Więcej: F. Bernas, J. Wilczur, *Piekielny krąg. Z dziejów CzeKa, GPU, NKWD, bwm*, s. 298–308; E. Duraczyński, *op. cit.*, s. 141–183.

procesu wyroki były ustalone”, a całość zostanie przeprowadzona „według utartych wzorów głośnych procesów pokazowych z lat 1923–1939”²²⁴.

* * *

Wkroczenie Armii Czerwonej na ziemie polskie w 1944 r., zostało przez Polaków różnie ocenione, podobnie jak w 1939 r. Stanisław Zawisłak stwierdził, że *„jak weszli Sowieci, to było jeszcze gorzej jak za Niemca, bo to złodzieje i brudasy i nic im nie pasowało. To dzicz była, te małe, te mongolki mieli, siadł na tym mongolku, jak przyjechał, to ten płaszcz aż mu się po ziemi ciągnął, bo to brudne, okopcone, na takich sznurkach mieli broń”*²²⁵.

Emil Hlib wspominał, że jak tylko Sowieci weszli do Lwowa *„co niecierpliwi Polacy zaczęli dekorować domy flagami polskimi i zakładać opaski biało-czerwone, ale już następnego dnia to wszystko pochowali, bowiem Sowieci za pomocą plakatów zawiadomili ludność, że żadnej partyzantki polskiej nie będę tolerować”*²²⁶. Początek rządów Sowietów odznaczał się *„codzienną udręką w kolejkach za chlebem i innymi towarami”*²²⁷.

Według Wiesława Budzyńskiego – w 1944 r. to już *„był inny Sowiet, niż ten, nieśmiało stawiający kroki z początków pierwszej okupacji, lecz pewny siebie, zdemoralizowany wojną, butny gieroj. O ile się z tamtego początkowo naśmiewano, tego, mając w pamięci miniony sowiecki raj, naprawdę się bano. Lenin na wieki – to była złowróżbna perspektywa, a bolszewicka codzienność tę złą wróżbę potwierdzała”*²²⁸.

2.6 Po „Burzy” na Kresach. Droga do przejęcia władzy w Polsce

Zorganizowany ogólnie Związek Patriotów Polskich formalnie nie był organizacją polityczną. Jego celem było jednoczenie obywateli polskich znajdujących się w głębi ZSRR. Z czasem poruszał również kwestie polityczne, formułując chociażby wizję Polski parlamentarno-demokratycznej.

Tymczasem w noc sylwestrową 1943/1944 r. komuniści przebywający na ziemiach polskich powołali Krajową Radę Narodową (KRN), będącą namiastką podziemnego parlamentu. Fakt ten przyjęto na Kremlu z nieufnością, wobec zerwania z nimi łączności w listopadzie 1943 r. Przywódca ZSRR i polscy komuniści prowadzili już bowiem rozmowy na temat utworzenia „załączka” powojennej władzy – Polskiego Komitetu Narodowego.

²²⁴ Więcej o postawach Polaków we Lwowie: Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW), sygn. VIII.811.1.30, Informacje dotyczące nastrojów ludności polskiej na Ukrainie w sprawie „procesu szesnastu” (12–30 06.1945), k. 1–54; M. Wigierski, *Ze Lwowa na Kołymę*, Wrocław 1998, s. 23.

²²⁵ OPiP, Archiwum Historii Mówionej (dalej: AHM), AHM–283, *Relacja Stanisława Zawisłaka*, s. 3

²²⁶ E. Hlib, *Moje chodzenie po Lwowie (do 1945 r.)*, Wrocław 1998, s. 83.

²²⁷ J. Majka, *Ostatni dzień Lwowa*, Kraków 2004, s. 42–43; E. Hlib, *op. cit.*, s. 83.

²²⁸ W. Budzyński, *Miasto Lwów*, Warszawa 2012, s. 260.

Ostatecznie Moskwa uznała KRN. 22 czerwca 1944 r. J. Stalin przyjął na Kremlu jej delegację, informując o planach utworzeniu nowego rządu w oparciu o PPR i osoby z nią związane. Decyzję musiało zaakceptować kierownictwo ZPP, które 1 lipca 1944 r. wydało oświadczenie, w którym uznało „Krajową Radę Narodową za prawdziwe przedstawicielstwo narodu polskiego (...) które stworzy przesłanki (...) dla wyłonienia Tymczasowego Rządu Narodowego”²²⁹.

Sytuacja na froncie wymusiła kolejne zmiany, związane z tworzeniem w Moskwie „organu rządowego suwerennego Państwa Polskiego”, nazwanego Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Dla podkreślenia jego polskiego charakteru oficjalnie ogłoszono, że został on powołany 21 lipca 1944 r. na plenarnym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej w Warszawie (!).

Przewodniczącym PKWN i kierownikiem jego resortu spraw zagranicznych został Edward Osóbka-Morawski, wiceprzewodniczącą Wanda Wasilewska, a poszczególne resorty objęli: gen. Michał Rola-Żymierski (obrona narodowa), Zygmunt Berling (zastępca kierownika resortu obrony narodowej), Stanisław Kotek-Agroszewski (administracja publiczna), Jan Haneman (gospodarka narodowa i finanse), Jan Czechowski (sprawiedliwość), Stanisław Radkiewicz (bezpieczeństwo publiczne), Bolesław Drobner (praca, opieka społeczna i zdrowie), Jan Grubecki (komunikacji, poczta i telegrafy), Emil Sommerstein (odszkodowania wojenne), Stanisław Skrzyszewski (oświata), Wincenty Rzymowski (kultura i sztuka) oraz Stefan Jędrzychowski (propaganda).

Ukonstytuowany komitet na swoją tymczasową siedzibę wybrał wyzwolony spod okupacji niemieckiej Chełm Lubelski²³⁰.

22 lipca PKWN ogłosił Manifest, w którym nawoływał m.in. do „walki o wolność Polski, o powrót do Matki – Ojczyzny starego polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Prusy Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą”²³¹.

Jednocześnie PKWN ogłosił się „jedynym źródłem władzy w Polsce”, co odmawiało legalności działania prawowitemu Rządowi RP na Uchodźstwie oraz Delegaturze Rządu na

²²⁹ *Rezolucja ZG ZPP uznająca KRN*, „Wolna Polska” 1944, nr 24, s. 1; *Rezolucja ZG ZPP uznająca KRN za przedstawicielstwo narodu polskiego*, Moskwa 1 VII 1944, [w:] *Publicystyka...*, Warszawa 1967, s. 406–408.

²³⁰ *Pismo Przewodniczącego PKWN E. Osóbki-Morawskiego do Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR, notyfikujące powstanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i podające do wiadomości jego skład*, [w:] *Polska Ludowa-Związek Radziecki...*, s. 4–5.

²³¹ *Z Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*, 22 VII 1944, [w:] *Polska Ludowa-Związek Radziecki...*, s. 3–4; *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*, [w:] *Wizja programowa Polski Ludowej. Dokumenty i materiały 1942–1948*, Warszawa 1979, s. 182–191.

Kraj²³². Rząd ZSRR uznał jednocześnie PKWN za polski rząd, stwarzając tym samym pozory normalizacji stosunków. Przedstawicielem Moskwy przy PKWN został Nikołaj Bułganin.

PKWN szybko podpisał szereg porozumień z ZSRR. 26 lipca oficjalnie przekazał władzom sowieckim prawo ścigania, sądzenia i karania obywateli polskich za przestępstwa popełnione w nieokreślonej szczegółowo „strefie działań wojennych”²³³. 27 lipca uzgodnił także wschodnią granicę Polski na linii „od rzeki San na wschód do osiedla Myczkowce, dalej na wschód od Przemyśla, na zachód od Rawy Ruskiej do rzeki Sołokija, stąd zaś wzdłuż rzeki Sołokija i rzeki Zachodni Bug na Niemirów, Jałówkę, pozostawiając po stronie Polski (...) część obszaru Puszczy Białowieskiej, a stąd do punktu zbiegu granic Litewskiej SRR, Rzeczypospolitej Polskiej i Prus Wschodnich, pozostawiając Grodno po stronie ZSRR”²³⁴.

Podpisując porozumienie w sprawie przebiegu powojennej granicy, Stalin, nie czekając na ustalenia ewentualnej konferencji pokojowej, odebrał Polsce ziemie wschodnie²³⁵.

24 sierpnia 1944 r. PKWN wydał dekret „o rozwiązaniu tajnych organizacji wojskowych na terenach wyzwolonych” pod groźbą odpowiedzialności karnej, co najbardziej uderzyło w AK²³⁶.

²³² W. Bernacki, H. Głębocki, M. Korkuć, F. Musiał, J. Szarek, Z. Zblewski, *Komunizm w Polsce. Zdrada, zbrodnia, zakłamanie*, Kraków brw, s. 167.

²³³ W układzie zapisano m.in., że „posuwając się na przód Armia Czerwona dotarła do granicy państwowej między Związkiem Radzieckim a Polską. W pościgu za cofającymi się armiami niemieckimi, Wojska radzieckie (...) wraz z Armią Polską (...) wstąpiły na terytorium Polski. Tym samym zostało zapoczątkowane wyzwolenie udręczonego, bratniego narodu spod okupacji niemieckiej. Wojska radzieckie wkroczyły (...) pełne zdecydowanej woli rozgromienia nieprzyjacielskich armii niemieckich (...). Rząd Radziecki oświadcza, że uważa działania wojenne Armii Czerwonej na terytorium Polski za działania na terytorium suwerennego, zaprzyjaźnionego, sprzymierzonego państwa. W związku z tym (...) nie zamierza wprowadzać na terytorium Polski organów swojej administracji, uważając to za sprawę narodu polskiego. Wobec tego postanowił on zawrzeć z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego umowę w sprawie stosunków między Dowództwem Radzieckim a Administracją Polską. Rząd Radziecki oświadcza, że nie ma on na celu uzyskania jakiegokolwiek części terytorium Polski lub zmiany ustroju społecznego w Polsce i że działania wojenne Armii Czerwonej na terytorium Polski zostały podyktowane jedynie koniecznością wojenną i dążeniem do przyścia z pomocą zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu w dziele wyzwolenia spod okupacji niemieckiej”; AAN, zespół akt: Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (dalej: PKWN), sygn. I/17, Oświadczenie Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR o stosunku Związku Radzieckiego do Polski, k. 1; Porozumienie między PKWN a ZSRR o stosunkach między Radzieckim Wodzem Naczelnym a Administracją Polską po wkroczeniu wojsk radzieckich na terytorium Polski, k. 2; *Porozumienie między PKWN i rządem ZSRR o stosunkach między dowództwem radzieckim a polską administracją na wyzwolonych terenach Polski*, Moskwa 26 VII 1944, [w:] *Polska Ludowa–Związek Radziecki...*, s. 9–11.

²³⁴ *Porozumienie między PKWN i rządem ZSRR o polsko–radzieckiej granicy państwowej*, Moskwa 27 VII 1944, [w:] *Polska Ludowa–Związek Radziecki...*, s. 12–13. Więcej o porozumieniu podpisanym przez PKWN: H. Dominiczak, *Dzieje Kresów i granicy państwa polskiego na Wschodzie od czasów najdawniejszych do roku 1945*, Toruń 2011, s. 427–432; P. Eberhardt, *op. cit.*, s. 149–158; W. Materski, *Dyplomacja Polski „lubelskiej” lipiec 1944–marzec 1947*, Warszawa 2007, s. 16–17.

²³⁵ A. Głowacki, *Trudna repatriacja obywateli polskich z głębi terytorium ZSRR w latach 1945–1946*, [w:] *Władze komunistyczne wobec ziem odzyskanych po II wojnie światowej*, Słupsk 1997, s. 174.

²³⁶ W. Bernacki, H. Głębocki, M. Korkuć, F. Musiał, J. Szarek, Z. Zblewski, *op. cit.*, s. 171; *Marszałek Polski Michał Żymierski*, Warszawa 1983, s. 146–147.

Kolejne umowy zawierane z rządem radzieckim stawiały sprawę polską na innej płaszczyźnie niż dotychczas. Odpadła potrzeba prowadzenia rokowań w sprawie normalizacji stosunków polsko–radzieckich. Centralnym problemem stała się kwestia relacji PKWN z rządem londyńskim RP.

29 lipca 1944 r. do Moskwy przybyła delegacja tego urzędu w składzie: premier Stanisław Mikołajczyk, Tadeusz Romer i Stanisław Grabski. Informacja o wyjeździe spowodowała lawinę negatywnych komentarzy, głównie wśród londyńskiej opozycji, która spodziewała się, że w obecnej sytuacji politycznej (utworzenie PKWN), jej celem mogło być jedynie skapitulowanie wobec żądań Stalina. Polski premier liczył jednak, że jego pozycja negocjacyjna będzie silniejsza po podjęciu przez AK działań zbrojnych mających na celu opanowanie Warszawy.

3 sierpnia, już po wybuchu walk w stolicy, podczas rozmowy ze Stalinem, Mikołajczyk przedstawił plan uregulowania sprawy polskiej. Dla Kremla najważniejsze było omówienie zjednoczenia wszystkich partii politycznych oraz kwestii granic. Stalin, chociaż rozumiał „rozterki Polaków w kwestii Lwowa, nie mógł być obojętny na prawa Ukraińców. Polacy będą mieli szeroki pas wybrzeża, odzyskają ziemie na zachodzie, utracą Lwów, ale będą mieli Wrocław”²³⁷.

6 i 7 sierpnia przedstawiciele rządu londyńskiego rozmawiali z W. Wasilewską, E. Osóbką–Morawskim, B. Bierutem, M. Żymierskim oraz innymi członkami delegacji PKWN. Mikołajczyk nie przystał wówczas na propozycję stworzenia wspólnego rządu (pod swoim kierownictwem), w którego składzie znalazłoby się jeszcze tylko 3 przedstawicieli rządu londyńskiego (obejmujących drugorzędne resorty) i aż 14 przedstawicieli obozu KRN. Nie zgodził się również na rezygnację z konstytucji kwietniowej i powrotu do rozwiązań z 1921 r. Propozycja płynąca z Moskwy sprowadzała się de facto do uznania nielegalności władz, które reprezentował polski premier²³⁸.

9 sierpnia 1944 r. Mikołajczyk odbył drugą rozmowę ze Stalinem, której głównym tematem było wyzwolenie Warszawy.

Wizyta polskiego premiera w Moskwie oznaczała pewien postęp we wzajemnych relacjach, jednak perspektywa porozumienia PKWN i rządu londyńskiego wydawała się nadal bardzo odległa²³⁹. W sprawozdaniu złożonym Edenowi 14 sierpnia Mikołajczyk stwierdził:

²³⁷ W. T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie (1939–1945)*, część 2, wydanie VI uzupełnione, Warszawa 1985, s. 27; P. Eberhardt, *op. cit.*, s. 160–161.

²³⁸ T. Żenczykowski, *Polska Lubelska 1944*, Warszawa 1990, s. 96–99; C. Brzoza, A. L. Sowa, *op. cit.*, s. 545–546; N. Kołomejczyk, B. Syzdek, *Polska w latach 1944–1949. Zarys historii politycznej*, Warszawa 1971, s. 31.

²³⁹ *Marszałek Polski...*, s. 146.

„Liczy się tylko ZSRR i rozmowy ze Stalinem. PKWN nie ma oparcia w Polsce, a Stalin skoro się o tym przekona wyprze się komitetu, którego plany są całkowicie rewolucyjne. Jeżeli to stanie się faktem, musi oprzeć się na rządzie z Londynu, popieranym przez Stany Zjednoczone i Anglię”²⁴⁰.

* * *

9 października 1944 r. wizytę w Moskwie złożyli W. Churchill i A. Eden²⁴¹. Jednym z głównych tematów spotkania Brytyjczyków ze Stalinem była sytuacja w Polsce. Dodatkowo do rozmów zaproszono ponownie przedstawicieli rządu londyńskiego (S. Mikołajczyk, T. Romer, S. Grabski) oraz PKWN (B. Bierut, M. Żymierski, E. Osóbka-Morawski)²⁴². W moskiewskich negocjacjach nie uczestniczyła za to przewodnicząca ZPP Wanda Wasilewska²⁴³.

13 października 1944 r. w pałacyku Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych doszło do dwóch spotkań Polaków (rządu londyńskiego i PKWN) z delegacjami brytyjską i amerykańską. Rozmowy, podobnie jak wcześniejsza sierpniowa wizyta Mikołajczyka w Moskwie, miały doprowadzić do porozumienia i utworzenia Rządu Jedności Narodowej. Najpierw Churchill naciskał na S. Mikołajczyka, aby ten rozważył dwie rzeczy – „uznanie de facto linii Curzona z wymianą ludności i przyjazne rozmowy z polskim Komitetem Lubelskim, co umożliwiłoby powstanie zjednoczonej Polski”. Później doszło do spotkania z przedstawicielami PKWN. Jak zauważył w swoich wspomnieniach Churchill, *„w ciągu kilku chwil stało się jasne, że lubelscy Polacy to jedynie marionetki Rosjan. Polacy wyuczyli się tak dokładnie swych ról, że nawet ich <<mistrzowie>> czuli, że ci przedobrzyli. Choćby w momencie, gdy Bierut, ich przewodniczący, powiedział: „<<Jesteśmy tutaj, by żądać w imieniu Polski, powrotu Lwowa do Rosji. Taka jest wola narodu polskiego>>”. Kiedy słowa te tłumaczono z polskiego na angielski i na rosyjski, spojrzałem na Stalina i ujrzałem w jego oczach porozumiewawczy błysk, jak gdyby mówił <<No, i co powiesz o sowieckim kształceniu?>>”*²⁴⁴.

²⁴⁰ N. Kolomejczyk, B. Syzdek, *op. cit.*, s. 29–30.

²⁴¹ Więcej: J. Tebinka, „Wielka Brytania dotrzyma lokalnie swego słowa”. *Winston S. Churchill a Polska*, Warszawa 2013, s. 273–283; *Kalendarium 2350 dni...*, s. 535; P. Eberhardt, *op. cit.*, s. 164–165.

²⁴² C. Brzoza, A. L. Sowa, *op. cit.*, s. 548; P. Eberhardt, *op. cit.*, s. 164.

²⁴³ E. Syzdek, *op. cit.*, s. 277.

²⁴⁴ W. Churchill, *Druga Wojna Światowa*, tom VI, księga 1, Gdańsk 1995, s. 244–245.

Zdecydowane rozbieżności, występujące między przedstawicielami rządu emigracyjnego oraz PKWN, spowodowały, że po raz kolejny nie doszło do pożądanego przez aliantów konsensusu²⁴⁵.

16 października porozumieli się Sowieci i Brytyjczycy. Wstępny projekt przewidywał przyznanie Polsce po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec ziem na wschód od linii Odry, obszaru Prus Wschodnich (na zachód i południe od Królewca), administracyjnego obwodu Opola na Śląsku oraz Wolnego Miasta Gdańska²⁴⁶.

Dzień później S. Mikołajczyk spotkał się B. Bierutem w moskiewskim „Grand Hotelu”, po raz kolejny omawiając kwestię wschodniej granicy oraz ewentualnego wspólnego rządu²⁴⁷.

Goszcząc jeszcze w Moskwie, polski premier rządu emigracyjnego miał oświadczyć Churchillowi, że będzie „starał się przekonać swoich londyńskich kolegów do zaakceptowania linii Curzona, łącznie z Lwowem dla Rosjan”²⁴⁸. Po powrocie do Londynu Mikołajczyk zmienił zdanie, godząc się jedynie na to, co wcześniej proponował w rządowym memorandum²⁴⁹ oraz na przyjęcie linii Curzona jedynie jako linii demarkacyjnej pozostawiającej Lwów po stronie polskiej. Stanowisko podtrzymała Rada Ministrów, która 3 listopada odrzuciła projekt uznania radzieckiej wersji linii Curzona za wschodnią granicę Polski²⁵⁰.

Narastający kryzys polityczny, niezaakceptowanie przez większość Rady Ministrów projektu amerykańskiej interwencji u Stalina w sprawie Lwowa oraz wniesienie przez opozycję formalnego wniosku o wotum nieufności dla przewodniczącego Stanisława Grabskiego spowodowały w konsekwencji dymisję rządu S. Mikołajczyka. Jego następcą został 29 listopada 1944 r. działacz socjalistyczny – Tomasz Arciszewski. Gabinet ten za swój główny cel postawił obronę suwerenności państwa oraz nienaruszalność granic. Szybko

²⁴⁵ *Komunikat PAP „Polpress” o rozmowach przeprowadzonych w Moskwie między delegacją Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i przedstawicielami rządu RP na emigracji*, [w:] *Dokumenty i materiały*..., s. 295–296.

²⁴⁶ M.M. Drozdowski, *Rząd RP w Londynie wobec układów jałtańskich*, [w:] *Jałta z perspektywy półwiecza. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego w dniach 25–26 października 1994 r.*, pod red. S. S. Niciei, Opole 1995, s. 90–91.

²⁴⁷ T. Żenczykowski, *op. cit.*, s. 176.

²⁴⁸ W. Churchill, *op. cit.*, s. 250.

²⁴⁹ 22 sierpnia 1944 r. Rada Ministrów sformułowała pod wpływem Mikołajczyka propozycje dalszych działań. Po wyzwoleniu Warszawy miało nastąpić natychmiastowe przeniesienie tam rządu oraz jego reorganizacja, w porozumieniu z m.in. KRN. W nowo powstałym gabinecie przedstawiciele PPR mieliby otrzymać 1/5 miejsc. Po zorganizowaniu wyborów do sejmu, planowano uchwalić nową konstytucję i ustalić granicę ze Związkiem Radzieckim, z którym zawrzeć należało układ sojuszniczy; C. Brzoza, A. L. Sowa, *op. cit.*, s. 548.

²⁵⁰ C. Brzoza, A. L. Sowa, *op. cit.*, s. 548; Z. Załuski, *Czterdziesty czwarty*, Warszawa 1973, s.354–356; P. Eberhardt, *op. cit.*, s. 166–167.

zyskał opinię rządu protestu narodowego, wobec którego państwa sojusznicze prezentowały chłodny i niezwykle formalny charakter.

15 grudnia 1944 r. w Izbie Gmin Churchill stwierdził, że „nie widzi szans, aby na popieranych przezeń warunkach mogło nastąpić porozumienie rządu Arciszewskiego z władzami radzieckimi”. Zachwalał jednocześnie wcześniejsze działania podejmowane przez Mikołajczyka, zauważając że wschodnia granica Polski powinna przebiegać wzdłuż linii Curzona, z pozostawieniem Lwowa ZSRR²⁵¹.

Więści z Londynu szybko dotarły do miasta. Ryszard Gansiniec pod datą 17 grudnia odnotował: „W Izbie Gmin Anglicy z wielkim cynizmem oświadczyli wreszcie, że rozbiór Polski (...) w pełni akceptują. Rozgoryczenie nasze jest duże. Ale nareszcie wiemy, że w Teheranie już targ ubito, więc dawna to zdrada: nie mamy już nawet Roosevelta za sobą, gdyż w Teheranie musiał też to samo ratyfikować. Tacy są sojusznicy. Ale ze Lwowa nikt nie myśli uciec; jedno jest pewne, że Polacy nigdy na rozbiór Polski, utratę Lwowa, zgodzić się nie mogą. I okazało się jasno, że po tej wojnie, nim jeszcze wygaśnie (...), dojdzie do drugiej: bój o naszą ziemię będzie z Moskałem, i chociaż resztkami siły i ludzi mielibyśmy walczyć, walczyć będziemy, i do tych szeregów też ja się zgłoszę, wierności dotrzymam tej ziemi, w której żyłem, pracowałem, i w której pragnę prześnić sen ostatni”²⁵².

Jednak znaczna część mieszkańców miasta nadal wierzyła, że „Lwów będzie polski, bo Franklin Roosevelt dotrzyma złożonych Polakom obietnic”²⁵³.

W polemice zamieszczonej na łamach „Sudany Times” 17 grudnia premier Arciszewski podkreślał historyczne prawa do ziem wschodnich, twierdząc, że „choć Polska domaga się nabytków terytorialnych kosztem Niemiec, nie chce jednak Wrocławia, ani Szczecina”²⁵⁴. Podobnie w depeszy wysłanej do kraju 25 grudnia, przedstawiając sytuację po przesileniu rządowym, wypowiedział się również przeciwko „zasadzie kompensat terytorialnych oraz tendencji zbytniego przesuwania granic na zachód”. Choć stanowisko Arciszewskiego zostało momentalnie skrytykowane przez opozycję oraz komunistów, premier podtrzymał je w styczniu 1945 r. w wywiadzie dla pisma „Evening Standard”

²⁵¹ J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jalty*, Poznań 2014, s. 478–479; P. Eberhard, *op. cit.*, s. 173; J. Tebinka, *op. cit.*, s. 293–294.

²⁵² R. Gansiniec, *Notatki lwowskie*, Wrocław 1995, s. 14–15.

²⁵³ Liczne przykłady wiary lwowiaków przytaczał w swym raporcie skierowanym do Moskwy zastępca głównego przedstawiciela rządu USRR ds. ewakuacji ludności – płk. Grebczenko; G. Mazur, J. Skwara, J. Węgiński, *op. cit.*, s. 547.

²⁵⁴ C. Brzoza, A. L. Sowa, *op. cit.*, s. 549.

podkreślając, że rząd londyński kategorycznie domaga się „poszanowania przedwojennych wschodnich granic Polski”²⁵⁵.

Emigracyjni politycy znaleźli się w jeszcze gorszej sytuacji, gdy 27 grudnia 1944 r. Stalin poinformował Roosevelta o planach przekształcenia PKWN w Rząd Tymczasowy RP. Ostatecznie nastąpiło to 31 grudnia 1944 r. w wyniku decyzji KRN. Na premiera wyznaczono E. Osóbkę-Morawskiego, którego rząd został oficjalnie uznany 4 stycznia 1945 r. przez ZSRR, a następnie Czechosłowację oraz Jugosławię²⁵⁶. W tym czasie w Waszyngtonie sekretarz stanu USA, Stettinius, wydał oświadczenie stwierdzające, że Stany Zjednoczone Ameryki nadal uznawać będą emigracyjny rząd londyński²⁵⁷.

* * *

Początek 1945 r. był dla Polaków trudnym okresem, w którym, jak trafnie zauważyła Krystyna Kersten, przede wszystkim „z najwyższym niepokojem czekali na wyniki mającego nastąpić spotkania Stalina, Churchilla i Roosevelta”.

Mając na uwadze zapowiadane spotkanie Wielkiej Trójki, 22 stycznia 1945 r. premier Arciszewski i minister Berezowski przedłożyli rządowi Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych memorandum, w którym stwierdzili, że sprawy terytorialne powinny być załatwione dopiero po zakończeniu działań wojennych. Rząd londyński był jednocześnie gotowy do polubownego załatwienia sporu z Moskwą, „powstałego na skutek roszczeń ZSRR do wschodnich obszarów RP”, przyjmując każdą metodę przewidzianą przez prawo międzynarodowe, a zdecydowanie odrzucając jednostronne rozstrzygnięcia. Polacy proponowali również, w przypadku uchylania się Sowietów od porozumienia, utworzenie międzysojuszniczej komisji, pod kontrolą której działałyby prawowity rząd oraz lokalna administracja. Londyńscy politycy oczekiwali od rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, że nie wezmą udziału w decyzjach dotyczących Polski, bez udziału i zgody Rządu Polskiego²⁵⁸.

28 stycznia A. Eden napisał w liście do W. Churchilla: „Chcemy (...) wolnej i niepodległej Polski. Stalin obiecał nam to wcześniej, ale teraz nie wywiązuje się z tej

²⁵⁵ K. Kersten, *Jalta w polskiej perspektywie*, Londyn–Warszawa 1989, s. 56.

²⁵⁶ AAN, PKWN, sygn. I/12, Odezwa do Polaków w kraju i na emigracji, oraz Polaków w niewoli niemieckiej informująca o powołaniu przez KRN Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, k. 1; N. Kołomejczyk, B. Syzdek, *op. cit.*, s. 58–59.

²⁵⁷ G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 553.

²⁵⁸ G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 553; S. M. Plokh, *Jalta. Cena pokoju*, Poznań 2011, s. 213; J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jalty*, Poznań 2014, s. 480–481.

obietnicy. Jeśli nie będziemy mogli dostać wolnej i niepodległej Polski, ucierpi na tym nasza przyszła współpraca z nim, bez względu na to, czy będziemy ją podtrzymywać czy nie”²⁵⁹.

Tuż przed rozpoczęciem konferencji Wielkiej Trójki w Jałcie, 1 i 2 lutego 1945 r., doszło na Malcie do spotkania ministrów spraw zagranicznych USA (E. Stettinius) i Wielkiej Brytanii (A. Eden), podczas którego konsultowano m.in. sprawę wschodniej granicy Polski. Rozmówcy byli zgodni, aby granicą została linia Curzona²⁶⁰, przy czym Brytyjczycy uważali, że nie należy dyskutować problemu Lwowa i przekazać go ZSRR, natomiast Amerykanie zamierzali „prosić Stalina o pozostawienie Polsce Lwowa” i zagłębia naftowego²⁶¹.

W depeszy, wysłanej przez A. Edena Churchillowi 1 lutego 1945 r., sformułowano de facto brytyjskie stanowisko, według którego granicą „powinna być linia Curzona z przekazaniem Lwowa Związkowi Radzieckiemu”. Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii dodał ponadto, że „Amerykanie mogą jedynie w dalszym ciągu wywierać nacisk na Rosjan, aby Lwów pozostawić Polsce”²⁶².

Stanowisko dyplomacji USA w tej sprawie prezentowała, tzw. notatka Departamentu Stanu, przygotowana na konferencję jałtańską. Amerykanie zauważyli w niej, że należy „popierać uregulowanie kwestii granicznej, którego podstawą będzie linia Curzona na wschodzie. Rozwiązanie to jednak powinno w miarę możliwości pozostawiać Polsce okrąg lwowski, aby to miasto o przeważającej liczbie ludności polskiej i ważne z ekonomicznego punktu widzenia pola naftowe na południowym zachodzie znalazły się w granicach państwa polskiego”²⁶³.

Przygotowane dokumenty świadczyły o wadze problemu, który ostatecznie miał się rozstrzygnąć podczas negocjacji Wielkiej Trójki w krymskim uzdrowisku – Jałcie. Ponieważ rząd polski w Londynie nie znał dokładnej daty rozpoczęcia konferencji, 3 lutego 1945 r. premier T. Arciszewski poprosił Departament Stanu o „pilne” przekazanie listu adresowanego do Roosevelta, który zaczynał się słowami: „Panie Prezydencie, w tym czasie los wielu

²⁵⁹ S. M. Plokh, *op. cit.*, s. 214

²⁶⁰ Latem 1920 r. lord George Nathaniel Curzon, brytyjski minister spraw zagranicznych, zaproponował wersję linii demarkacyjnej pomiędzy siłami Armii Czerwonej a wojskiem polskim. Według niej Lwów miał pozostać po stronie ukraińskiej. Chociaż w omawianym okresie zarówno Polacy jak i Rosjanie nie akceptowali zaproponowanego podziału, miał on odegrać niezwykle ważną rolę w stosunkach międzynarodowych. Ogółem były trzy warianty linii Curzona – wariant B przewidywał pozostawienie po stronie Polski Lwowa i zagłębia naftowego; S. M. Plokh, *op. cit.*, s. 203; P. Eberhard, *op. cit.*, s. 212–213; J. Karski, *op. cit.*, s. 478–479; H. Bartoszewicz, *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1948*, Warszawa 1999, s. 99; M. Dobbs, *Sześć miesięcy w 1945. Roosevelt, Stalin, Churchill i Truman od wojny światowej do zimnej wojny*, Warszawa 2013, s. 57; W. Bieżekow, *Stalin, Roosevelt, Churchill w Teheranie*, Warszawa 1970, s. 175.

²⁶¹ P. Eberhard, *op. cit.*, s. 183; G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 554; J. Karski, *op. cit.*, s. 483.

²⁶² J. Tebinka, *op. cit.*, s. 299.

²⁶³ Więcej: L. Pastusiak, *Roosevelt a sprawa polska 1939–1945*, Warszawa 1981, s. 269–283.

narodów spoczywa w rękach pańskich i Premiera Churchilla”²⁶⁴. W dalszej części, odwołując się do Karty Atlantyckiej, Arciszewski napisał: „Cały świat spodziewa się, że te ważne rozmowy (...) doprowadzą do stworzenia fundamentów pod przyszły pokój, który powinien dawać narodom wolność sumienia i słowa oraz zapewniać im wolność od strachu i niedostatku (...). Ufam, że te podstawowe wolności zostaną też przyznane naszemu narodowi, który nieugięcie walczy o ich urzeczywistnienie po stronie wspaniałej demokracji amerykańskiej i brytyjskiej. W szczególności ufam, że nie pozwoli Pan na podjęcie jakichkolwiek decyzji, które mogłyby zaszkodzić uzasadnionym prawom Polski czy jej niepodległości, i że nie uzna Pan żadnych faktów dokonanych w odniesieniu do Polski”²⁶⁵.

Spotkanie Wielkiej Trójki w Jałcie rozpoczęło się 4 lutego 1945 r. W ciągu 8 dni (do 11 lutego) odbyło się osiem posiedzeń plenarnych, podczas których szeroko rozumiana sprawa polska była obiektem kontrowersji oraz dyskusji aż podczas sześciu z nich.

Polacy w Związku Radzieckim, czytając „Wolną Polskę”, mogli dowiedzieć się, że w konferencji, prócz premiera Wielkiej Brytanii – W. Churchilla, prezydenta Stanów Zjednoczonych – F. D. Roosevelta i Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR – J. Stalina, wzięli także udział ministrowie spraw zagranicznych, szefowie sztabów oraz liczni doradcy wojskowi i dyplomatyczni. Przytoczenie większości z nich z nazwiska oraz sprawowanej funkcji miało pokazać wagę spotkania, oraz poziom na którym podejmowane są ostateczne decyzje w sprawie kraju²⁶⁶.

W czasie dyskusji plenarnej 6 lutego 1945 r. istotnym problem stała się kwestia przebiegu wschodniej granicy Polski²⁶⁷. Przemawiający jako pierwszy prezydent Roosevelt oświadczył wówczas, wbrew faktom, że 5 czy 6 milionów osób polskiego pochodzenia mieszkających w Stanach Zjednoczonych „w istocie rzeczy” akceptuje linię Curzona, lecz „Polacy, podobnie jak Chińczycy, zawsze bardzo niepokoją się tym, aby nie stracić twarzy”²⁶⁸. Wyraził on również pogląd, że ewentualne oddanie Polsce Lwowa i Zagłębia Naftowego, „miałoby zbawienny efekt” i stworzyło możliwość „zachowania twarzy”, zastrzegając jednocześnie, że jest to tylko jego sugestia, którą pragnie, „aby Rząd Radziecki wziął pod uwagę”²⁶⁹. Przy takiej, mało zdecydowanej, postawie prezydenta Stanów

²⁶⁴ S. M. Ploky, *op. cit.*, s. 200.

²⁶⁵ *Ibidem*.

²⁶⁶ *Konferencja Krymska*, „Wolna Polska” 1945, nr 5 (93), s. 1.

²⁶⁷ Więcej: L. Pastusiak, *op. cit.*, s. 300–306; J. Tebinka, *op. cit.*, s. 304–307; J. Karski, *op. cit.*, s. 486–488; F. J. Narbutt, *Jałta 1945*, Warszawa 2012, s. 401–410; *Szanowny Panie Stalin. Korespondencja pomiędzy Franklinem D. Rooseveltem a Iosifem W. Stalinem*, opr. S. Butler, Warszawa 2007, s. 337; H. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 100–102.

²⁶⁸ P. Eberhard, *op. cit.*, s. 185; S. M. Ploky, *op. cit.*, s. 202.

²⁶⁹ M. M. Drozdowski, *op. cit.*, s. 96; P. Eberhard, *op. cit.*, s. 185; S. M. Ploky, *op. cit.*, s. 202.

Zjednoczonych, można było, jak trafnie zauważył Piotr Eberhard, dojść do wniosku, że Rooseveltowi nie zależało na wprowadzeniu ewentualnych korektur granicznych na rzecz Polski.

W. Churchill stwierdził, że Rząd Brytyjski jest za uznaniem linii Curzona w postaci, „w jakiej jest ona interpretowana przez Rząd Radziecki, to jest z pozostawieniem Lwowa przy Związku Radzieckim”. Według niego, pretensje Rosjan do Lwowa opierały się „nie na sile, lecz na prawie”²⁷⁰.

Jako ostatni głos w dyskusji zabrał Stalin, który zaznaczył, że to nie Rosjanie wymyślili linię Curzona, lecz Brytyjczycy i Amerykanie uczestniczący w konferencji paryskiej w 1919 r.²⁷¹. Podkreślił także, że linia ta została oparta o etnograficzne dane, wbrew woli Rosji. Lenin nie chciał bowiem oddać Polakom Białegostoku i obwodu białostockiego. Teraz rząd radziecki postanowił odstąpić od stanowiska Lenina.

Na kolejnym posiedzeniu, 7 lutego, delegacja radziecka przedstawiła sześciopunktową propozycję w kwestii polskiej. Jej pierwszy punkt uznawał, że „granica Polski na wschodzie powinna być linia Curzona, z odchyleniem od niej w niektórych rejonach o 5–6 kilometrów na korzyść Polski”. Drugi, zawierający propozycje granicy zachodniej, informował, że „zachodnia granica Polski powinna przebiegać od miasta Szczecina, następnie na południe wzdłuż rzeki Odry, a dalej wzdłuż rzeki Nysy (Zachodniej)”²⁷².

Po zaprezentowaniu radzieckiej propozycji rozpoczęła się dyskusja, w której jednak punkt pierwszy, mówiący o wschodniej granicy Polski, nie został zakwestionowany. Kontrowersje wzbudziły za to pozostałe punkty.

Problematyka wschodniej granicy pojawiła się jeszcze na siódmym posiedzeniu szefów rządów. Churchill stwierdził na nim ponownie, że osiągnięte zostało porozumienie w sprawie wschodniej granicy oraz, że „istnieje umowa, aby Polacy otrzymali Prusy Wschodnie i terytorium po Odrę”²⁷³.

O wynikach konferencji krymskiej jej uczestnicy wydali specjalne, dziewięciopunktowe oświadczenie²⁷⁴. Punkt szósty²⁷⁵, zatytułowany „W sprawie Polski”

²⁷⁰ P. Eberhard, *op. cit.*, s. 185; J. Tebinka, *op. cit.*, s. 304–307; W. Materski, *Teheran, Jalta, San Francisco, Poczdam*, Warszawa 1987, s. 147.

²⁷¹ Więcej na ten temat: T. Komarnicki, *Jaltański rozbiór Polski w świetle prawa narodów*, [w:] *Jalta wczoraj i dziś. Wybór publicystyki 1944–1985*, b.m.w. 1985, s. 53–62; M. Koprowski, *op. cit.*, s. 86.

²⁷² L. Pastusiak, *op. cit.*, s. 301; Więcej o „ustaleniach” w sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, B. Musiał, *Wojna Stalina 1939–1945. Terror, grabieże, demontaże*, Poznań 2012, s. 214–237.

²⁷³ Więcej: J. Tebinka, *op. cit.*, s. 318–330; W. T.. Kowalski, *ZSRR a granica na Odrze i Nysie Łużyckiej 1941–1945*, Warszawa 1965, s. 193–210.

²⁷⁴ „Konferencja kierowników trzech mocarstw sprzymierzonych” (komunikat prasowy z 14 II 1945 roku), [w:] M.M. Drozdowski, H. Marczevska-Zagnańska, *Jalta. Spór o Polskę*, Warszawa–Opole 1998, s. 11–16.

informował m.in., że Wielka Trójka rozważyła wszystkie aspekty sprawy polskiej, podejmując decyzję o utworzeniu Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej, zbudowanego na „bardziej szerokiej demokratycznej podstawie z włączeniem działaczy demokratycznych z samej Polski i Polaków z zagranicy”. W. Mołotow, W. Harriman i sir Archibald mieli stworzyć Komisję do przeprowadzenia konsultacji w Moskwie, w pierwszej kolejności z członkami obecnego Rządu Tymczasowego oraz innymi przywódcami demokratycznymi z kraju i zagranicy. Zreorganizowany, nowy polski rząd powinien „wziąć na siebie obowiązek przeprowadzenia wolnych i odbywających się bez żadnych przeszkód wyborów, jak najprędzej, na zasadzie powszechnego prawa wyborczego przy tajnym głosowaniu”. Prawo do zgłaszania kandydatów w wyborach powinny mieć wszystkie „antyhitlerowskie i demokratyczne partie”. Sformowanie nowego Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej na wyżej określonych zasadach miało spowodować uznanie go przez rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych i wymianę ambasadorów²⁷⁶.

Na samym końcu oświadczenia szefów trzech rządów znalazł się zapis dotyczący polskiej granicy wschodniej, która „powinna przebiegać wzdłuż linii Curzona z odchyleniami od niej w niektórych rejonach na 5 do 8 kilometrów na korzyść Polski”. Wielka Trójka uznała także, że „Polska powinna otrzymać istotny przyrost terytorium na północy i na zachodzie”. Na temat jego wielkości „zostanie we właściwym czasie zasięgnięta opinia nowego Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej i że wobec tego ostateczne ustalenie zachodniej granicy Polski zostanie odłożone do konferencji pokojowej”²⁷⁷.

* * *

Po zakończeniu konferencji jaltańskiej, od 23 lutego 1945 r. trwały negocjacje w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (TRJN). Brytyjczykom zależało na sformowaniu całkowicie nowego polskiego organu władzy, Moskwa broniła już istniejącego Rządu Tymczasowego, godząc się jedynie na jego reorganizację (bez udziału S. Mikołajczyka). Impas w rozmowach trwał do końca maja. Londyn w zamian za dopuszczenie

²⁷⁵ Z komunikatu o wynikach Konferencji Krymskiej (Jaltańskiej) szefów rządów ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, [w:] *Stosunki polsko-radzieckie 1917–1945. Dokumenty i materiały*, pod red. T. Cieślaka, Warszawa 1967, s. 431–432.

²⁷⁶ W. Bernacki, H. Głębocki, M. Korcuć, F. Musiał, J. Szarek, Z. Zblewski, *op. cit.*, s. 195–197.

²⁷⁷ Konferencja Krymska, „Wolna Polska” 1945, nr 5 (93), s. 1; *Oświadczenie przedstawicieli rządów ZSRR, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych o wynikach Konferencji Jaltańskiej dotyczące Polski z 11 lutego 1945 r.*, [w:] M.M. Drozdowski, H. Marczevska-Zagnańska, *Jalta...*, s. 16–17; *Uchwała konferencji jaltańskiej Wielkiej Trójki w sprawie Polski – tekst angielski i ówczesny przekład, dwie mapy Europy Środkowo – Wschodniej i Polski według postanowień konferencji oraz wiersz Władysława Broniewskiego „Przepis na poezję”*, [w:] *Prawdziwa historia...*, s. 2463–2467.

do negocjacji S. Mikołajczyka, przestał naciskać w sprawie powołania zupełnie nowego rządu.

Od 16 do 21 czerwca 1945 r. trwały w Moskwie dyskusje, po których działacze emigracyjni musieli przyjąć warunki gorsze od tych, zaproponowanych w początkach sierpnia 1944 r. Mikołajczyk został wicepremierem i ministrem rolnictwa, a jego zwolennicy otrzymali pięć mniej istotnych resortów oraz dwa urzędy wicepremierów KRN²⁷⁸.

28 czerwca 1945 r. prezydent KRN Bolesław Bierut powołał TRJN, na czele którego stanął Edward Osóbka-Morawski. Został on uznany 5 lipca przez USA i Wielką Brytanię.

Jego pozycję międzynarodową „ugruntowała” konferencja „Wielkiej Trójki” w Poczdamie (17 lipca – 2 sierpnia 1945 r.) oraz podpisanie 16 sierpnia 1945 r. układu granicznego z ZSRR.

²⁷⁸ C. Brzoza, A. L. Sowa, *op. cit.*, s. 551–552.